

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

10. posiedzenia I. sesyi X. peryodu

z dnia 27-go lutego 1914.

Treść.

Spis petycyj. Głosy pp. Krężła, Germana i Terszakowca na poparcie poszczególnych petycji.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o uwolnienie od podatku cukru dla pszczerarzy.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim powiat Krosno.

Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o ratunek dla ludności powiatu krośnieńskiego i strzyżowskiego z powodu klęsk elementarnych w roku 1913.

Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie obwałowania rzeki Wisłoki w gm. Dębica, Straszecin i Brzeźnicy.

Wniosek p. Białego i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie na drodze Krzemienna-Ulucz.

Wniosek p. Zaremby w sprawie upaństwowienia pryw. polskiego gimnazjum w Dolinie.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie udzielenia Józefowi Ziobro w Wyżnem zasiłku z powodu służby syna przy wojsku.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie „nieudzielenia zasiłku Franciszce Nowak w Nowej wsi.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie udzielenia zasiłku Elżbiecie Pitera w Lutczy.

Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie gospodarki Rady pow. w Starym Samborze.

Interpelacya p. Bardla i tow. do c. k. Rządu w sprawie postępowania c. k. inspektora okręgowego szkolnego w Mielcu.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie udzielenia gm. Horodnica bazylikańska pow. Sokal zapomogi na utrzymanie szkoły.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym typu miejskiego w Uhrynowie.

Wniosek nagły p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w gm. Sielec bełzki 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym.

Wniosek nagły p. Okuniewskiego i tow. w sprawie pożaru w gminie Torskie pow. Zaleszczyki.

Wniosek p. I. Jaworskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Leninki i dopływającego potoku w powiecie starosamborskim.

Wniosek p. I. Jaworskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki w Suszycy wielkiej powiat Stary Sambor.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w Jastrzębicy, powiat Sokal.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia 4 kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym w gminie Parchacz, pow. Sokal.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w gminie Siebieczów, powiat Sokal, 4-kl. szkoły z ruskim językiem wykładowym.

Wniosek p. Perfeckiego i tow. w sprawie założenia w wschodniej Galicyi średniej szkoły rolniczej z ruskim językiem wykładowym, z funduszów krajowych.

Wniosek p. Kurowca i tow. w sprawie założenia ruskiej 4-kl. pełnej szkoły na Odenicy, przedmieściu miasta Doliny, 4 kl. (ruskiej) męskiej w mieście i 3 pierwszych klas żeńskiej w mieście.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do Wydziału krajowego w sprawie nieodpowiedniego przeprowadzenia regulacyi Pustej (Radoślawki) i Brzezówki w gm. Poloniczna.

Interpelacya p. Singalewicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy szkoły w gminie Poluchów mały powiatu przemysłańskiego.

Interpelacya p. Perfeckiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie urzędowania naczelnika gminy Antoniego Mazurka w Huczcu, powiat Sokal.

Interpelacya p. Kochanowskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie kreowania samostnej eksponowanej gr. kat. wicarówki w Laszkach, pow. Jaworów.

Interpelacya p. Hołubowicza i tow. do c. k. Rządu w sprawie obsadzenia posady nauczyciela przy 4 kl. szkole w Nastasowie, powiat Tarnopol.

Interpelacya p. Kapuścińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi z Oleksiniec do Szerszenowic i z Oleksiniec do Tłustego.

Interpelacya p. Załozieckiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie urzędowania zwierzchności gminnej w Smoleniu i Lubiczu-Kniażu w powiecie rawskim.

Interpelacya p. J. Jaworskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie budowy dzwonnicy w Laszkach murowanych powiatu starosamborskiego.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Głosy pp. Stapińskiego, Kurowca, Makucha, Nowosielskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie ustawy en bloc, oraz rezolucyi pp. Stapińskiego i Kurowca.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Skalacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skalacie, tudzież za lokowane w niej wkładki

i ich należyte oprocentowanie. Głosy pp. Terszakowca, Hołubowicza, Skarbka, Schmidta i sprawozdawcy, oraz pp. Terszakowca i Kormosza. Uchwalenie wniosku komisji en bloc.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 kor., a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30.000 kor., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabie. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych. Głosy pp. Stapińskiego, Kormosza, Pilata i Wolanina. Odroczenie rozprawy.

(Przerwa posiedzenia.)

(Posiedzenie wieczorne).

Dalszy ciąg rozprawy nad sprawozdaniem komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych. Głosy pp. Nowakowskiego, Krężła, Pilcha, Okonia, oraz pp. Kurowca i Zamorskiego jako wybranych mówców generalnych i sprawozdawcy. W rozprawie szczegółowej głosy pp. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji oraz rezolucyi p. Krężła i odrzucenie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie petycyj Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Łaskiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dra Jana Gołąba, lekarza okręgo-

wego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarcholskiego, lekarza okręgowego w Zatorze, o udzielenie im veniam aetatis. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycego Gothfrieda, sekundariusza szpitala powszechnego w Skalacie, o veniam aetatis. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłocy w gminie Kaczorowy pod Jasłem. Głosy: pp. Stapińskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji a odrzucenie poprawki p. Stapińskiego.

Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cuciłowem a Grabowcem. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Południu w gminie Barcice. Uchwalenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymania emigracji sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucją posła Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. Głosy pp. Hołubowicza, Metelli, Starucha, Witosa, Lisiewiczza i sprawozdawcy; w rozprawie szczególnej głos p. Stapińskiego. Uchwalenie wniosków komisji i odesłanie rezolucji p. Lisiewiczza do komisji administracyjnej.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa

i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacji w służbie strażników z Łez Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych obiektów. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłówce ad Wałki. Uzasadnienie wniosku.

Pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru poczynsz od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów. Uzasadnienie wniosku przez posła Kiweluka.

Pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia § 3. ustawy z dnia 12. czerwca 1907 Nr. 101 Dz. u. kr. o kształceniu nauczycieli i t. d. Uzasadnienie wniosku przez posła Kiweluka.

Pierwsze czytanie wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych. Uzasadnienie wniosku przez posła Witosa.

Wniosek nagły posła Krężła i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilźnieńskim. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Zawiadomienie przez marszałka o złożeniu mandatu zastępcy członka Wydziału krajowego przez posła Urbańskiego.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05 przedpołudniem.)

Przewodniczący: JE. **Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski.**

Ze strony c. k. Rządu: JE. c. k. **Namiestnik Witold Korytowski** i c. k. wiceprezydent Namiestnictwa **Stanisław Grodzicki.**

Sekretarze: pp. **Mieczysław Urbański, Stanisław Kasznica, Stanisław Biały, Teodor Rożankowski.**

Obecnych posłów 134.

Marszałek: Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół z ósmego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zastrzeżeń, protokół z 9-ego posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański: *(czyta) (spis petycji, wniesionych do Wysokiego Sejmu po dzień 27. lutego 1914.)*

1372. L. s. 2079. Filia Towarzystwa gospodarskiego „Silskyj Hospodar“, Bohorodczany, przez posła Nowakowskiego, o środki żywności dla gminy Łysiec — do komisji zapomogowej.

1373. L. s. 2080. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, o zasiłek na środki żywności — do komisji zapomogowej.

1374. L. s. 2081. Wydział powiatowy, Mielec, przez posła Kędziora, o utworzenie Sądu obwodowego — do komisji prawniczej.

1375. L. s. 2082. Gmina Mielec, przez posła Kędziora, o utworzenie Sądu obwodowego — do komisji prawniczej.

Marszałek: Do petycji L. s. 2081. i 2082. prosił o głos p. Kędzior. Udzielam mu głosu.

P. Kędzior: Wysoki Sejmie!

W 3 kadencjach sejmowych uchwalił Wysoki Sejm 10-krotnie, że ma być utworzony w zachodniej części kraju sąd obwodowy w Mielcu. Mimo tych uchwał, powziętych wbrew petycyom, wniesionym przez strony interesowane z powiatu tarnobrzckiego pod wpływem osób, referent i prezydium apelacji w Krakowie, oświadczyło się za założeniem sądu obwodowego w Tarnobrzegu. Ostatni raz oświadczył się Wysoki Sejm uchwałą z 15. października 1910 przeciw opinii prezydium apelacji krakowskiej po raz dziesiąty za sądem obwodowym w Mielcu a nie w Tarnobrzegu.

Powody, przemawiające za Mielcem, są natury czysto rzeczowej. I tak. Tarnobrzeg leży na peryferii okręgu, a nawet na granicy państwa, podczas gdy Mielec leży w samym środku okręgu, Tarnobrzeg ma obszaru tylko 200 morgów i cały jest zabudowany tak, że nie ma warunków dalszego rozwoju, podczas gdy Mielec ma obszaru 1100 morgów i wszelkie warunki rozwoju. Tarnobrzeg nie ma kościoła parafialnego w mieście, kościół parafialny leży w Miechocinie o 3 km. oddalonym od Tarnobrzega i nie ma stacji kolejowej, która znajduje się w Mokrzeszowie, podczas, gdy Mielec ma i kościół parafialny i stację kolejową.

Powody powyższe przemawiają za utworzeniem sądu obwodowego w Mielcu a nie w Tarnobrzegu.

W sprawie tej interweniowało u ministra sprawiedliwości prezydium Koła polskiego z prośbą, ażeby jak najrychlej utworzono sąd obwodowy w Mielcu. Obecnie dowiaduję się, że komisja prawnicza wbrew dziesięciokrotnym uchwałom Sejmu na skutek petycji Wydziału powiatowego i gminy tarnobrzckiej proponuje nagle po 17 latach i po 10 krotnych uchwałach 3 Sejmów utworzenie Sądu obwodowego w Tarnobrzegu.

Z tego powodu pozwalam sobie prosić Świątelną komisję prawniczą, ażeby wzięła pod uwagę petycję Wydziału powiatowego i gminy w Mielcu, zreasumowała swoją uchwałę co do Tarnobrzegu i nie kompromitowała ani 10 uchwał 3 Sejmów, ani prezydium Koła polskiego, które w wykonaniu uchwał Wysockiego Sejmu zaangażowało się u rządu.

Marszałek: Proszę p. Sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

1376 L. s. 2146. Filia Towarzystwa gospodarskiego „Silskyj Hospodar” — Bohorodczany — przez posła Nowakowskiego, w sprawie przyścia z pomocą ludności powiatu bohorodczańskiego z powodu klęsk elementarnych — do komisji zapomogowej.

1377 L. s. 2147. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, o regulację potoku, przepływającego przez gminę — do komisji zapomogowej.

1378 L. s. 2148. Mieszkańcy gminy Posicz, przez posła Nowakowskiego, w sprawie budowy szkoły — do kom. szkolnej.

1379 L. s. 2149. Stefan Maliszewski, gospodarz, Torki, przez posła Nowakowskiego i Kormosza, o przyznanie wynagrodzenia za zabrany grunt — do kom. zapomogowej.

1380 L. s. 2153. Maksymilian Skomorowski, emerytowany nauczyciel, Beniowa, przez posła Kiweluka, o policzenie lat służby i o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.

1381 L. s. 2154. Towarzystwo Odrodzenie, Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencję — do kom. budżetowej.

1382 L. s. 2155. Gmina Wygnanka, przez posła Horbachewskiego, z prośbą przeciw przyłączeniu do Czortkowa — do kom. gminnej.

1383 L. s. 2156. Gmina miasta Oświęcimia, przez posła Łazarskiego, o założenie szkoły wydziałowej żeńskiej — do kom. szkolnej.

1384 L. s. 2157. Rada szkolna miejscowa, Żurowa, przez posła Bosaka, o zasiłek na budowę szkoły — do kom. budżetowej.

- 1385 L. s. 2158. S. M. Kunegunda Franciszka Wöltzlówna, nauczycielka, Bełz, przez posła T. Starzyńskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
- 1386 L. s. 2159. Wydział powiatowy, Dolina, przez posła Zarembę, o subwencyę na cele drogowe, z powodu klęsk elementarnych — do komisji budżetowej.
- 1387 L. s. 2160. Komitet rozdawnictwa mleka i odzieży dla ubogiej dziatwy szkolnej, Brody, przez posła Aschkenasego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 1388 L. s. 2162. Wydział powiatowy, Brzozów, przez posła Białego, w sprawie budowy mostu na Sanie w Uluczu — do kom. drogowej.
- 1389 L. s. 2163. Grzegorz Hryciuk, były laborant przy akademii rolniczej, Dublany, przez posła Witosą, o przyznanie emerytury — do komisji budżetowej.
- 1390 L. s. 2164. Gmina Stara sól, przez posła Zamorskiego, o uwolnienie od prestacyi — do kom. szkolnej.
- 1391 L. s. 2165. Urząd parafialny, Uherce mineralne, przez posła Krasickiego, o przystanek kolejowy w Uhercach — do komisji kolejowej.
- 1392 L. s. 2166. Gmina Lutowska, przez posła Krasickiego, o budowę kolei z Ustrzyk przez Lutowiska do Cisnej — do kom. kolejowej.
- 1393 L. s. 2167. Stowarzyszenie rękodzielników, Bochnia, przez posła Maissa, o subwencyę na budowę domu rękodzielniczego — do komisji budżetowej.
- 1394 L. s. 2168. Anna Kuncewiczówna, artystka opery lwowskiej, przez posła Badeniego, o subwencyę na studia za granicą — do komisji budżetowej.
- 1395 L. s. 2169. Franciszka Boganówna, nauczycielka, Tarnów, przez posła Srokowskiego, o subwencyę na pokrycie kosztów odbycia kursu w szkole robót ręcznych w Reuslingen — do kom. budżetowej.
- 1396 L. s. 2170. Towarzystwo Szkilna Pomicz, Lwów, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 1397 L. s. 2176. Fila Towarzystwa Proświty, Kołomyja, przez posła K. Lewickiego, o subwencyę na publiczną bibliotekę, — do komisji budżetowej.
- 1398 L. s. 2177. Kółko ukraińskiego Towarzystwa pedagogicznego, Brody, przez posła Singalewicz, o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 1399 L. s. 2178. Malwina ze Zharskich Watranowa, była nauczycielka, Dunajów, przez posła Singalewicz, o zaopatrzenie — do komisji szkolnej.
- 1400 L. s. 2179. Teon Malinka, emerytowany nauczyciel, Podhajczyki, przez posła Singalewicz, o pięciolecie — do komisji szkolnej.
- 1401 L. s. 2180. Kółko Towarzystwa pedagogicznego imienia Anny Barwinok, Lwów, przez posła Makucha, o subwencyę na instytut żeński imieniem św. Ołgi — do komisji budżetowej.
- 1402 L. s. 2181. Hodzio Paulina, kupezka nabiałem, Lwów, przez posła Michalika, o zapomogę z tytułu kosztów leczenia śp. Karola Szychowskiego nauczyciela — do komisji szkolnej.
- 1403 L. s. 2182. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Strońskiego, o subwencyę dla kolonii wakacyjnej uczniów szkół średnich — do komisji budżetowej.
- 1404 L. s. 2183. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Strońskiego, w sprawie upaństwowienia prywatnych szkół średnich polskich — do komisji szkolnej.
- 1405 L. s. 2184. Oddział Towarzystwa gospodarczego, Kołomyja, przez posła Krzysztofowicza, o subwencyę na urządzenie wystawy rolnictwa i chowu bydła w Kołomyi — do komisji budżetowej.
- 1406 L. s. 2185. Alfonsyna Skulska, wdowa po nauczycielu, Sambor, przez posła Wójcickiego, o pensyę sierocą, Tadeuszowi i Maryi Jandom i o podwyższenie pensji wdowiej — do komisji szkolnej.
- 1407 L. s. 2186. Towarzystwo Rilnyczyj Sojuz, Lwów, przez posła Germana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
- 1408 L. s. 2188. Towarzystwo Pań Miłosierdzia imienia św. Wincentego a Paulo,

- Przemyśl, przez posła A. Dąbskiego, o subwencję na tanią kuchnię do komisji budżetowej.
1409. L. s. 2188. Towarzystwo Pań Miłosierdzia imienia św. Wincentego a Paulo, Przemyśl, przez posła A. Dąbskiego, o subwencję na ochronkę. do komisji budżetowej.
1410. L. s. 2189. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąbskiego, o zasiłek za r. 1913 na podniesienie działalności oddziałów — do komisji budżetowej.
1411. L. s. 2190. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąbskiego, o subwencję na podniesienie chowu bydła i trzody chlewnej do komisji budżetowej.
1412. L. s. 2191. C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąbskiego, o przyznanie subwencji na r. 1913, na ogólne cele Towarzystwa w normalnej wysokości — do komisji budżetowej.
1413. L. s. 2191. C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, Lwów, przez posła A. Dąbskiego, o dodatkową subwencję za r. 1913, na podniesienie chowu koni — po komisji budżetowej.
1414. L. s. 2193. Towarzystwo heraldyczne, Lwów, przez posła A. Dąbskiego, o subwencję na cele naukowe — do komisji budżetowej.
1415. L. s. 2194. Gmina Baranów, przez posła Z. Tarnowskiego, o osuszenie gruntów z funduszków przeznaczonych na wsparcia dla bezrobotnych — do komisji gospodarstwa krajowego.
1416. L. s. 2195. Merkury Piłulej, emerytowany nauczyciel, Zaleszczyki, przez posła Okuniewskiego, o przyznanie pięciolecia — do komisji szkolnej.
1417. L. s. 2196. Ida Stoklassa, nauczycielka, Rożniatów, przez posła Bandrowskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1418. L. s. 2197. Anna Kropiwnicka, nauczycielka, Niżniów, przez posła Kleskiego, o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.
1419. L. s. 2198. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Lwów, przez posła Germana, w sprawie pomnożenia posad nauczycielskich, w szkołach średnich — do komisji szkolnej.

Marszałek: Do tej petycji proszę o głos p. German. Udzielam mu głosu.

P. German: Wysoki Sejmie!

Od szeregu lat domagała się Rada szkolna krajowa w wnioskach corocznie ponawianych od ministerstwa oświaty pomnożenia etatów nauczycielskich w tych szkołach, które mają od lat bardzo znaczną ilość klas równorzędnych. Było to dyktowane z jednej strony względami na potrzeby szkolne, nauki, z drugiej zaś strony tym względem, że znaczna ilość egzaminowanych suplentów nie może otrzymać posady nauczycielskiej. To żądanie jednak było uwzględnione tylko w bardzo małej części, bo podczas gdy ono wynosiło 100 kilkanaście posad, każdego roku otrzymywała Rada szkolna krajowa zaledwie 10 albo 11, a w niektórych latach zaledwie 3 albo 7. Takie uwzględnienie najślusniejszych żądań podyktowanych troską o szkoły nie może być oczywiście nazwane dostateczne, gdyż zaledwie w bardzo minimalnym stopniu może zaradzić bardzo ważnej koniecznej potrzebie. Ponieważ działanie Rady szkolnej krajowej w tym kierunku nie odnosi rzeczywistego skutku u Rządu centralnego, dlatego zarząd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych wniosł na moje ręce petycję do Wysokiego Sejmu, z prośbą, ażeby Wysoki Sejm, to słuszne, zupełnie usprawiedliwione żądanie poparł przez powzięcie odpowiedniej rezolucji.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tej petycji do komisji szkolnej.

Marszałek: To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszego spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański: (czyta)

1420. L. s. 2199. Podolski Syndykat rolniczy, Czortków, przez posła Cieńskiego, o subwencję na konserwację zamku w Wygnance — do komisji budżetowej.
1421. L. s. 2200. Gmina Chudzikowce, przez posła Kapuścińskiego, o subwencję na poprawę dróg z powodu powodzi — do komisji drogowej.

1422. L. s. 2201. Dr. Salomon Romer, były sekundarysz szpitala, Sanok, przez posła Zgórskiego, o ponowne zbadanie stanu zdrowia i przeniesienie w stan spoczynku — do komisji sanitarnej.
1423. L. s. 2202. Towarzystwo galicyjskich lekarzy weterynaryjnych, Lwów, przez posła Skarbka, o organizację krajowej służby weterynaryjnej — do komisji sanitarnej.
1424. L. s. 2203. Franciszek Niżałowski, były dyetaryusz Wydziału krajowego, Lwów, przez posła St. Dąbskiego, o przyznanie zaopatrzenia względnie daru z łaski — do komisji budżetowej.
1425. L. s. 2204. Gmina Strzeszyn, przez posła Długosza, o zniesienie prestacji — do komisji drogowej.
1426. L. s. 2205. Rada Zjazdów i zrzeszeń techników polskich, Lwów, przez Członka Sejmu Olearskiego, w sprawie popierania budowy wodociągów i kanalizacji miast i miasteczek — do komisji gminnej.
1427. L. s. 2206. P. U. exhibuje się petycje gmin wniesione przez posła Horbaczewskiego o upaństwowienie prywatnego gimnazjum im. M. Szaszkiewicza w Czortkowie, mianowicie: Rudoduby, Jezierzanka, Pauszówka, Skała, Romanówka, Antoniów, Kosów, Siemakowce, Wierzbowiec, Świdowa, Skorodyńce, Byczkówce, Kolendziany, Soroki i Wygnanka — do komisji szkolnej.
1428. L. s. 2207. Andrzej Tur, gospodarz, Wiszenka, przez posła Terszakowca, o odpisanie zaległych rat opłaty szynkarskiej — do komisji budżetowej.

Marszałek: Do tej petycji prosił o głos p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

P. Terszakowiec: Wysokij Sojme!

Andrij Tur, gospodar z Wyszenki, powitu mostiwszkoho, wnis petyciju z prośzeniem o darowanie jemu zalegających rat. Win wziaw w derżawu wid żyda wyszynk, ale żyd dalsze potajemno prodawaw i znyszczyw jeho tak, szczo win ne je w stanі zapłatyty tych rat. Popyrajucy tu petyciju proszu o widosłanie jeji do Wydiłu krajewoho, szczo by ciłkom słusznu prośbu jeho uzhlanyw, dla toho, szczo toj gospodar zisław żydom wykorzystanyj i ne maje czym zapłatyty i maje łysz 100 K kaucyi, kotra zowsim wystarczył, pomymo, szczo u żydiw propadaje po kilka tysiacyw koron, jak w Komarni.

Otżeż Wydił krajewyj powynen zowsim petyciju tu uzhladnyty.

П. Тершаковець: Високий Соїме!

Андрій Тур, господар з Вишенки, повіту мостівського, вніс петицію з прошенем о дарованє єму залягаючих рат. Він взяв в державу від жида вишинк, але жид дальше потаємно продавав і знищив єго так, що він не є в стані заплатити тих рат. Попираючи ту петицію прошу о відосланє єї до Виділу краєвого, щоби цілком слушну просьбу єго узгляднив, для того, що той господар зістав жидом використаний і не має чим заплатити і має лиш 100 К кавції, котра зовсім вистарчить, помимо, що у жидів пропадає по кілька тисяч корон, як в Комарні.

Отжеж Виділ краєвий повинен зовсім петицію ту узгляднити.

Marszałek: Czy p. poseł chce, ażeby petycja ta była odesłana do Wydziału krajowego. Zwracam panu uwagę, że była ona skierowana do komisji budżetowej.

P. Terszakowiec: Hodžu sia na se.

П. Тершаковець: Годжу ся на се.

Marszałek: To się już stało. Proszę p. sekretarza o odczytanie dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański: (czyta).

1429. L. s. 2208. Marya Hanaczewska, wdowa po strózu Wydziału krajowego, Lwów, przez posła St. Dąbskiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.

Marszałek: Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Urbański: (czyta):

L. s. 2211/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o uwolnienie od podatku cukru dla pszczelarzy.

L. s. 2212/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o pomoc dla pogorzelców w Wróbliku królewskim powiat Krosno.

L. s. 2213/1914. Wniosek nagły p. Stapińskiego i tow. o ratunek dla ludności pow. krośnieńskiego i strzyżowskiego z powodu klęsk elementarnych.

- L. s. 2214/1914. Wniosek p. Siwuli i tow. w sprawie obwałowania rzeki Wisłoki w gminach Dębica, Straszecin z przysiółkiem Zawierzbie i Brzeźnicy w powiecie ropczyckim.
- L. s. 2215/1914. Wniosek p. Białego i tow. w sprawie budowy mostu na Sanie na drodze Krzemienna-Ulucz w powiecie brzozowskim.
- L. s. 2216/1914. Wniosek p. Zaremby i tow. w sprawie przyjęcia prywatnego gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Dolinie na etat rządowy.
- L. s. 2217/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie nieudzielenia Józefowi Ziobro w Wyżnem, zasiłku z powodu służby syna przy wojsku.
- L. s. 2218/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu w sprawie nieudzielenia zasiłku Franciszce Nowak w Nowej wsi oraz w sprawie uwolnienia ze służby wojskowej Jana Nowaka z Nowej wsi pow. Strzyżów.
- L. s. 2219/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do c. k. Rządu, w sprawie udzielenia zasiłku Elżbiecie Pitera w Lutczy powiat Strzyżów.
- L. s. 2220/1914. Interpelacya p. Stapińskiego i tow. do Wydziału krajowego w sprawie gospodarki Rady powiatowej w Starym Samborze.
- L. s. 2221/1914. Interpelacya p. Bardla i tow. do c. k. Rządu, w sprawie niewłaściwego postępowania c. k. inspektora okręgowego szkolnego z Mielca i Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej we Lwowie.

Sekretarz p. **Rożanowski** (czyta):

Cz. s. 2222/1914.

W n e s e n i e n a g ł e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie udiłenia hromadi Horodyszcze wasyłyańske, pow. Sokal, zapomohy na uderżanie szkoły.

Cz. s. 2223/1914.

W n e s e n i e n a g ł e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie zorganizowania 4 kl. szkoły z rusk. mowoju wykładowoju mijskoho typu w Uhrynówi.

Cz. s. 2224/1914.

W n e s e n i e n a g ł e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie osnowania w hromadi Siłec' belzkyj 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju.

Cz. s. 2225/1914.

W n e s e n i e n a g ł e

p. Okunewskoho i tow. w sprawie pożaru w seli Torske, pow. Zaliszczyky.

Cz. s. 2226/1914.

W n e s o k

p. o. I. Jaworskoho i tow. w sprawie regulacyji riky Linyunky.

Cz. s. 2227/1914.

W n e s o k

p. o. I. Jaworskoho i tow. w sprawie regulacyji riky w Suszycy wetykij.

Cz. s. 2228/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie osnowania 4 kl. szkoły z ruśkoju wykładowoju mowoju w Jastrubyczach.

Ч. с. 2222/1914.

В н е с е н е н а г л е

п. Перфецкого і тов. в справі уділення громаді Городище василияньске пов. Сокаль запомогі на удержане школи.

Ч. с. 2223/1914.

В н е с е н е н а г л е

п. Перфецкого і тов. в справі зорганізованя 4 кл. школи з рускою мовою викладовою мійского типу в Угринові.

Ч. с. 2224/1914.

В н е с е н е н а г л е

п. Перфецкого і тов. в справі основаня в громаді Сілець белзкий 4 кл. школи з рускою викладовою мовою.

Ч. с. 2225/1914.

В н е с е н е н а г л е

п. Окуневского і тов. в справі пожару в селі Торске, пов. Заліщики.

Ч. с. 2226/1914.

В н е с о к

п. о. I. Яворского і тов. в справі регуляції ріки Лїнинки.

Ч. с. 2227/1914.

В н е с о к

п. о. I. Яворского і тов. в справі регуляції ріки в Сушици великій.

Ч. с. 2228/1914.

В н е с е н е

п. Перфецкого і тов. в справі основаня 4 кл. школи з рускою викладовою мовою в Яструбичах.

Cz. s. 2229/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie osnowania 4 kl. szkoły z ruskoju wykładowoju mowoją w hromadi Parchacz.

Cz. s. 2230/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie osnowania w hromadi Sobniw 4 kl. szkoły z ruskoju wykładowoju mowoją.

Cz. s. 2231/1914.

W n e s e n i e

p. Perfeckoho i tow. w sprawie osnowania w schidnij Hałyczyni serednoji rilynyczoji szkoły z ukraińskoju wykładowoju mowoją.

Cz. 2232/1914.

W n e s e n i e

p. Kuriwcia i tow. w sprawie zasnowania ruskoji 4 kl. szkoły na przedmistiū Dołyńy.

Cz. s. 2233/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Singałewycza i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawie newidpowidnoho perewedenia regulacyji Pustoji (Radosławky) i Bereziwky w hromadi Połonyczna.

Cz. s. 2234/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Singałewycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie budowy szkoły w hromadi Poluchiw małyj.

Cz. s. 2235/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Perfeckoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawie uriadowania naczałnyka hromady Antona Mazurka w Hileczu.

Cz. s. 2236/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Kochanowskoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie kreowania samostijnoho eksponowanoho hr. kat. sotrudnytwa w Laszkach.

Cz. s. 2237/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Hołubowycza i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie obsady posady uczytela pry 4 kl. szkoli w Nastasowi.

Cz. s. 2238/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Kapustyńskoho i tow. do Wydiłu krajewoho w sprawie budowy dorohy z Oleksyneć do Szerszenowec i z Oleksyneć do Tłustoho.

Ч. с. 2229/1914.

В н е с е н е

п. Перфецкого і тов. в справі основаня 4 кл. школи з руською викладовою мовою в громаді Пархач.

Ч. с. 2230/1914.

В н е с е н е

п. Перфецкого і тов. в справі основаня в громаді Собнів 4 кл. школи з руською викладовою мовою.

Ч. с. 2231/1914.

В н е с е н е

п. Перфецкого і тов. в справі основаня в східній Галичині середної рільничої школи з українською викладовою мовою.

Ч. с. 2232/1914.

В н е с е н е

п. Курівця і тов. в справі заснованя руської 4 кл. школи на передмістію Долини.

Ч. с. 2233/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Сінгалевича і тов. до Виділу краєвого в справі невідповідного переведеня регуляції Пустої (Радославки) і Березівки в громаді Полонична.

Ч. с. 2234/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Сінгалевича і тов. до ц. к. Правительства в справі будови школи в громаді Полюхів малий.

Ч. с. 2235/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Перфецкого і тов. до Виділу краєвого в справі урядованя начальника громади Антона Мазурка в Гільчу.

Ч. с. 2236/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Кохановського і тов. до ц. к. Правительства в справі креованя самостійного експонованого гр. кат. сотрудництва в Ляшках.

Ч. с. 2237/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Голубовича і тов. до ц. к. Правительства в справі обсади посади учителя при 4 кл. школі в Настасові.

Ч. с. 2238/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Капустиньського і тов. до Виділу краєвого в справі будови дороги з Олексинець до Шершеновець і з Олексинець до Тлустого.

Cz. s. 2239/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. Załozeczkoho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie urzadowania zwerchnosti hrom. w Smołyńni i Lubyczy-Kniazi.

Ч. с. 2239/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. Залозецкого і тов. до ц. к. Правительства в справі урядованя зверхности громадскої в Смолині і Любичи-Князі.

Cz. s. 2240/1914.

I n t e r p e l a c y j a

p. o. I. Jaworskocho i tow. do c. k. Prawytelstwa w sprawie budowy dzwinnyci w Laszkach murowanych pow. starosambirskocho.

Ч. с. 2240/1914.

І н т е р п е л я ц и я

п. о. І. Яворского і тов. до ц. к. Правительства в справі будови дзвінниць в Ляшках мурованих пов. старосамбірського.

Marszałek: Pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieszcze na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, z wnioskami nagłymi postąpię regulaminowo, interpelacje zaś odstąpię komisarzowi rządowemu, względnie Wydziałowi krajowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o szkole rolniczej w Tarnowie, na Wulce kapitańskiej, o Zakładzie sadowniczym w Zaleszczykach i popieraniu sadownictwa w kraju za rok 1912/13. (**Aleg 248**).

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Pilat:** Wnoszę odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (**Większość**). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. (**Aleg 249**).

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (**Większość**). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki na powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Sanoku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu sanockiego, poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński:** Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. **Stapiński**.

P. **Stapiński:** Wysoki Sejmie!

Pozwalam sobie prosić Wysoki Sejm o przyjęcie w tem miejscu przy tej ustawie następującej rezolucyi: *(czyta)*

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały powiatowe Kasy oszczędności“, a rezolucyę tę popieram następująco:

Wiadomo nam, jaką plagą stały się dla nas, może zbyt licznie rozsiane po kraju filie obcych, zagranicznych banków, czyli instytucyi finansowych.

Skutki takiego unormowania kredytu i tego rodzaju urzędzeń kredytowych dały się nam dotkliwie odczuć, przy przebytem przesileniu.

Należy więc dążyć do tego, ażeby na przyszłość przez pomniejszenie instytucyi finansowych uczynić zbędnem oglądanie się na ich pomoc, a względnie zapobiedz zakładaniu tych obcych filii.

Niewątpliwie powiatowe kasy oszczędności pozatem, że zaspakajają potrzeby kredytowe, mają jeszcze to wielkie znaczenie, że przeciw z tych korzyści, jakie dają przez swoją egzystencyę w powiecie, także i ludność powiatu partycypuje w tych korzyściach.

Niestety, jest jeszcze szereg powiatów, które o założenie kas oszczędności nie postarały się i zadawały się kasami innemi jak n. p. kasami zaliczkowemi (choć i te nie są szkodliwe) jakkolwiek oprocentowanie w nich i inne warunki są przeciw nie są, gorsze, niż w kasach oszczędności. Ponieważ powiaty z różnych względów, przez rozmaite wpływy, to zaniedbanie dotychczas uprawiają, zdaje mi się, że byłoby rzeczą wskazaną, aby Wydział krajowy zechciał przynaglić tę sprawę i tam, gdzie kas oszczędności jeszcze niema, postarał się o założenie takich kas powiatowych.

Podkreślam dlatego to „powiatowe“, bo przecież należy dać kasom powiatowym pierwszeństwo przed kasami miejskiemi. Wiadomą jest rzeczą, że nasze kasy miejskie istnieją głównie z włościańskich składek jak n. p. w Jaśle, i to jest faktem, że wszystkiemi oszczędnościami, któremi ta kasa obraca, czerpie je z oszczędności włościańskich. Byłoby zatem rzeczą słuszną, aby tak samo włościanie mieli w korzyściach swoje udziały, dlatego proszę, aby Wydział krajowy te wszystkie przeszkody przełamał, względy uboczne usunął i przysporzył ludności korzyści, aby w każdym mieście były powiatowe kasy oszczędności.

Marszałek: Podaję rezolucyę p. Ślapińskiego do poparcia. Rezolucya ta opiewa:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały „powiatowe Kasy oszczędności“.

Kto popiera tę rezolucyę zechce rękę podnieść. *(Dostateczna liczba.)* Jest poparta.

P. Kurowiec: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec: Wysokij Sojme!

Na nynisznim poriadku dnewnim je sprawozdanie komisiji administracyjnoji w predmeti zizwolenia Reprezentacyji powitowij w Sianoci na pryniatie gwarancyji za powitowu Kasu oszczadnosti w Sianoci. Ja w zasadi jeśm za uchwaleniem gwarancyji powitowym Kasam, odnak dywłaczy sia na administracyju i hospodarku Kasy powitowoji w Kałuszy, muszu pidnesty siu uwahu, a imenno, szczoby pry uchwaleniu gwarancyji dla kas powitowych zapobiczzy riżnym nedostaczam.

Peredowsim musymo zamityty, szczo kontrola tych kas powitowych je duże mała, z Wydiłu krajewoho majże nikoły

П. Куровець: Прошу о голос.

П. Куровець: Високий Соjме!

На нинішнім порядку дневному є справозданє комісії адміністраційної в предметі зизволення Репрезентації повітової в Сяноці на принятє гваранції за повітову касу ошадности в Сяноці. Я в засаді єсьм за ухваленем гваранції повітовим касам, однак дивлячи ся на адміністрацію і господарку каси повітової в Калуші, мушу піднести сю увагу, а іменно, щоби при ухваленю гваранції для кас повітових запобічи ріжним недостачам.

Передовсім мусимо замітити, що контроля тих кас повітових є дуже мала, з Виділу краєвого майже ніколи не від-

ne widbuwaje sia. Otże jesty takoji instytucyjji dowho sia ne kontroluje, to zahniżdżuje sia tam neporjadok.

Otże należałoby perewodyty kontrolu duże czasto czerez fachowych ludyj i se ne łysz kontrolu knyżok i kasy, ale takoz kontrolu weksliw i stwerdżaty wirodostojnist' pidpysiw i kredytiv, a imenno czy ti kredyty szczo wartujut'. A se tomu, bo ja nabraw perekonania, szczo w powitowych kasach, za kotri widpowidaje powit', bohato udilaje sia politycznych pożyczok.

Ja własne wydiw, szczo u nas w Kałuszy, taki pożyczky polityczni buwajut' udiłuwani. Imenno ta kasa powitowa w Kałuszy udiłyla macherowy politycznomu burmistrzowy Dr. Wiesenbergowy pożyczku 2700 K, a potom win ne płatyw 3 roky i na procent ni sotyka ne zapłatyw i mymo toho znów distaw 1800 K i tak samo niczo ne zapłatyw.

Jeslyby była kontrola z Wydiłu krajewoho, ta taki pożyczky ne mohły by sia dijaty. I ne łysz takych wekslewych pożyczok jest bohato, ale takoz hipotecznych, de absolutno do takoji wysoty ne možna daty pożyczky. Czerez to kasy powitowi majuť wełyecznezi straty i szczo ty ti straty pokryty, herut' wprost lichwarski procenta, bo precin inaksze tych procentiw ne možna nazwaty, jesly w nynisznych czasach berut' ti kasy po 9% do 12%, a nawit' suť taki słuczaji, szczo ti procenty np. w Dołyni dochodiat' do 14% i 15%. Se je wełyka chyba.

Dalsza ricz ważna, kotru Wydił krejewyj powynen dopilnuwaty, szczo ty były widpowidni cenzury, a ni stari ludy czyślacz po 80 lit, kotri ne wydiate', a takoz ludy fachowi, kotri znajut' sia na sprawach finansowych.

Taki cenzory, jaki suť teper, pidpysujut' vse na ślipo i z toho prycho-diat' takoz wełyki straty dla powitowych kas oszczadnosti, bo suť słuczaji, szczo ti kasy musiat' widpysuwaty po 15.000 K.

Rozumije sia, szczo w toj sposib ne spownyt' swojeji zadaczi taka kasa, kotra мае spomahaty ekonomiczne położenie łysz je instytucyjeju uprywitejowanoju, kotra poodynoki odyncy zapomahaje.

Dalsze muszu zamityty, szczo ti powitowi kasy oszczadnosti ne prynymajut' polis Towarystwa Dnistar. Buw jakyjś czas, szczo prynymano, ale teper powiw jakyjś inszyj witer i ne prynymaje sia. Np. kałuska kasa powitowa zažadala

буває ся. Отже если такої інституції довго ся не контролює, то загнижджує ся там непорядок.

Отже належалоби переводити контролю дуже часто через фахових людий і се не лиш контролю книжок і каси, але також контролю векслів і стверджати віродостойність підписів і кредитів, а іменно чи ті кредити щось вартують. А се тому, бо я набрав переконання, що в повітових касах, за котрі відповідає повіт, багато уділяє ся політичних позичок.

Я власне видів, що у нас в Калуши такі позички політичні бувають уділювані. Іменно та каса повітова в Калуши уділила махерови політичному бурмістрови Др. Візенбергови позичку 2700 K, а потім він не платив 3 роки і на процент ні сотика не доплатив і мимо того знов дістав 1800 K і так само нічо не заплавав.

Еслиби була контроля з Виділу краєвого, то такі позички не могли бы діяти. І не лиш таких векслевих позичок є богато, але також гіпотечних, де абсолютно до такої висоти не можна дати позички. Через то каси повітові мають величезні страти і щоби ті страти покрити, беруть впрост лихварські процента, бо прецінь інакше тих процентів не можна назвати, если в нинішних часах беруть ті каси по 9% до 12% а навіть суť такі случаї, що ті процента пр. в Долинї доходять до 14% і 15%. Се є велика хиба.

Дальша річ важна, котру Виділ краєвий повинен допильнувати, щоби були відповідні цензори, а не старі люди, чи-слячі по 80 літ, котрі не видять, а також люди фахові, котрі знають ся на справах фінансових.

Такі цензори, які суť теper, підписують все на сліпо і з того приходять також великі страти для повітових кас осщадности, бо суť случаї, що ті каси мусять відписувати по 15.000 K.

Розуміє ся, що в той спосіб не сповнить своєї задачі така Каса, котра має спомогати економічне положенє, лиш є інституцією упривілейованою, котра поодинокі одиниці запмагає.

Дальше мушу замітити, що ті повітові Каси осщадности не приймають поліс Товариства Дністер. Був якийсь час, що приймає, але теper повіяв якийсь нищий вітер і не приймає ся. Пр. Ка-луська Каса повітова зажадала від началь-

wid' naczałnyka hromady Subotowa, ko-
tryj zhołosyiw sia po pozyczku, szczo-
by pynis polisu krakiewskoho Towarystwa
obezpieczeń, i skazano, szczo inaksze ne
mohłaby udiłyty pozyczky. Z toho wy-
chodyt' dla takoho czolowika duże we-
łyka strata, bo ne dosyt' szczo musiw
złożyty welyku opłatę za asekuracyju,
ale teper jeszcze na nowo musyt' sia
asekurowaty.

Wydił krajowyj powynen otże kon-
troluwaty, szczo-бы takych welykych pro-
centiw powitowi kasy ne браły, які те-
пер dijsno berut'.

Pozwolu sobi zrobyty siu uwahu,
szczoby Wysokij Sojm i p. referent zwo-
ływ wzięty під розвагу, pry kreowaniu
takych powitowych kas oszczadnosti,
szczoby ti instytucyi były wizwani, szczo-
by poriadno se wely, a riwnoczesno wsi
powity, kotri majuť taki kasy, były szczo
roku toczno kontrolowani ne łysz під
zhladom knyżok i bilansu i stanu kasy,
ale takoz szczo-бы буwała stwerdżuwana
wirodostojnist' pidpysiw.

Wysokij Sojm zwołyť uchwałyty:

1. Poruczaє sia Wydiłowy kraje-
womu, szczo-бы wykonywaw styślu kon-
trolu nad powitowymi kasami oszcza-
dnosti;

2. szczo-бы pryhadaw kasam powi-
towym swoji rozporządzenia, szczo do
prynymania polis asekuracyjnych kraje-
wych.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Makuch: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. Makuch: Wysokij Sojme!

Muszu pryncypjalno zajawyty sia
protyw toho, szczo-бы w schidnij Hały-
czym bodaj taki powitowi kasy oszcza-
dnosti zakładaly jak i riszuczo zajawyty
sia protyw toho, szczo-бы taki kasy di-
stały gwarancyju.

Tak samo riszuczo jeśm protywnyj
i wneskowy p. Stapińskoho, jakyj win
pry tij nahodi zhołosyw.

Wysokij Sojme! Otsia Pałata ide
straszo na ruku Wydiłam powitowym
i Radam powitowym.

Ne ma odnoho zasidania, szczo-бы
tut ne uchwaleno kilkanajciat' powita-
m prawa pobyraty wyzshi dodatky, szczo-бы
ne uchwaleno specjalno welyczezni po-
zyczky dla powitu, a na nynisznim po-
riadku aż 4 powitowych kas oszczadno-
sty prychodyť z prośboju, szczo-бы daty
gwarancyju powita.

ника громади Суботова, котрий зголо-
сив ся по позичку, щоби приніс полісу
краківського Товариства обезпечень і ска-
зано, що інакше не моглаби уділити по-
зички. З того виходуть для такого чо-
ловіка дуже велика страта, бо не досить,
що мусів зложити велику оплату за асе-
курацію, але тепер еще на ново мусить
ся асекуровати.

Виділ красвий повинен отже контро-
лювати, щоби таких великих процентів
повітові Каси не брали, які тепер дійсно
беруть.

Позволю собі зробити сю увагу,
щоби Високий Сойм і п. референт зво-
лив взяти під розвагу, при креованню та-
ких повітових кас ощадности, щоби ті
інституції були візвані, щоби порядно
се вели, а рівночасно всі повіти, котрі
мають такі каси, були що року точно
контрольовані не лиш під зглядом кни-
жок і білянсу і стану каси, але також,
щоби бувала стверджена віродостойність
підписів.

Високий Сойм зволить ухвалити:

1) Поручає ся Виділови краєвому,
щоби виконував стислу контролю над
повітовими касами ощадности;

2) щоби пригадав касам повітовим
свої розпорядження що до принимання
поліс асекураційних краєвих.

П. Макух: Прошу о голос.

П. Макух: Високий Сойме!

Мушу принципяльно заявити ся
против того, щоби у східній Галичині
бодай такі повітові каси ощадности за-
кладати, як і рішучо заявити ся против
того, щоби такі каси дістали гваранцію.

Так само рішучо єсьм противний
і внескови п. Стапінського, який він при
тий нагоді зголосив.

Високий Сойме! Отся Палата иде
страшно на руку Виділам повітовим і
Радам повітовим.

Нема одного засідання, щоби тут не
ухвалено кільканайцяти повітам права по-
бирати висші додатки, щоби не ухвале-
но спеціально величезні позички для
повітів а на нинішнім порядку аж 4 по-
вітових кас ощадности приходить з про-
сьбою, щоби дати гваранцію повіта.

Ne znaju, czy naselenie powita wyderżył' ti wsi pożyczki, podwyższenie gwarancyji.

Specyjalno muszu nawesty, szczo my riszuczo, doky skład Wydiłiw powitowych i Rad powitowych ne zminyt' sia na naszu koryst', doky budemo łysz przyczepkoju, a ne budemo mały znaczinia w Radach powitowych, do toho czasu riszuczo z ciłoju syłoju budemo poborjuwaty powitowi Kasy oszczadnocy.

Ja nawedu kilka prymiriw z towmackoji Rady powitowoji.

Perszym najwaźniejszym buło sprowokowanie 75% ukraińskoho naselenia tym, szczo powitowa Kasa oszczadnocy wstawyła do skryptiw dowżnych zobowiazanie, szczo łude, kotri chocut' di-staty pożyczku, musiat'sia asekurowały łysz w krakiwskim Towarystwi. (P. Staruch: Se skandal, hańba). Jesły powit' maje 75% ukraińskoho naselenia, jesły Towarystwo Dnister je krajewym Towarystwom i jesły powit' žadaje gwarancyju, to w takim słuczaju, jakim prawom śmije powitowa Kasa oszczadnocy taki riczy robyty.

Wydił krajewyj ne maje nijakoji ingerencyji, bo stawiaje sia suprotyw powitiw w te położenie, szczo je powitowa awtonomija i win ne może sia miszaty w sprawy powitiw, ale na te je c. k. prawytelstwo, kotre maje piśła zakona ingerencyju.

Pered 3 misiacyamy ja wnis memoryjał za powitowu Kasu oszczadnocy w Towmacy, memoryjał umotywowanyj, w kotrim ja wykazaw w tij miri wsi chyby i prosyw o lustracyju i rewizyju zi storony prawytelstwa, szczo by sia sprawa zistala wyjasnena.

Koły powit choczec gwarancyju, to nas Ukrańciw ne śmije prowokuwaty i tak polisy Dnistra jak druhoho Towarystwa krakiwskoho musyt' prynymaty.

Koły Bank krajewyj i hałycka Kasa oszczadnocy z porukuju kraju musyt' prynymaty polisy Dnistra, to ne może sobi seho ne robyty powitowa Kasa oszczadnocy.

My musymo absolutno tut riszuczo wystupyty protyw toho roda postupowaniju i prowokowaniju.

A druge: Powitowi kasy oszczadnocy w schidnij Hałyczyni pry pomocy fondiw, jaki stiahajut' z hromad npr. fondiw syrotyńskich, wedut' demoralizacyju politycznu i nacyonalnu. (P. Trylowskyj: Vide Śniatyn !)

Ne znaю, чи населенє повіта видержить ті всі позички, підвисшенє гваранції.

Специяльно мушу навести, що ми рішучо, доки склад Виділів повітових і Рад повітових не змінить ся на нашу користь, доки будемо лиш причипкою а не будемо мали значіння в Радах повітових, до того часу рішучо з цілою силою будемо поборювати повітові каси ощадности.

Я наведу кілька примірів з товмацької Ради повітової.

Першим найважнішим було спровокованє 75% українського населеня тим, що повітова каса ощадности вставила до скриптів довжних зобовязанє, що люди, котрі хочуть дістати позичку, мусять ся асекуровати лиш в краківсьім товаристві (П. Старух: Се скандал, ганьба!). Єсли повіт має 75% українського населеня, єсли товариство Дністер є краєвим товариством і єсли повіт жадає гваранції, то в такім случаю, яким правом сьміє повітова каса ощадности такі річи робити.

Виділ краєвий не має ніякої інгеренції, бо ставляє ся супротив повітів в те положенє, що є повітова автономія і він не може ся мішати в справи повітів, але на те є ц. к. Правительство, котре має після закона інгеренцію.

Перед 3 місяцями я вніс меморіял за повітову касу ощадности в Товмачи, меморіял умотивований, в котрім я висказав в тій мірі всі хиби і просив о люстрацію і ревізію зі сторони правительства, щоби ся справа зістала вияснена.

Коли повіт хоче гваранції, то нас Українців не сьміє провокувати і так поліси Дністра як другого Товариства краківського мусить приймати.

Коли Банк краєвий і галицька каса ощадности з порукою краю мусить приймати поліси Дністра, то не може собі сего не робити повітова каса ощадности.

Ми мусимо абсолютно тут рішучо виступити против того рода поступованя і провокованя.

А друге: Повітові каси ощадности в східній Галичині при помочи фондів, які стягають з громад, пр. фондів сиротинських, ведуть деморалізацію політичну і національну. (П. Трильовский: Vide Снятин !).

I znow łysz kilkoma prymiramy pozwolu sobi toje dokazaty. Pokłykuju sia na se, szczo popередnyj marszałok w Towmaczy p. Jakubowycz, wasz czołowik, wydiaczy, szczo powitowa Kasa oszczadnocy ne stoit' na grunty czysto finansowym łysze politycznym, buw zmuszenyj złożyty rezygnacyju, powidomlajuczy Prawytelstwo na ruki przydyji Namisnyctwa i wsi dani czynnyky, szczo z tych własne motywiw musyt' wystupyty. A koły na jeho misce przyjszow ynszzyj dyrektor, takōż wasz czołowik, to zariad kasy ne maw niczoho ynszoho do roboty, jak łysz w chwyły, koły win kontroluwaw agendy kasy, opustyw jeho i widdaływ sia, seb to znaczyt', szczo win z nym ne potrzebuje czysłyty sia. Powitowa Kasa oszczadnocy w Towmaczy wże nyny мае kilkanajciat' tysiacziw nedoboriw i ti panowe ratujut' sia w toj sposib, szczo dla zakrytia deficytu wstawlajut' w bilans riżni załehlosty nestiahajeni. Ja sam jako adwokat, maw kilkanajciat' spraw toji kasy, i znaju, szczo pretensyi jeji okazały sia nestiahajemymy, tak szczo w korotkim czasi Kasa ta musyt' prystupyty do likwidacyji, tym bil-sze, szczo gospodarcka specyjalno w powitowij Kasi oszczadnocy towmackij ne jest' racjonalna. Koły majut' chwyłewo bilszu hotiwku, to ne gospodarujut' neju w toj sposib, szczo by jeji rozumno ulokuwaty i rozumno rozdilyty pozyczky, łysz perszym lipszym swoim zausznykam porozdilajut', a ti potomu rozchodiat' sia po ciłim świti i nyny musyt' ta kasa 250 egzekucyj prowadyty, seb to znaczyt', na kożdu sprawu musyt' szcze 50 K hotiwkoju dołōżyty.

A ne možu pomynuty i toho, szczo powitowi Kasy oszczadnocy ne przyderżujut' sia swoho regulaminu i statutu. Preciń statut i regulatywy prypysujut', szczo by pozyczky były udiluwanu w perszij połowyni wartosty. Ale tak sia ne dije. Na pr. Wydił krajewyj u Lwowi uchwałyt' dla p. Kopczykewycza w Nyżnewi 1800 K z fondu promysłowoho, ta pożyczka zistala zahipotekowana na jeho realnocy, małenkim domu derewlanim i 6 morgach gruntu. Wsi czyślat', szczo ta posiłist' ne jest' warta jak 8000 K, ale Wydił krajewyj мае bezpеченство. Potomu odnak prychodyt' powitowa Kasa oszczadnocy i daje szcze dodatkowu pozyczku 2400 K. Oczywydno, dowżnyk ne hoden buw jeji splatyty, bo мае szcze kilkanajciat' tysiacziw dowhiw,

I znow лиш кількома примірами по-зволю собі тоє доказати. Покликую ся на се, що попередний маршалок в Товмачи п. Якубович, ваш чоловік, видячи, що повітова каса ошадности не стоїть на ґрунті чисто фінансовім, але політичним, був змушений зложити резигнацію, повідомляючи правительство на руки президії Намісництва і всі дані чинники, що з тих власне мотивів мусить виступити. А коли на його місце прийшов инший директор, також ваш чоловік, то заряд каси не мав нічого иншого до роботи, як лиш в хвили, коли він контролював агенди каси, опустил його і віддалив ся, себ то значить, що він з ним не потребує числити ся. Повітова каса ошадности в Товмачи вже нині має кільканайцять тисячів недоборів і ті панове ратують ся в той спосіб, що для закриття дефіциту вставляють в білянс ріжні залеґлости нестягаємі. Я сам як адвокат мав кільканайцять справ тої каси і знаю, що претенсії єї оказали ся нестягаємими, так що в короткім часі каса та мусить приступити до ліквідації, тим більше, що господарка спеціально в повітовій касі ошадности товмацькій не єсть раціональна. Коли мають хвилево більшу готівку, то не господарують нею в той спосіб, щоби єї розумно ульокувати і розумно розділити позички, лиш першим ліпшим своїм заушникам порозділяють, а ті потому розходять ся по цілім світі і нині мусить та каса 250 екзекуцій провадити, себ то значить, на кожду справу мусить ще 50 K готівкою доложити.

A не можу поминути і того, що повітові каси ошадности не придержують ся свого регуляміну і статуту. Прецінь статут і регулятиви приписують, щоби позички були уділювані в першій половині вартости. Але так ся не діє. Пр. Виділ краєвий у Львові ухвалив для п. Копчикевича в Нижневі 1800 K з фонду промислового, та позичка зістала загіпотекована на його реальности, маленькім домі деревлянім і 6 моргах ґрунту. Всі числять, що та посілість не єсть варту як 8000 K, але Виділ краєвий має безпеченство. Потому однак приходить повітова каса ошадности і дає ще додаткову позичку 2400 K. Очевидно довжник не годен був єї сплатити, бо має ще кільканайцять тисячів довгів, поїхав до Америки і нині свище.

pojichaw do Ameryky i nyny swy-szcze

Powitowa Kasa oszczadnocy w Tow-maczy zamist' zblyzyty sia do naselenia i zitknuty sia z nym, posluhuje sia fak-toramy na pr. p. Josyfom Bajcsingerom, pocztmajstrom w Nyznewi, kotryj fakto-ruwaw pry wyrobleniu biloszty pozy-czok. I szczo sia pokazalo? Nyni toj panok jest zamknennyj do kryminalu, bo zdeprawduwaw masa hroszyj eraryjal-nych, ale szczo kilkanajciat' ludyj natia-hnuw czerez te, szczo wyrobyw jim pozyczky w powitowij Kasi oszczadno-ty, inkasuwaw hroszi do swojeji kysze-ni, danomu czotowikowcy cykaw lysz po kilkasot koron, a sobi zaderzuwaw resz-tu z tytulu honorara czy prowizyi. (P. **Stapiński** : Skandal !)

I nyny ti ludy ne mozut' w dorozii cywilnij swojeji nalezytosty zrealizuwaty, a szczo im z toho, szczo win bude zamknennyj. Win szczo moze zrobyw i popidpysuwaw na wekslach kilkanaj-ciat' hospodariw i nyny wedut' sia pro-cesy w stanyslawiwskim sudi, ludy mu-siat' prysiahaty, szczo ne pidpysuwaty. (Głos : Ale wszechpolak !)

P. Dunikowskyj poświadczyt', szczo toj p. Bajcsinger w r. 1906 sprowokuwaw ludnist' w Nyznewi, z czoho potomu wy-nykla katastrofa w Lackim.

P. Hirszhornowy, zwistnomu z pro-cesu spadkowoho u Lwowi, udiyla pow. kasa oszczadnocy pozyczku 8000 K na laku ruderu, za kotru ne chotily ludy daty 3000 K. Win teper zowsim zbankrutowaw. Ale tu ruderu ocineno na 6000 K, bo sam p. marszałok buw pry ocineniu i ocinytela wziaw zi Stanyslawowa, szczo by ocinu wysrubowaty jak naj-wysze. Ale i tak, pry ocineniu na 6000 K pozyczka ne mohla wynosyty bilsze jak 3000 K i pytaju sia wsich pry-sutnych tut adwokatiw, czy to jest' do-puskalne. Oczywydno kasa oszczadnocy musila stratyty, bo pisla sudowoho po-stupowania 3-4000 ne mozna zreali-zywaty.

Z toho wychodyt', szczo nyny nawit' za ti fondy, jaki prymusowo pow. kasy oszczadnocy pozabyraly, zowsim ne py-tajuczy sia, czy dana hromada chce zrealizuwaty swoji dawni obligy i swoji wartostewi papery, bo zażadaly par force zlozenia jich do powitowych kas oszcza-dnocy i ne pytajuczy sia rad hromad-skich zrealizuwaly toti papery, szczo na-wit' za ti fondy ne daje hospodarka tych kas gwarancyji, bo z zalozenia ne sut' in-

Повітова Каса ощадности в Товма-чи замість зблизити ся до населеня і зіткнути ся з ним, послугує ся факто-рами прим. п. Йосифом Байсінгером, почтмайстром в Нижневі, котрий факто-рував при вуробленю більшости пози-чок. І що ся показало? Нині той панок є замкнений до криміналу, бо zdepraw-дував маса гроший ерарияльних, але ще кільканайцять людей натягнув через те, що виробив їм позички, в повітовій Ка-сі ощадности, інкасував гроші до своєї кешені, даному чоловікови цікав лиш по кількасот корон, а собі задержував решту з титулу гонорара чи провізії. (П. **Stapiński** : Skandal.)

І нині ті люди не можуть в дорозі цивільній своєї належитости зреалізувати а шож їм з того, що він буде замкнений. Він ще що инше зробив: попідписував на векслях кільканайцять господарів і нині ведуть ся процеси в станиславівськiм суді, люди мусять присягати, що не під-писували. (Głos : Але вшехполяк !)

П. Дуніковський посьвідчить, що той п. Байсінгер в р. 1906 спровокував люд-ність в Нижеві, з чого потому виникла катастрофа в Ляцкім.

П. Гіршгорнови звісному з процесу спадкового у Львові уділила пов. каса ощадности позичку 8000 K. на таку ру-деру, за котру не хотіли люди дати 3000 K. Він тепер зовсім збанкрутував. Але ту рудеру оцінено на 6000 K., бо сам п. мар-шалок був при оціненю і оцінителя взяв зі Станиславова, щоби оціну ви-шрубувати як найвише. Але і так при оціненю на 6000 K. позичка не могла виносити більше як 3000 K. і питаю ся всіх присутних тут адвокатів, чи то єсть допускальне. Очевидно каса ощадности мусіла стратити, бо після судового посту-повання 3-4000 K. не можна зреалізу-вати.

З того виходить, що нині навіть за ті фонди, які примусово пов. каси ощад-ности позабирали, зовсім не питаючи ся, чи дана громада хоче зреалізувати свої давні обліги і свої вартісні папери, бо зажадали par force зложеня їх до пові-тових кас ощадности і не питаючи ся рад громадских зреалізовали ті папери, що навіть за ті фонди не дає господарка тих кас гваранції, бо з заложеня не суть інституціями фінансовими але мають слу-

stytucyjamy finansowymy, ale mająt' służby ciłam politycznym i protyw toho hołowno nasz hołos sia zwertaje. Jake my możemo maty dowirie do pow. Kasy towmackoji, jesly na 10 człeniw wydiłu kasy jest' nasz tilko oden i to takyj, kotroho my nechoczemo, Paraderuthene, chotiaj powit maje 75% nasełenia ruśkocho.

Ti pryczyny znwołajut' nas zaniaty widpirne stanysko protyw zakładania pow. kas oszczędności. Nechaj sobi Mazury taki kasy zakładajut' i ponosial' gwarancyju, nas jich postupowanie lysz prowokuje i doky widnosyny ne zminial' sia tak, szczoby my piśla syły podatkowoji mały widpowidnyj wpływ w wydiłach powitowych, w Radach powitowych i wsich instytucyach powitowych, trudno żadaty wid nas, szczoby mysobi sami przykładały niź do hołła.

Z toji pryczyny zasadnyczo jeśmo protywni tomu i tak samo ne budemo mohły hołosuwaty za wsimiy tymy gwarancyjamy w czotyroch punktach, jaki nyny stojat' na poriadku dnewnim. (*Oklaski z ław postów ruskich.*)

P. Nowosielecki: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Nowosieleckie.

P. Nowosielecki: Wysoki Sejmie!

Sprawa, będąca na porządku dziennym, dotyczy założenia Kasy oszczędności w mieście Sanoku, więc w okolicy mi bardzo dobrze znanej.

Gdybyśmy tę sprawę brali ze stanowiska ogólnego, to zdaje mi się, że niema pod tym względem dwóch zdań, czem są kasy oszczędności dla ludności naszej w ogóle. Kasy oszczędności uznane są od dawnych czasów za dobrodziejstwo, przede wszystkim dla ludności najuboższej, bo one z jednej strony ułatwiają tani kredyt a z drugiej strony przyzwyczajają najuboższą ludność do lokowania najmniejszych oszczędności, więc propagują oszczędność.

I te najmniejsze wkładki z biegiem czasu mogą nieraz tak urosć, że najbiedniejszy członek społeczeństwa naszego staje się względnie bogatym.

Mówię: względnie, bo nie można mówić o przysparzaniu mu nadzwyczajnych kapitałów, ale w każdym razie takiego kapitału, który może na jakie takie utrzymanie jego i rodziny wystarczyć w chwili, gdy sam nie będzie już mógł zarabiać.

Za daleko zapuściłbym się i nadto znużyłbym cierpliwość Wysokiej Izby, gdybym chciał mówić o zadaniach Kas oszczędności, bo jak powiedziałem niema dwóch zdań, że tego rodzaju instytucje są prawdziwym dla najuboższej zwłaszcza ludności dobrodziejstwem. Jeśli tak jest w ogólności, to tembardziej musi się to powiedzieć o okolicach tych, które są biedne i gdzie ludność najuboższa rolnicza jest, jak to ma miejsce w okolicach Sanoka i Liska (bo na następnej stronie jest mowa o założeniu tego rodzaju Kasy oszczędności w Lisku), gdzie ludność najuboższa rolnicza jest tu i ówdzie w rękach lichwiarskich.

Podniesiono tu, że zakłada się bardzo wiele instytucji obcych w naszych miastach i miasteczkach.

Te instytucje są bezwzględne, one założone są tylko w tym celu, by ciągnąć zyski, nie operują wcale dla dobra mieszkańców i ludzkości, gdy przeciwnie, Kasy oszczędności, szczególnie powiatowe, są w ręku tych, którzy potrzeby tej ludności najlepiej znają.

Daleki jestem od tego, by tu bronić tego, że tu i ówdzie może zdarzają się wypadki nadużyć pod względem narodowościowym, jak tu podnoszono, ale

жити цілям політичним і против того головно наш голос ся звертає. Яке ми можемо мати довіре до пов. каси, товмацкої, если на 10 членів Виділу каси єсть наш тільки один і то такий, котрого ми не хочемо, Paraderuthene — хотай повіт має 75% населеня руского.

Ті причини зневоляють нас заняти відпирне становиско против закладаня пов. кас ошадности. Нехай собі мазури такі каси закладають і поносять гваранцию, нас їх поступованє лиш провокує і доки відносини не змінять ся так, щоби ми після сили податкової мали відповідний вплив в Виділах повітових, в Радах повітових і всіх інституциях повітових, трудно жадати від нас, щоби ми собі самі прикладали ніж до горла.

З тої причини засадничо єсьмо противні тому і так само не будемо могли голосувати за всіми тими гваранциями в чотирох пунктах, які нині стоять на порядку дневнім. (*Oklaski z ław postów ruskich.*)

w każdym razie co do tych powiatów, które bardzo dobrze znam a w szczególności co do powiatu sanockiego, mogę stwierdzić i to było podniesione w komisji administracyjnej, że jest tam taka zgoda i harmonja między wszystkimi narodowościami i wyznaniem, że nie było jeszcze wypadku, by z tego powodu z rzekomej krzywdy narodowościowej ktokolwiek przeciw Wydziałowi powiatowemu (bo ostatecznie to reprezentacja powiatowa prowadzi) wystąpił.

Pozwalam sobie tedy zwrócić uwagę na to, że w interesie tej najuboższej ludności powiatu sanockiego i liskiego byłoby, aby te Kasy oszczędności jak najszybciej założyć i aby ułatwić to założenie, musi być uchwalona gwarancja dla Reprezentacji powiatowej.

Z tych powodów proszę Wysoką Izbę, by wniosek komisji administracyjnej przychylnie przyjęła. (*Oklaski.*)

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński:** Wysoki Sejmie!

W obec poprzednich przemówień muszę tu stwierdzić, że tak powiatowe kasy oszczędności jak i miejskie są pod kontrolą prócz własnych komitetów rewizyjnych, jeszcze pod kontrolą Rządu, dalej Wydziału krajowego i założonego kilkanaście lat temu Związku galicyjskich kas oszczędności.

Zwłaszcza kontrola Związku jest fachowa, bo Związek ten wysyła fachowego delegata, który zwykle przez kilka dni bada wszystkie księgi i tak jak p. Kurowiec podniósł wartość weksli i hipotek.

Dalej stwierdzam, że już Wydział krajowy parę lat temu wydał okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych i kas oszczędności, by przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, przyjmowały asekurację zarówno Towarzystwa krakowskiego jak i Dnistrza, a w ostatnich latach i Wisły.

Z uwagi zaś, że Wysoki Sejm już kilkakrotnie uchwałami swymi zachęcał powiaty i gminy do zakładania kas oszczędności i z uwagi, że te kasy, zwłaszcza dziś, przy tej szalonej biedzie i depresji finansowej są niezbędne i konieczne dla ludności, z uwagi, że jak tu co do Sanoka Wydział powiatowy jednogłośnie uchwałą założył kasę oszczędności, i że nie wpłynął żaden protest, a tem samem jest dowód, że ludność tego powiatu odczuwa potrzebę takiej kasy, popieram wniosek komisji i proszę o jego przyjęcie. Równocześnie zgadzam się na rezolucję p. Stapińskiego, która jest poprzedzona już poprzednimi uchwałami Sejmu, który wzywał powiaty i gminy do zakładania kas oszczędności.

Marszałek: Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucji p. Kurowca.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wykonywał ścisłą kontrolę nad powiatowymi kasami oszczędności;

2. żeby przypominał kasom powiatowym swe rozporządzenia co do przyjmowania polic asekuracyjnych krajowych“.

Marszałek: Kto te rezolucje popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Są poparte. Rozprawa otwarta, czy żąda kto co do tej rezolucji głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński:** Rezolucję p. Kurowca przyjmuje.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. **Makuch:** Proszu o hołos szczo do formy hołosowania. П. **Макух:** Прошу о голос що до форми годосованя.

Marszałek: Głos ma p. Makuch.

P. **Makuch:** Proszu, szcoby p. Marszałok pry hołosowaniu schotiw skonstruowały skilko hołosiw pade „za“ a skilko „contra“.

П. **Макух:** Прошу, шоби п. Маршалок при голосованю схотів констатувати, скілько голосів паде „за“ а скілько „contra“.

Marszałek: Zastosuję się do życzenia p. posła.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosku.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (*Większość*.) Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Sanoku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Sanoku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu sanockiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Sanoku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Marszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść, a panów sekretarzy upraszam, by obliczyli głosy. (Po obliczeniu).

Stosunek głosów jest taki, że było 64 głosów za, a 28 głosów przeciw. Wniosek jest przyjęty.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie zgłoszonej rezolucyi p. Stapińskiego.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*)

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby wdrożył akcyę w tym kierunku, iżby we wszystkich powiatach w najkrótszym czasie powstały powiatowe Kasy oszczędności“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje tę rezolucyę, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Proszę p. sekretarza o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sekretarz p. **Urbański**: (*czyta*).

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby wykonywał ścisłą kontrolę nad powiatowemi Kasami oszczędności;

2) żeby przypomniiał Kasom powiatowym swe rozporządzenia co do przyjmowania polic asekuracyjnych krajowych.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje te rezolucye, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Skalacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skalacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. (**Aleg. 250**).

Sprawozdawca poseł **Burzyński** ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta,

przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (*czyła*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Skałacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Skałacie zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Skałackiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skałacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Terszakowiec: Proszu o hołos.

П. Тершаковець: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Terszakowiec.

P. Terszakowiec: Wysokij Sojme!

П. Тершаковець: Високий Сойме!

Instytucji finansowi, jaki zakładają się przy Wydziałach powiatowych przyniesłyby wielką korzyść naszymi wspólnoty, gdyby w tych kasach nie robiło się polityki. W kasach powiatowych zasiadają przeważnie takie panowie, którzy nie byli zdolni na inne stanowisko i pijszy na pensję, a nie mają się do podity, a nad kasami tymi je wszędzie rada powiatowa. A chto zasiada w radzie powiatowej, to my już znamy. Naprawdę w moim powiecie. W roku 1906 były wybory do rady państwowej propaw kandydatów stronniectw polskich p. Surówka, to nasz powiat tworzył dla takiego pana kasę powiatową i pomimo protestów całego powiatu ustanawia się kasę z 75% gwarancją powiatu. A gdy już założono kasę dla powiatu, który ma 75% ruskiego ludności to daje się naszym przed wyborami, a po wyborach to już niczego nie dostają. W kasie powiatowej w Rudkach, zaprowadził teraz dyrektor szowinizm. Majecie instytucję polskich towarzystw ubezpieczeniowych i niczego nie wymaga wid Polaka, żeby przechodził do „Dniestra” w kasie powiatowej w Rudkach, każdy człowiek, który zgłasza się o pożyczkę i chce jej dostać, to wid niego żąda się, żeby ubezpieczył swoje budynki w krakowskim towarzystwie. Pytają się, czy Dniester nie ma takiej pułapki gwarancji, żeby daw spromozność kasie wypłaty za te budynki. To je czysto interes polityczny. Gdy chcesz człowiecze korzystać z kasy, to

П. Тершаковець: Високий Сойме! Інституції фінансові, які закладають ся при Виділах повітових, принесли би велику користь нашій суспільності, коли би в тих касах не робило ся політики. В касах повітових засідають переважно такі панове, котрі не були здатні на інше становиско і пішли на пенсію, а не мають ся де подіти, а над касами тими є всюди Рада повітова. А хто засідає в Раді повітовій, то ми вже знаємо. На примір в моім повіті. В році 1906 коли були вибори до Ради державної, перепав кандидат сторонництва польських п. Сурувка, то наш повіт творить для такого панка Касу повітову і помимо протестів цілого повіта устанавляє ся Касу з 75% гваранцією повіта. А коли вже засновано Касу для повіта, котрий має 75% руського населення, то дає ся нашим перед виборами, а по виборах то вже нічого не дістають. В Касі повітовій в Рудках запровадив теперішній директор шовінізм. Маєте інституції польських товариств асекураційних і ніхто не вимагає від Поляка, щоби переходив до Дністра. В Касі повітовій в Рудках кождий чоловік, котрий зголошує ся о позичку і хоче її дістати, то від него жадає ся, щоби обезпечив свої будинки в краківським товаристві. Питаю ся, чи Дністер не має такої пупілярної гваранції, щоби дав спроможність Касі виплатити за ті будинки. То є чисто інтерес політичний. Коли хочеш чоловіче користати з Каси, то так скажи, як ми заграєм. В такий спосіб проваджена політика не принесе населенню

lak skaczy, jak my zahrajem. W takij sposib prowadzona polityka ne prynese nasełeniu żadnoji korzyści, ale prynosyť ohirczenie i wytworiuje antagonizm myż rusynamy i polakamy. Nawedu słuczaji, de pan Suriwka i druhyj dyrektor zażadał wid ludyj, szczoby ne asekurowały sia w Dnistri. Teperysznyj marszałok p. hrabia Skarbek, ne kažu, szczoby buw przytim, ale ja jemu dokažu, szczoby tak sia dije w naszymi kasi. Jak pry wyborach ne hołosowały na kandydata polskoho, to jim zahroženo, szczoby naraz pożyczku ciłu złożyły dumajuczy, szczoby toj czołowik ne bude w stani distaty w tiazkych czasach nowoji pożyczki i bude prosyw paniw dyrektorów o łasku. Ony z łasky, jaku jim powit daw zasidajut' tam, ale protyw interesiw ciłoho powita. Do takich paniw ne pide nasz narid i ne bude jich prosyw o łasku.

Kasy powitowi mohut' służyty z користею dla oboch narodów, ale łysze tohdy, koły rady powitowi zistanut' zreformowani, koły budut' sia składały dijsno z predstavitel'w riwnomirnoho traktowania tak szczoby do nacyjonalnosti jak i partyji. Znaję z zachidnoji Halyczyny, szczoby i tam sprawa je storonnyca i kotra partyja maie biliszt', ta korystaje z kasy powitowoi.

Dłatoho ja ośmilaju sia zajawyty, szczoby kasy powitowi ne śmijut' buty tworeni i kraj ne pozwołyť na gwarancyju kasy, doky ne przyjde riwne, bezposeredne prawo wyborcze do rad powitowych, szczoby tiji rady powitowi ne buty ekspozyturoju wyborczoju, ale buty instytucyjeju, kotra prynyse koryst' dla powita.

P. Hołubowycz: Proszę o hołos.

Marszałek: Głos ma poseł Hołubowicz.

P. Hołubowicz: Wysokij Sojme!

Jesły wystupajemo protyw osnowania nowych powitowych kas oszczadnosti u schidnij Halyczyni, to ne robymo toho z seho motywu, szczoby zaszkodyty interesam ekonomicznym nasełenia polskoho, taj ruśkoho, kotre schidnu Halyczynu zameszkuje. I ja twerdžu, jak wże to pidnosyw tut oden z polskich besidnykiw, szczoby kasa oszczadnosti powynna służyty dla interesiw ekonomicznych nasełenia, powynna służyty dla udiłenia łebkoho kredytu dla poboruwania łychwy i t. d. Toj pohlad i ruski posły wpowni podilajut' i protyw toho pohladu ne mohłyby ani odnoho argumentu nawesty. Jesły otže wy-

жадної користи але приносить огірчене і витворює антагонізм між Русинами і Поляками. Наведу случаї, де пан Сурівка і другий директор зажадав від людей, щоби не асекуровували ся в Дністрі. Теперішній Маршалок п. грабя Скарбек не кажу, щоби був при тим, але я йому докажу, що так ся діє в нашій касі. Як при виборах не голосували на кандидата польского, то їм загрожено, щоби нараз позичку цілу зложили, думаючи, що той чоловік не буде в стані дістати в тяжких часах нової позички і буде просив панів директорів о ласку. Они з ласки, яку їм повіт дав, засідають там, але против інтересів цілого повіта. До таких панів не піде наш нарід і не буде їх просив о ласку.

Каси повітові можуть служити з користю для обох народів, але лише тогди, коли Ради повітові зістануть зреформовані, коли будуть ся складати дійсно з представителів рівномірного трактованих так що до національності як і партії. Знаю з західної Галичини, що і там справа є стороннича і котра партія має більшість, та користує з Каси повітової.

Длятого я осьміляю ся заявити, що Каси повітові не сьміють бути творені і край не дозволить на гваранцію Каси, доки не прийде рівне, безпосередне право виборче до Рад повітових, щоби ті Ради повітові не були експозитурою виборчою, але були інституцією, котра принесе користь для повіта.

П. Голубович: Прошу о гоłos.

П. Голубович: Високий Соїме!

Если виступаємо против основания новых повітових кас осщадности у східній Галичині, то не робимо того з того мотиву, щоби зашкодити інтересам економічним населення польського, тай руського, котре східну Галичину замешкує. І я тверджу, як вже то підносив тут оди з польських бесідників, що Каса осщадности повинна служити для інтересів економічних населення, повинна служити для уділення легкого кредиту, для поборування лихви і т. д. Той погляд і руські послы вповні поділяють і против того погляду не могли би ані одного аргументу навести. Если отже виступаємо против тих Кас осщадности, то виступає-

slupajemo protyw tych kas oszczadnoscy, to wystupajemo ne z pryczyn ekonomicznych, ale łysz z pryczyn czysto politycznych, bo imenno doświd nas uczyt', szczo ne łysz kasy oszczadnoscy, ale w zahali wsi ti instytucyi ekonomiczni, jaki tut u schidnij Hałyczyni tworyt' sia, wychodiat' na nekoryst' ruśkoho naselenia i służał' dla ciłyj politycznych biloszoty a radsze menszoty polskoj, kotra tut zaharbała w swoji ruki ciłu włast'.

Proszu Paniw! Ja specyjalno szczo do Skałata ne mawbym nijakych argumentiw, szczo by tam ne osnuwały kasu oszczadnoscy, protywno, jak horožanyn Podila i jak posoł w zahali jeśm za tym, szczo by tam kasu oszczadnoscy osnovano, ale chocz nawesty, jak wże porednym zhadawjem, szczo wsi ti instytucyi, choťby osnovani pid pokryszkoju ekonomicznoju, wychodiat' na nekoryst' naselenia ruśkoho.

Można śmiło twerdyty, szczo w żadnij kasi powitowij oszczadnoscy w Hałyczyni Rusyny ne majut' nijakoho wpływu, pomymo toho, szczo ti kasy żadajut' gwarancyji iz storony kraju dla swoich wkładow a preciu znajszłyby sia może posered Rusyniw odynyci, kotrihy mohły hidno reprezentuwały kasu powitowu i z korystyju praciuwaty tam. Protywno wsi kasy oszczadnoscy (śmiło pidnoszu te twerdżenie, za kotre możu w powni widwiczalnist' pryniaty) praciujut' na nekoryst' politycznu Rusyniw. (P. **Burzyński**: ne wsi!)

Kasa oszczadnoscy ternopilska pry-mirom jest' odna z najstarszych instytucyj w kraju, a proszu podywyty, sia jak ona postupaje zhladom Rusyniw. Na kilka człeniw rady nadzyrajuczoji, na piat' człeniw dyrekciji jest oden odynokij człen Rusyn, a meży 20 czy 30 uriadnykamy toji kasy nema ani odnoho Rusyna, (P. **Baczyński** To skandal!) pomymo toho (a o tim treba pamiataty), szczo Ternopil jest najsyljniyszim mistom ruśkym, bo czystyť powyż 12.000 mieszkanćiw Rusyniw. Pomymo toho ta polska sprawedywist' ne umiła zdobuty sia na te, szczo by bodaj na paradu odnoho uriadnyka Rusyna postawły w tij instytucyi.

Ale tob było szcze najmensze. Proszu sia podywyty, czym sul' wybory w Ternopoli. To preciu publiczna tajna, szczo protyw woli ternopolskoji kasy nichto ne widważył' sia kandytuwały do jakohobud' tiła, czy do Rady hromadskoji czy do rady derżawnoji,

мо не з причин економічних, але лиш з причин чисто політичних, бо іменно досвід нас учить, що не лиш Каси ошадности, але взагалі всі ті інституції економічні, які тут в східній Галичині творять ся, виходять на некористь руського населення і служать для цілий політичних більшости, а радше меншости польської, котра тут загарбала в свої руки цілу власть.

Прошу Панів! Я спеціально що до Скалата не мавбим ніяких аргументів, щоби там не осигувати каси ошадности, противно як горожанин Поділля і як посол в загалі есьм за тим, щоби там касу ошадности основано, але хочу навести, як вже передтим згадав'єм, що всі ті інститути, хотьби основані під покришкою економічною виходять на некористь населення руського.

Можна сміло ствердити, що в жадній касі повітовій ошадности в Галичині Русини не мають ніякого впливу, помимо того, що ті каси жадають гваранції із сторони краю для своїх вкладок а прецінь знайшлиби ся може посеред Русинів одиниці, котріби могли гідно репрезентувати касу повітову і з користию працювати там. Противно, всі каси ошадности (сміло підношу то твердженє, за котре могу вповні відвічальність прийняти) працюють на некористь політичну Русинів. (П. **Burzyński**: не всі).

Каса ошадности тернопільська при-міром єсть одна з найстарших інституцій в краю, а прошу подивити ся, як она поступає зглядом Русинів. На кілька членів ради надзираючої, на пять членів дирекції єсть один одинокий член Русин, а межи 20 чи 30 урядниками тої каси нема ані одного Русина. (П. **Бачинський**: То скандал!), помимо того, (а о тім треба пам'ятати, що Тернопіль єсть найсильнішим містом руським, бо числить звиж 12.000 мешканців Русинів. Помимо того та польська справедливість не уміла здобути ся на те, щоби бодай на параді одного урядника Русина поставити в тій інституції.

Але тоб було ще найменше. Прошу ся подивити, чим суть вибори в Тернополи. То прецінь публична тайна, що против волі тернопільської каси ніхто не відважить ся кандидувати до якогобудь тіла, чи до Ради громадської, чи до Ради державної чи до Сойму. Цілі маси бід-

czy do Sojmu. Ciłi masы bidnych żydiw, kotri pozyczajut' w tij kasi po 200 czy 300 K, sut' bezusłiwno zależni wid Kasy. Ona je panom żytia i smerty tych bidakiw. Jesły pan dyrektor skaże: toho a toho kandydata treba wybraty posłom, to tut ani namisnyk, ani wsiaki inszi organizacyji polityczni ne majut' szczo do howorenia.

Takij dyrektor (to wże je trocha osobysta sprawa, ale takoz z horożanskoho stanowyska uważaju riczeju wskazanaju se tut' napiatnuwaty) wpowni wiku ustupaje zadla toho, szczo je fizyczno nesposibnyj i perechodyt' do druhoji konkurencyjnoji instytucyi, de distaje kilka tysiacyw rynskych pensyi i gospodaruje tam tak fajno (porobyw tam taki riczy, o kotrych sia publiczno howoryt') szczo musyt' wystupyty.

Taka Kasa oszczadnocy w Terno-poly wid ciłoho riadu lit ne udilaje pozyczok hipotecznych. Dla koho ona włastywo służyty? Ona zistala osnovana dla popyrania interesiw miśta, dla mi-szczan i rilnykiw, kotri w miśti meszkakajut', dla kupciw i włastytelij realnocy. Tymczasom wid ciłoho protiahu lit ne udilaje sia żadnych pozyczok hipotecznych. Możnaby skazaty, szczo nyńka sut' tiażki czasy, nema hroszyj, de tam. Ludiam na duże wysokych stanowyskach politycznych udiłeno wełyczezni sumy na weksli bez widpowidnoho zabezpe-czenia tak, szczo Kasa teper znachodyt' sia, że tak każy, nad berehom propasty. (P. Cegielski: Na druhyj rik pryjde z żadaniem gwarancyji krajewoji.) Muszu tu pidnesty, szczo to je wszechpolska instytucja; tut wsiaka racyja znykaje, tut my możemo howoryty, szczo cho-czemo, nycz ne pomoże, bo tut' wsio rozbywaje sia o wyzszyj interes wszech-polsko-narodowyj. To jest' publiczna tajna, szczo szczonajmensze połowyna udiłenych pozyczok propała a wysota jich wynosyt' majże piw miljona koron. Budowaw oden kamynyciu, na kotru udiłeno pozyczky w takij wysoti, szczo ciłu kamynyciu wybuduwaw bez własnych hroszyj i szcze jakych kilkanajciat tysiacyw łyszało sia jemu w kyszeni. Jesły take zabezpeczenie Kasa dla swojich pozyczok zyskuje, to ne można sia dy-wowaty, jesły weksliw toji Kasy żadna poważna instytucja bankowa w Hały-czyni ne chce pryjmaty. I siu kasu oszczadnocy, odnu z perszych w kraju, kotra dowhi lita istnuje i mohła buty

них жидів, котрі позичають в тій касі по 200 чи 300 К суть безуслiвно залежні від каси. Она є паном житя і смерти тих бiдаків. Если пан директор скаже: того а того кандидата треба вибрати послом, то тут ані Намісник ані всякі інші організації політичні не мають що до го-вореня.

Такий директор (то вже є троха особиста справа, але також з горожанського становиска вважаю річину вказаною се тут нап'ятнувати) вповні віку уступає задля того, що є фізично неспосібний і переходить до другої конкуренційної інституції, де дістає кілька тисячів ринських пенсій і господарує там так fajно, (поробив там такі річі, о котрих ся публічно говорить), що мусить виступити.

Така каса ошадности в Тернополи від цілого ряду літ не уділяє позичок гіпотечних. Для кого она властиво служить? Она зістала основана для попирания інтересів міста, для міщан і рільників, котрі в місті мешкають, для купців і властителів реальностей. Тимчасом від цілого протягу літ не уділяє ся жадних позичок гіпотечних. Можнаби сказати, що нинька суть тяжкі часи, нема гроший, де там. Людям на дуже високих становисках політичних уділено величезні суми на векслі без відповідного забезпечення так, що каса тепер знаходить ся, що так скажу, над берегом пропасти. (П. Цегельський: На другий рік прийде з жадаєм гваранції краєвої). Мушу ту піднести, що то єсть вшехпольска інституція; тут всяка рація зникає, ту ми можемо говорити, що хочемо, нич не поможе, бо тут все розбиває ся о висший інтерес вшехпольско-народовий. То єсть публична тайна, що найменше половина уділених позичок пропала, а висота їх виносить майже п в міліона корон. Будував один каменицю, на котру уділено позичку в такій висоті, що цілу каменицю вибудував без власних гроший і ще яких кільканайцять тисяч лишилось ему в кишені. Если таке забезпеченє ся каса для своїх позичок зискує, то не можна ся дивувати, если векслів тої каси жадна поважна інституція банкова в Галичині не хоче приймати. І сю касу ошадности, одну з перших в краю, котра довгі літа існує і могла бути перлою краю, та проклята політика як наш цілий край затроює.

perłoju kraju, ta proklata polityka jak nasz ciłyj kraj zatrujuje.

Tam, de sia rozchodyt' o se, czy мае pryjty uriadnyk Polak, czy Rusyn, to ne pomoże żadnyj argument. Rusyn może buty najsposibnijszym, najlipszym czołowikom, może dawaty gwarancyju swoho charakteru i майна, але мусыт' уступыты перед кардынальным, szczo tak skažu egzaminom wszechpolskym, перед тоју wszechpolskoju politykoju! Pubłyeczni instytucyi, jaki sia zakładaје w śchidnij Hałyczyni oczywydno i za naszi hroszi, za kotri dajemo gwarancyju, używaje sia do ciłyj nacjonalnoji polityky na szkodę ruśkoho naroda; a ne znaju czy to wyjde na koryst' polśkoho naroda, pozajak doperwa buduczniś! to покаже.

Nawеду szcze oden fakt. W Ternopoły je bank powitowyj, tj. „Kasa zaliczkowa“, wetyka kasa, kotra мае zastupnyctwo Banku krajewoho, kotra мае duże bohato człeniw Rusyniw, Ternopilskoho powita. Poneże Ternopil мае 70% ruśkoho naselenia, to w takij mense bilsze proporecyi budut' i człeny chłopy ruśki w 70% a Polaky w 30%. Ne chodyt' tutky o sej dokładnyj procent, dosyt' szczo bohato bilsze je człeniw Rusyniw. Mense z tym. Dla charakterystyki, jak u nas postupaje sia z t. z. ekonomicznoju robołoju w kraju, choczю nawesty fakt, szczo w tij kasi zmineno statut i w tim zminenim statuti je skazane, szczo „do dyrekeyi, ani do Rady Nadzorczej nie śmie być wybrany żaden Rusin, tylko Polak“. I to sia robyt w Kasi zaliczkowij, w kotrij je 70% ruskych człeniw!

Szcze dalsze piszły wszechpolaky, kotri derżał' uprawu powita i Kasy oszczadnocy w swoich rukach. Bo jakby Rusyny tam wpchały żyда do toji Kasy, bo Rusyny wsiake neszczastie ra kraj możul sprowadyty, або jakyjs Polak rymo-kałołyk, kotryj by jim buw nemytj. Otżeż czczoby do toho ne dopustyty wykłykano uchwału: „W razie wątpliwości, czy ktoś należy do narodowości polskiej, czy ruskiej, rozstrzyga Rada nadzorcza“. (P. Cegielski: I to суд затвердыв?) Tak jest. (P. Trylowski: To można napiatnuwaty, jak sudy postupajul' w takich sprawach). I tutky, jesły je 70% człeniw Rusyniw, kotri dajul' swoji wkładky, kotri dajul' gwarancyju za vse, szczo sia w kasi dije, to ony ne możul' маты nijakoho wpływu na uprawu, бо Rada nadzyrajucza

Там, де ся розходить о се, чи має прийти урядник Поляк чи Русин, то не допоможе жадний аргумент. Русин може бути найспосібнішим, найліпшим чоловіком, може давати гваранцію свого характеру і майна, але мусить уступити перед кардинальним, що так скажу, екзаміном всьохпольським, перед тою всьохпольською політикою! Публичні інституції, які ся закладає в східній Галичині, очевидно і за наші гроші, за котрі даємо гваранцію, уживає ся до цілий національної політики на шкоду руського народу, а не знаю, чи то вийде на користь польського народу, позаяк доперва будучність то покаже.

Наведу ще один факт. В Тернополі є банк повітовий т. є. „каса залічкова“, велика каса, котра має заступництво Банку краєвого, котра має дуже багато членів Русинів з тернопільського повіта.

Понеже Тернопіль має 70% руського населення, то в такій менше більше пропорції будуть і члени хлопи руські в 70% а Поляки в 30%. Не ходить тутки о сей докладний процент, досить що багато більше є членів Русинів. Менше з тим. Для характеристики, як у нас поступає ся з т. з. економічною роботою в краю, хочю навести факт, що в тій касі змінено статут і в тім змінінн статуті є сказане що „до dyrekeyi ani do Rady nadzorczej nie śmie być wybrany żaden Rusin, tylko Polak“. I то ся робить в касі залічкової, в котрій є 70% руских членів.

Ще дальше пішли всьохполяки, котрі держать управу повіта і Каси ошадности в своїх руках. Бо якби Русини там впхали Жида до тої Каси, бо Русини всяке нещастє на край можуть спровадити, або якийсь Поляк римо-католик, котрий би їм був немилий. Отже шоби до того не допустити, викликано ухвалу: „W razie wątpliwości, czy ktoś należy do narodowości polskiej, czy ruskiej, rozstrzyga rada nadzorcza“. (П. Цегельский: I то суд затвердив?) Так єсть. (П. Триловский: То можна нап'ятнувати, як суди поступають в таких справах). I тутки, єсли є 70% членів Русинів, котрі дають свої вкладки, котрі дають гваранцію на все, що ся в Касі діє, то они не можуть мати ніякого впливу на управу, бо Рада надзираюча, хотяйби припустім, ті Русини вибрали навіть ри-

choťiajby prypustim ti Rusyny wybrały nawet' rymo-katolyka abo żyda, skaże, szczo to ne je czesnyj Polak i... (P. **Cegielski**: I jazda). I jazda. A Polakamy sut' tilky ti, kotrych za takych uznasť Rada nadzirna, (P. **Cegielski**: Bo to Polaky perszoi klasy). (**Głos**: Wszecpolaky). To je charakterystyczne dla naszych widnosyn i to wskazuje na se, jaki tam nezdorowi obstawyny panujuť. (**Głos**: A skinczyť sia krachom. P. **Cegielski**: A la Stanysławiw).

Panowe możete skazaty, szcze w dejakych kasach, jak w Zborowi ne ma Polakiw. Ale szczoż to je złoho, jesty tam je 70% Rusyniw i jesty ony wybrały sobi swoju uprawu? Można sia tomu dywuwat? Czy może jakyjs czesnyj Polak wystupyty tutky z zakydom, jesty to nasełenie, kotre daje swij hrosz, ruczyť swoim majetkom, wybyraje uprawu jaku chce. Takych argumentiw ne można pidnesty! A to, szczo зроблено w Ternopoli, pidnoszu, jako charakterystycznyj objaw nemoralu publicznoji, jaka u nas sia zahnyzyla.

Muszu szcze odnu przykru sprawu pidnesty, a to tym przykrijszu, szczo schodyť na pole osobyste. Chodyť tu o instytuciju, o kotrij sia howoryť, szczo powynnyśmo zhidno postupaty, bo tam ide o ciły ekonomiczni, gospodarczy (P. **Cegielski**: Bez żadnoji polityky) szczo tam ne ma żadnoji polityky. Otže chocz pry tij nahodi skazaty, szczo znów w Ternopoli Rada powitowa, do kotroji i ja maju czesť na žal należaty i de sia nam udao wybraty 9 Rusyniw. (P. **Skarbek**: Także „na žal“.) Na žal, szczo lysz 9, bo bilsze ne moħyśmo... Otže pry ukonstituowaniu sia Rady powitowoi zjyszła sia bilszist' i poza naszymy plecizamy ukonstituowała sia, ne wybyrajuczy do prezydiji ani odnoho Rusyna, każuczy: My tu sami hospodary, a wy tilky dodatok.

Ta sama Rada powitowa przed kilkoma litamy oħolosyla konkurs na posadu sekretaria Rady powitowoi. Sprawu siu pidnoszu ne z jakych osobystych motywiw, bo toj czołowik, kotryj zaniaw posadu sekretaria zasługuje na uznanie, je neposzlakowanoho charakteru, kotromu niczoho ne można zakynuty, ale pidnoszu tu sprawu dla napiatnowania publicznoho toji nemoralu, jaka sia zahnyzyla. Otže w obstawynach konkursu było miż ynszymy skazane, szczo „kandydat musi być narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej.“ (**Głos**: To

мокаатолика або Жида, скаже, що то не чесний Поляк і (П. **Цегельський**: I jazda). I jazda! А Поляками суть тільки ті, котрих за таких узнасть Рада надзираюча. (П. **Цегельський**: Бо то Поляки першої класи. — **Głos**: Вшехполяки). То є характеристично для наших відносин і то вказує на се, які там нездорові обставини панують. (**Głos**: А скінчить ся крахом. — П. **Цегельський**: А la Станиславів).

Панове можете сказати, що в деяких Касах, як в Зборові нема Поляків. Але щож то є злого, если там є 70% Русинів і если они выбрали собі свою управу? Можна ся тому дивувати? Чи може якийсь чесний Поляк виступити тутки з закидом, если то населене, котре дає свій гріш, ручить своїм маєтком, вибирає управу, яку хоче. Таких аргументів не можна піднести! А то, що зроблено в Тернополі, підношу яко характеристичний обяв неморалі публичної, яка у нас ся загнизила.

Мушу ще одну прикру справу піднести, а то тим прикрийшу, що сходить на поле особисте. Ходить тут о інституції, о котрій ся говорить, що повиннісьмо згідно поступати, бо там иде о цілі економічні, господарчі (П. **Цегельський**: Без жадної політики, що там нема жадної політики). Отже хочу при тій нагоді сказати, що знов в Тернополі Рада повітова, до котрої і я маю честь на жаль належати і де ся нам удало вибрати 9 Русинів (P. **Skarbek**: Także „na žal“). На жаль, що лиш 9, бо більше не моглисьмо. Отжеж при уконституованю ся Ради повітової зійшла ся більшість і поза нашими плечима уконституовала ся, не вибираючи до президії ані одного Русина, кажучи: „Ми ту самі господарі, а ви тільки додаток“.

Та сама Рада повітова перед кількома літами оголосила конкурс на посаду секретаря Ради повітової. Справу сю підношу не з яких особистих мотивів, бо той чоловік, котрий заняв посаду секретаря заслугує на узнанє, є непошлякованого характеру, котрому нічого не можна закинути, але підношу ту справу для napiatnowania публичного тої неморалі, яка ся загнизила. Отже в обставинах конкурсу було між иншими сказанє, що „kandydat musi być narodowości polskiej, religii rzymsko-katolickiej“. (**Głos**: То скандаль). І так ся поступає

skandal.) I tak się postępuje w derżawie konstytucyjnej. (Głos: To je awtonomja?) Protestuje się do Wydiłu krajewoho, ale wsi skarhy ne widnosiat' nijakoho uspihu. Tu wże chodyło o pryłycznist'! Mohły precin skazaty, szczo koždyj maie prawo zhołosyty się, a daty posadu tomu, kotromuby chotily daty. Ale tut' wże je... (Głos: Prowokacyja.) To je prowokacyja i ochota pokazaty, szczo toj Rusyn ne maie nijakoho prawa, (Głos: Jak na zeliznyci warszawsko-wideńskij.) szczo by pokazaty, szczo toj Rusyn, to koniecznist', kotra egzystuje, ale z nym się ne maie szczo czyslyty! Chodyło o ponyżenie elementu ruśkoho! Tak się postępuje w instytucjach, za kotri wymahajul' wid nas gwarancyji, i wymahaje się szczo byśmo rucyły za jich hospodarku, za wsio, szczo ony tam roblat'.

Ja ne budu tutky powtariaw dalszych zakydiw, wże pidnesenych, na koždyj sposib uważaju widpowidnym zaznaczyty, szczo tam de j się prychodyt' do reprezentantiw kraju, a zatym i do nas, szczo byśmo wotowały i hodyły się na kasy oszczadnosti, to wże prosta pryłycznist', wże ne politycznyj rozum, ale prosta pryłycznist', nakazuwałaby precin, szczo by w tych kasach oszczadnosti bodaj z ruśkymy storonamy były interesa polahodżeni w ruśkim jazyci.

Proszu Paniw! Ne istnuje w Hałyczyni taka kasa, kotraby wystawiała Rusynam knyzoczku w jazyci ruskim, kotraby wid storin ruskych pryjmała skrypta ruski, kotraby do storin ruskych wysyłała pyśma po rusky, szczo by w zahali pokazaty, szczo ne uprawlaie się polityky, ale szczo sut' to instytucyi wykluczno ekonomiczni.

I dlatoho proszu Paniw, jesty postępuje się inaksze, jesty my w koždyj kasi oszczadnosti jeśmo ne łyszeń majoryzowani, ale wprost ponyżani, jesty zarjady w koždyj kasi oszczadnosti spoczywajut' w rukach takych, kotri worożo protywn nas wystupajut, to ne dywujtę się Panowe, szczo my za takim wnieskom, jakyj nam komisija predstavlaie hołosuwaty ne možemo. Jesty jeszcze żadaje się wid nas gwarancyji dla takych kas oszczadnosti, kotri preznaczeni sut', szczo by skripluwaty worożyż nam element na schodi, to ne dywujtę się Panowe, szczo jak dowho taka polityka bude, jak dowho takoho roda polityka ne skinczyt' się, tak dowho ani oden hołos ruskyj ne padet tutky za takim wnieskom, szczo by

в державі конституційній (Głos: То є автономія?) Протестує ся до Виділу краєвого, але всі скарги не відносять ніякого успіху. Тут вже ходило о приличність! Могли прецінь сказати, що кождий має право зголосити ся, а дати посаду тому, котрому би хотіли дати. Але тут вже є... (Głos: Провокація). То є провокація і охота показати, що той Русин не має ніякого права. (Głos: Як на залізничі варшавско-віденський). Щоби показати, що той Русин, то konieczність котра егзистує, але з ним ся нема що числити! Ходило о понижене елементу руського! Так ся поступає в інституціях, за котрі вимагають від нас гваранції і вимагає ся, щобиśмо ручили за їх господарку, за всю, що они там роблять.

Я не буду тутки повтаряв дальших закидів, вже піднесених, на кождий спосіб уважаю відповідним зазначити, що там де ся приходить до репрезентантів в краю а затім і до нас, щобиśмо вступували і годили ся на каси ощадности, то вже проста приличність, вже не політичний розум, але проста приличність наказувалаби прецінь, щоби в тих касах ощадности бодай з рускими сторонами були інтереса полагоджени в рускім язичі.

Прошу Панів! Не істнує в Галичині така каса, котраби виставляла Русинам книжочку в язичі рускім, котраби від сторін руских приймала скрипта рускі, котраби до сторін руских вислала письма по руски, щоби взагалі показати, що не управляє ся політики, але що суть то інституції виключно економічні.

І длятого прошу Панів, если постуває ся інакше, если ми в кождій касі ощадности єсьмо не лишень майоризовані, але вprost понижані, если заряди в кождій касі ощадности спочивають в руках таких, котрі ворожо против нас виступають, то не дивуйте ся Панове, що ми за таким внеском, який нам комісія представляє, голосувати не можемо. Если еще жадає ся від нас гваранції для таких кас ощадности, котрі призначені суть, щоби скріплювати ворожий нам елемент на сході, то не дивуйте ся Панове, як довго така політика буде, як довго такого рода політика не скінчить ся, так довго ані один голос руский не паде тутки за таким внеском, щоби край давав гваранцію для кас, які служать для колоніза-

kraj dawaw gwarancyju dla kas, jaki | торських цілий в краю. Я скінчив. (Oklaski
służyć dla kolonizatorskich ciał w kraju. | *postów ruskich*).
Ja skincezyw (Oklaski = *ław ruskich*.)

P. Skarbek: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Skarbek.

P. Skarbek: Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu, ażeby choć w kilku słowach sprostować fakty podane przez p. Terszakowca.

Nie mam najmniejszego zamiaru wdawać się w polemikę dlatego, bo polemika musi być opartą na cyfrach, a nie mam obecnie sprawozdania, ani tych cyfr, aby udowodnić, że twierdzenia p. Terszakowca są niesłuszne.

Zasiadam w kasie oszczędności rudeckiej od czasu jej założenia jako prezes dyrekcji i rady nadzorczej z tytułu, że jestem prezesem Rady powiatowej. Dlatego też mogę zaznaczyć, że nie zauważyłem ani razu, aby ktokolwiek z Dyrekcji przy udzieleniu pożyczek kierował się jakimiś względami politycznymi lub osobistymi. (P. Makuch: Bo pan hrabia ma zamknięte oczy!) Nadto, Szanowni Panowie, w dyrekcji tej zasiada także jeden Rusin, ksiądz kanonik. (P. Terszakowiec: Jak się nazywa?) P. Terszakowiec wie dobrze, jak się nazywa. (P. Terszakowiec: Pan hrabia nawet nie zna, jak się członkowie dyrekcji nazywają!) Otóż zasiada ksiądz ruski, któremu chyba p. Terszakowiec nie może zarzucić, że nie jest godziwym Rusinem i ten ksiądz pilnuje dobrze, by się Rusinom krzywda nie działa.

Jak mówię, nie mam przed sobą dat i nie mogę zarzuty nam robione cyfrowe odeprzeć, mogę jednak całkiem pewnie twierdzić, że 60% pożyczek mają Rusini, a nie Polacy i to jest najlepszym dowodem, że nie robi się polityki i daje się pożyczkę wedle sił fizycznych odnośnego petenta. Mówię to nie w celach politycznych, ale dla stwierdzenia faktu.

Z drugiej strony jednakowoż muszę przypomnieć p. Terszakowcowi, że inaczey się dzieje w Towarzystwie zaliczkowem w Komarnie, które założone przez Polaków, a odebrane przez Rusinów, obecnie znajduje się w ich ręku. I muszę tu na tem miejscu podnieść, że teraz rzeczywiście jest trudno, aby Polak dostał w tem towarzystwie pożyczkę, ale nie czynię Panom z tego zarzutu, instytucya znajduje się w waszych rękach możecie więc udzielać, kredytu komu chcecie. Ale nie róbcie nam zarzutu, że my kierujemy się względami politycznymi lub osobistymi, bo my zawsze tylko kierowaliśmy się i kierować będziemy interesem powiatu. Skończyłem.

P. Schmidt: Proszę o głos.

P. Wicemarszałek: Głos ma p. Schmidt.

P. Schmidt: Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu dla sprostowania faktu i to z powodu zarzutów niesłusznie i niewłaściwie podniesionych w tej dyskusji przez p. Hołubowicza.

Przedewszystkiem stwierdzam, że nieprawdą jest to, co powiedział p. Hołubowicz, że kasa oszczędności tarnopolska nie jest żadną, ani powiatową kasą oszczędności, lecz prawdą jest, że jest Kasą oszczędności miasta Tarnopola, jako taka została powołana przez radę miasta Tarnopola do życia, rada miejska jest jej władzą nadzorczą, rada miejska wybiera sobie zarząd, dyrekcję, oraz Wydział Kasy oszczędności, w którym zasiada dwóch Rusinów (p. Hołubowicz: perepraszaju, bo oden) dr. Czekalik (p. Hołubowicz: Perepraszaju, bo dr. Czekalik, wże ne zasidaje!) Proszę bardzo, jeszcze zasiada. Otóż jakim jest ten wpływ Rusinów na radę miejską, takim może być ten wpływ na kasę oszczędności. Nikt nie jest temu winien, że ten wpływ jest znacznie silniejszy ze strony elementu żydowskiego, bo miasto ma Żydów więcej, niż Polaków i Rusinów razem. Zatem ten wpływ żydowski, który się uwydatnia w składzie rady miejskiej, jest również silnie uwydatniony w dyrekcji i wydziale miejskiej kasy oszczędności i my tutaj nad tą kasą oszczędności miasta Tarnopola całkiem niesłusznie dyskutujemy. (P. Makuch: Exempli gratia). Exempli gratia, jeżeli przy każdej sposobności tak będziemy dyskutowali, to nie tylko tracimy czas, ale zużywamy na niewłaściwe rzeczy więcej czasu, któryby mogli użyć inni mówcy dla spraw istotnie ważnych.

Muszę zaznaczyć, że w Tarnopolu są ruskie instytucje finansowe, które się

bardzo dobrze rozwijają i że w miejskiej kasie oszczędności tarnopolskiej wkładki ruskich jest nadzwyczaj mało, (p. **Hołubowicz**: A pupilarni?) że wreszcie jest ogromna masa wkładek żydowskich. (*Przerywania ze strony posłów ruskich*). Niech Panowie dadzą spokój, bo ja z p. Hołubowiczem z pewnością się pogodzę.

Otóż ten wpływ jest przeważnie z tamtej strony, a nie usuniemy go rychło, bo prócz tego ludność żydowska ma wielką przewagę tak w zarządzie, jak i w wydziale, a zatem ma także prawo obracania funduszków żydowskich na żydowskie cele.

Ale p. Hołubowicz mi nie zaprzeczy, że w instytucji ruskiej, są wkładki oszczędności ludności polskiej, która nie może nie rozporządzać, bo nie ma w zarządzie swych zastępców. Pomimo tego nie uważamy tego za coś nadzwyczajnego, bo wiemy, że to jest Towarzystwo zarobkowo-gospodarcze, którym rządzi na podstawie statutów przez siebie uchwalonych.

Są to prawa ustawą krajową zagwarantowane i walne zgromadzenie rozstrzyga o stanie danej instytucji. Jak długo stowarzyszenie jest zarobkowo-gospodarczem, tak długo walne zgromadzenie będzie rozstrzygało.

Bank powiatowy nie domaga się gwarancji powiatowej, nie ma jej, ani też jej nie żąda i będzie się tak długo w banku rządziła większość na podstawie uchwalonych przez siebie statutów, zanim inna większość nie przyjdzie i nie większość na zechce zmienić lub uchwalić nowych statutów.

Przecież to Szanowny poseł sam przyznał, że stało się i to w jednym nawet wypadku, gdzie instytucja była rzeczywiście w polskich rękach, założona i prowadzona była przez Polaków, kiedy przyszła większość ruska, skonsolidowała się i umiała zrealizować swoje prawa, przyszła i rozpendziła reprezentację polską.

Niechże p. Hołubowicz nie robi z tego powodu zarzutu, że instytucje te robią z tego rzecz polityczną i agitacyjną, bo ten zarzut można zastosować tak samo i w tej samej mierze do takich instytucji, w których ten problem odmiennie został rozwiązany.

Jednak musi p. Hołubowicz przyznać, że wcale nie było powiedziane, iż będzie się udzielało pożyczki tylko Polakom z krzywdą Rusinów, bo jak instytucja pracuje i pod względem kwalifikacyjnym nie jej nie można zarzucić, to nie trzeba do niej wprowadzać momentów politycznych.

Więc panowie usuńcie politykę. (*Przerywania ze strony posłów ruskich*). Szanowni panowie wprowadzacie politykę i nie chcecie uwzględnić tego, że my do waszych instytucji, w których wy macie większość, się nie wciskamy i polityki tam nie wprowadzamy.

Ponieważ przy tej sposobności skierowany został także zarzut przeciw reprezentacji powiatu tarnopolskiego, przeto w tym kierunku muszę sprostować twierdzenie p. Hołubowicza, że w reprezentacji powiatu tarnopolskiego zasiada w Radzie powiatowej 9 członków z mniejszej własności i wszyscy 9 — a tyle tylko z tej kuryi się wybiera — są narodowości ruskiej. (P. **Zamorski**: A gdzie Polacy?) Polaków się wcale nie dopuszcza. (P. **Hołubowicz**: A z miast!) Co do miast, to szanowny poseł przyzna, że kiedy miasta wybierały do Rady powiatowej swoich członków, Rada miasta Tarnopola miała w swoim składzie tylko 4 Rusinów. Więc to jest kwestya Rady miejskiej, a nie Rady powiatowej.

Więc muszę się zastrzedz przeciwko twierdzeniu, jakoby w Radzie powiatowej była prowadzona jakakolwiek polityka. Urząd funkcjonuje tak, jak powinien i za to mogę wziąć osobistą odpowiedzialność i twierdząc, że żadnej polityki tam się zgoła nie prowadzi. (*Przerywanie ze strony posłów ruskich*).

Przyznaję, że fakt, o którym wspomniał p. Hołubowicz, że konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej był w ten sposób wystylizowany, jak to p. Hołubowicz przedstawił. Ten fakt jednak został później sprostowany, albowiem sam Wydział powiatowy zrobił autorowi, którym ja nie byłem, bo mnie jeszcze tam nie było, zarzut, że w ten sposób konkurs wystylizował i konkurs musiał być nowo rozpisany, a ten nowy był już bez błędu.

Pozatem faktycznie wdaliśmy się w polemikę pewnego typu, nie na porządku dziennym będącego.

Dlatego sprostowawszy fakta, dziękuję JEkscelencyi p. Marszałkowi za udzielenie głosu i kończę.

Marszałek: Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Burzyński:** W dyskusyi obecnie przeprowadzonej, nikt nie występował przeciwko założeniu powiatowej kasy oszczędności w Skalacie za gwarancją powiatu, naprowadzono tylko krytykę innych kas.

Wysoki Sejm przed chwilą przyjął rezolucję p. Kurowca, która poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadzał lustrację powiatowych kas oszczędności. Wskutek uchwalenia tej rezolucyi, kontrola Wydziału krajowego będzie coraz większa i nareszcie doczekamy się, że ustaną te wszystkie narzekania i że kasy oszczędności prowadzone będą z korzyścią i ku zadowoleniu ludności i powiatu.

Kończę, popierając wniosek komisyi.

(Przewodnictwo w Izbie obejmuje Wicemarszałek J. E. Ks. biskup Czechowicz).

Wicemarszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

P. Terszakowiec: Proszu o hołos dla faktycznoho sprostowania.

Wicemarszałek: Dla sprostowania faktycznego zażądał głosu p. Terszakowiec. Udzielam mu głosu.

P. Terszakowiec: Wysokij Sojme!

Pidnoszu, szczo zamity zi storony ukraińskoj reprezentacyji były zowsim operti na słusznosti i pozwalaju sobi na zamity p. gr. Skarbka widpowisty w toj sposib: Faktom jest, szczo dyrektor powitowoji kasy oszczadnysty w Rudkach wede polityku w czasi teperisznoci akcyji wyborczoji i w protiahu 6 nedil majže szczo joho ne było w kasi, bo jizdyw po powiti. Dalsze muszu pidnesty, szczo w sprawach pożyczok perewdyło sia polityku. Raz koły zhołosyły sia selane Rusyny po wyborach o pożyczku, skazano im: „Panowie a gdzieście byli przed wyborami“. Ja ne mowlu, szczo by se skazaw marszałok powitowyj, ale se zwisnyj agitator pry kożdyh wyborach p. Surówka,

Szczu do świaszczennyka ruśkoho, to zistaw win dijestno wybranyj, ale tohdy win buw uważanyj „za porządneho Rusina“, ale teper koły zistaw Ukraїncem, boju sia, szczo wże ne zistane druhyj raz wybranyj. Muszu dalsze jeszcze raz pidnesty, szczo udiłeno zastupnykowu człena Piotrowy na kamenyciu, kotru win kupyw wid żyda i daw za niu 10.000 kor., taku pożyczku, szczo sia kamenycja tilko ne warta.

Naj meni bude wilno takož stanuty na takim stanowysku, na jakim stanuw p. gr. Skarbek, szczo do instytucyi finansowoho Towarystwa w Komarni, kotre Rusyny widobrały z ruk polskych. Se je prawda, ale za 3.200 człeniw 3.100 je Rusyniw.

Otže słusžno meni sia zdaje, należyt' sia ta instytucija Rusynam a ne znachodyła sia w rukach Polakiw, kotri

П. Тершаковець: Прошу о голос для фактичного спростованя.

фактычного зажадал гласу п. Терша-

П. Тершаковець: Високий Сойме!

Підношу, що заміти зі сторони української репрезентації були зовсім оперті на слухности і позволю собі на заміти п. гр. Скарбка відповісти в той спосіб: Фактом єсть, що директор повітової Каси ошадности в Рудках веде політику в часі теперішньої акції виборчої і в протягу 6 неділь майже, що його не було в Касі, бо їздив по повіті. Дальше мушу піднести, що в справах позичок переводило ся політику. Раз коли зголосили ся селяни Русини по виборах о позичку, сказано їм: „Panowie, a gdzieście byli przed wyborami“. Я не мовлю, що би се сказав маршалок повітовий, але се звісний агітатор при кождих виборах п. Сурувки.

Що до съвященника руського, то зістав він дійсно вибраний, але тогди він був уважаний „за porządneho Rusina“, але тепер, коли зістав Ukraїncem, бою ся, що вже не зістане другий раз вибраний.

Мушу дальше ще раз піднести, що уділено заступникови члена Пйотрови на каменицю, котру він купив від Жида, і дав за ню 10.000 К, таку позичку, що ся камениця тільки не варта.

Най мені буде вільно також станути на таким становиску, на яким станув п. гр. Скарбек, що до інституції фінансового Товариства в Комарні, котве Русини відобрали з рук польських. Се є правда, але за 3200 членів, 3100 є Русинів.

Отже слушно, мені ся здасть, належить ся та інституция Русинам, а не знаходила ся в руках Поляків, котрі ма-

mająt' gwarantowanych pożyczek na kilkanaście tysięcy.

Wproczim polska Rada tak się wodziła, szczo sprowokowała takim postąpieniem Rusynów i się sponukało nas, szczo wzięliśmy kasę w swoje ręce. Ale p. hrabia nie dał mi dowodu, szcoby mi chociaż jednemu Polakowi z motywów politycznych, niesłusznie odmówiły pożyczki.

Koły nawet była kryza finansowa i mimo, szczo powstała dla całej agitacyjnej Kasa pod nazwą „Kasa Związkowa polska“, mimo tego Polacy sędziacy nie powtyliały swoich oszczędności z naszej kasy, bo mająt' do niej dowierze i znająt', szczo ona je porządnie wędna, szczo nema tam banków i piwpanków, ale porządni ludzie, kotri dająt' gwarancję.

My nie mamy do tej „Kasy związkowej polskiej“ pretensji i nie wtyskamy się tam.

Można dalsze skazać p. hrabiowi, szczo ludzie siedzieli w 2 żydowskich kasach w Komarni, kotri mająt' żydowski dyrekcję i członków Rady nadzorującej. I tu obowiązkiem je nie było Rusynów ale i Polaków ludzi z tych kas wyratować, szcoby wony nie potrzebowali płacić po 12 do 15%.

Otoż nie zryw p. hrabia może zażądać, szcoby dyrekcji kas nie uprawiała polityki. My będziemy poborować te kasy i spodziewamy się, szczo „polskie stronnictwo ludowe“ do tego dła przystąpił, szczo potem nie pozwolimy na porok kraju za te kasy, póki nie nastąpił reforma w naprzemiennie ogólnym, równym, tajnym i bezpośrednim głosowaniu do wydzielenia powiatowych. (Oklaski).

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę przyjęcie projektu ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda ktoś głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

P. Kormosz: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Wicemarszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Kormosz.

P. Kormosz: Proszę o skonstatowanie kompletu.

Wicemarszałek: Proszę Panów zająć miejsca, a panów sekretarzy o obliczenie ilości obecnych posłów. (Po obliczeniu.) Obecnych posłów 86, zatem jest wymagany komplet.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie ustawy.

Sprawozdawca p. Burzyński (czyta):

U s t a w a

z dnia zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Skalacie na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skalacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

ють гwarantованих позичок на кількнайцять тисячів.

Впрочїм польська Рада так ся вводи, що спровокувала таким поступлєнєм Русинів, і се спонукало нас, що взялисьмо Касу в свої руки. Але п. грабя не дасть мені доказу, щоби ми хотяй одному Полякови з мотивів політичних неслужно відмовили позички.

Коли навіть була криза фінансова і мимо, що повсталала для цілий агітаційних каса під назвою „Каса звязккова полска“, мимо того Поляки селяни не повитягали своїх ошадностей з нашої Каси, бо мають до неї довіре і знають, що вона є порядно ведена, що нема там банків і півбанків, але порядні люди, котрі дають гваранцію. Ми не маємо до тої „Касы звязkowej polskiej“ претенсії і не втискаємо я там.

Може дальше сказати п. графови, що люди сидять в 2-ох жидівських Касах в Комарні, котрі мають жидівську дирекцію і членів ради надзираючої. І тут обовязком є не лиш Русинів але і Поляків, людей з тих кас виратувати, щоби вони не потребували платити по 12% до 15%.

Отже не збив п. грабя мого заміту, щоби дирекції Кас не управляли політики. Ми будемо поборювати ті каси і сподію ся, що польське сторонництво людове до того діла приступить, що поти не позволимo на поруку краю за ті каси, поки не наступить реформа в напрямі загального, рівного, тайного і безпосередного голосованя до Виділів повітових. (Oklaski).

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje :

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Skalacie zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Skalackiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Skalacie, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i skarbu.

Art. III.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Wicemarszałek: Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu. (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. (Aleg. 251.)

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński:** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Burzyński (czyta):**

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . zezwalająca Reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacyi powiatowej w Limanowej zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu limanowskiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Limanowej, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie. (**Aleg. 252.**)

Sprawozdawca poseł Burzyński ma głos.

Sprawozdawca p. **Burzyński**: (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca P. **Burzyński** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia zezwalająca Reprezentacji powiatowej w Lisku na przyjęcie imieniem powiatu poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Lisku zezwala się na przyjęcie imieniem powiatu Liskiego poręki za powiatową Kasę oszczędności w Lisku, tudzież za lokowane w niej wkładki i ich należyte oprocentowanie.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Bochni na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 70.000 kor. a mianowicie: a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni w kwocie 30.000 kor., b) na pokrycie 15% udziału na rzecz budowy mostu na rzece Rabcie. (**Aleg. 253.**)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Malss**: (zaczyna czytać sprawozdanie.)

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia : w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Bochni na zaciągnięcie pożyczki komunalnej w Banku krajowym 70.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Bochni zezwala się w myśl § 24. ustawy o Repr. powiat. na zaciągnięcie imieniem powiatu Bocheńskiego pożyczki komunalnej 70.000 K, a mianowicie:

a) na pokrycie części kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni 30.000 K.

b) na pokrycie części kosztów budowy mostu żelaznego na rzece Rabie między Ujściem solnem a Niedarami 40.000 K.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi Skarbu.

Wicemarszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek: Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej ustawy bez czytania.

Wicemarszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Punkt 7 t. j. sprawozdanie komisji przemysłowej w sprawie dodatku drożyznianego dla funkcyonaryuszy szkół zawodowych i warsztatów naukowych, usuwam na razie z porządku dziennego.

Następuje zatem sprawozdanie komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych. (*Aleg. 254*).

Sprawozdawca poseł **Żardecki** ma głos.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Wicemarszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (*czyta*)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o działalności krajowej Centralnej Kasy i o jej zamknięciu rachunkowem za rok 1912.

II. Sejm zmienia brzmienie ustępu II. i dalszych §. §. 1, § 24 i § 25 statutu krajowej Centralnej Kasy dla Spółek rolniczych we Lwowie, a mianowicie :

Ustęp I. i dalsze § 1-go mają opiewać :

„Zakładowy kapitał Centralnej Kasy, ustanowiony pierwotnie w sumie 2 milionów koron, podwyższa się do sumy 5,000.000 K“.

Mianowicie przekazał Sejm cały fundusz pożyczkowy, utworzony dla Spółek oszczędności i pożyczek uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899 na rzecz Centralnej Kasy.

Z chwilą ukonstytuowania Centralnej Kasy przeszły na Kasę wszystkie aktywa i pasywa rzeczzonego funduszu pożyczkowego, którego kapitał własny wynosił z końcem roku 1906 kwotę 402.363 K. 77 h.

Wydział krajowy upoważnionym został na rachunek subwencji krajowej, przyznanej na lat 50 w rocznych kwotach po 40.000 K temuż funduszowi pożyczkowemu uchwałą sejmową z dnia 16-go marca 1899 zaciągnąć imieniem kraju pożyczkę w takiej wysokości, jaka możliwa była przy racie amortyzacyjnej 40.000 K.

Całą gotówkę z tej pożyczki uzyskaną, Wydział krajowy złożył na kapitał zakładowy Centralnej Kasy.

Reszta kapitału w sumie 2,000.000 K pierwotnie ustanowionego miała być zebrana z czystych zysków Kasy, według postanowień § 24 niniejszego statutu.

Celem dalszego podwyższenia kapitału zakładowego Centralnej Kasy do wysokości 5 milionów koron otrzymuje Wydział krajowy upoważnienie do zaciągnięcia imieniem kraju pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami pożyczki w takiej wysokości, aby uzyskana z niej gotówka wystarczyła na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do pełnej sumy 5 milionów koron.

§ 7 statutu odpada w całości, a wskutek tego wszystkie następne §. §. otrzymują liczby porządkowe o jeden mniejsze od dotychczasowych.

§ 24 (obecnie jak § 23) zmienia się i ma opiewać :

„Z czystego zysku wykazanego rocznem zamknięciem rachunków przypadało 10% funduszowi rezerwowemu, zaś reszta zysku kapitałowi zakładowemu Centralnej Kasy.

Gdy kapitał zakładowy uzupełniony zostanie do wysokości 5 milionów koron, wówczas wpływać będzie cały czysty zysk do funduszu rezerwowego Centralnej Kasy, dopóki tenże nie wzrośnie do sumy jednego miliona koron.

§ 25 (obecnie § 24) zmienia się i ma opiewać :

„Fundusz rezerwowy służy na pokrycie ewentualnych strat i na zabezpieczenie wszystkich zobowiązań Centralnej Kasy“.

„Gdy fundusz rezerwowy dosięgnie jednego miliona koron, wówczas zysk Centralnej Kasy ma być użyty przedewszystkiem na pokrywanie rat annuitetowych dalszej pożyczki, jaką ma Wydział krajowy zaciągnąć w myśl ostatniego ustępu § 1 na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron. O użyciu zaś ewentualnej pozostałości zysku, jak również po użyciu czystego zysku po całkowitem umorzeniu powyższej pożyczki orzeknie Sejm krajowy“.

III. Dla umorzenia zaciągnąć się mającej pożyczki na dopełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron przeznacza Sejm z funduszu krajowego począwszy od 1. lipca roku 1914 kwoty odpowiadające racie rocznej annuitetowej) tak długo, dopóki obowiązek uiszczania annuitetów nie przejdzie na Krajową Centralną Kasę w myśl poprzednich ad II. postanowień. Na pokrycie tego wydatku postanawia Sejm krajowy wstawić do preliminarza wydatków funduszu krajowego na rok 1914 kwotę 100.000 K.

Wicemarszałek : Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stapiński : Proszę o głos.

Wicemarszałek : Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński : Wysoka Izbo!

Oczywista niepodobna w czasie, gdy Sejm ma tylko szczupło wymierzoną porę do wykonania swej pracy, zajmować się szczegółowo sprawami, które są poruszone w sprawozdaniu tak Wydziału krajowego, jak i w roczniku Spółek oszczędności i pożyczek, jak wreszcie w sprawozdaniu p. referenta, albowiem

w naszych anormalnych warunkach, kiedy ciało ustawodawcze, jak Sejm tylko na godziny ma czas wymierzony, trzeba niestety odmówić sobie tego rodzaju potrzebnej dyskusji. Krótco tedy w tej sprawie chcę choć to, co uważam za potrzebniejsze powiedzieć.

Oczywista jestem z całym uznaniem dla Patronatu Kas Raiffeisena za pracę w tym kierunku prowadzoną, iżby ten kredyt na cały kraj rozciągnąć, iżby we wszystkich powiatach tę instytucję upowszechnić, a następnie, aby ją w sposób jaki jest widoczny w całej tendencji zorganizować.

W szczególności jestem wdzięczny Patronatowi za przeprowadzenie całej akcji w sprawie uporządkowania stosunków Syndykatu rolniczego w Krakowie i że nareszcie ta instytucja dzięki Patronatowi krajowemu zbliża się do typu tej organizacji, jaki w niej widzieć chcielibyśmy.

Zasiewają się wszystkie powiaty nasze organizacjami handlowemi tego syndykatu, praca żywo postępuje, obroty kasowe tych instytucji handlowych są już znaczne i oczywiście za to wszystko należy się uznanie Patronatowi i tego też z mej strony nie skąpię.

Ale oczywiście jedno usiłowanie, które również ze strony Patronatu przez jakiś czas wybijało się na pierwsze miejsce t. j. tendencja do zorganizowania ogółu pracującego w całej kooperatywie rolniczej, mianowicie też tendencja do stworzenia Rady kultury krajowej, w ostatnich czasach jakoś zesła z porządku dziennego i w tym kierunku oczywiście, najgorętszą mam prośbę do Patronatu, by pracę w tym kierunku na nowo najusilniej podjął i do tej wspólnej organizacji skoordynowania kooperatywy rolniczej, na wszystkich polach najprędzej doprowadził.

W jednym kierunku słyszę ze wszystkich stron przy różnych sposobnościach i narzekania i życzenia i rady, to znaczy i narzekania od jednych a rady od drugich, że przez zasianie siecią kas Raiffeisena poszczególnych powiatów, odciągnęto się gotówkę z instytucji innych powiatowych, która się przedtem w instytucjach powiatowych lokowała a mianowicie w powiatowych kasach oszczędności i kasach zaliczkowych i że przez to odciągnięcie gotówki z powiatów, został utrudniony ten typ kredytu długoterminowego, szczególnie w kasach oszczędności na pożyczki hipoteczne przy działach spadkowych, kupnie gruntów i t. p. Nie da się zaprzeczyć, że to zjawisko ma swój wyraz w zestawieniach rachunkowych, że kasy Raiffeisena wielką część pieniędzy, które przedtem lokowały w instytucjach powiatowych obecnie stamtąd wyciągają i przeprowadzają do kasy centralnej a ztąd na inne znów tory te pieniądze idą, gdy natomiast w kasach oszczędności powiatowych w ostatnich czasach brak gotówki na pożyczki hipoteczne dawał się bardzo dotkliwie odczuwać.

Wiadomo, że kasa powiatowa oszczędności w Wadowicach i Bochni i inne zabiegały w czasach trudności kredytowych o pieniądze na wszystkie strony, chcąc podolać najkonieczniejszym swym obowiązkom, wobec miejscowej ludności. To jest fakt.

Nie jestem pod tym względem ukwalifikowanym, bym mógł wskazywać drogę do usunięcia tego faktu, powtarzam tylko na odpowiedzialność innych to, co słyszałem, względnie powtarzam te rady, jakie oni dawali.

Otóż idą ci wszyscy szafarze długoterminowego kredytu w powiatach z radami w tym kierunku, że jednak należałoby przekształcić sposób lokowania pieniędzy instytucji centralnej w tym kierunku, by w pierwszym rzędzie z oszczędności np. zebranych w powiecie wadowickim przez kasę oszczędności, powiat wadowicki też na długoterminowe pożyczki mógł korzystać. To mówię tylko przykładowo o powiecie wadowickim, ale to samo odnosi się do powiatu krakowskiego, bocheńskiego i wielickiego jak i wszystkich powiatów, które odczuwają taki brak pieniędzy. Wyobrażają sobie ci, którzy mi tych życzeń i rad udzielali, że jest możliwe tą drogą, by czy przez reorganizację, przez zmianę statutu, czy dodatku reorganizacyjnego, jednak te pieniądze bez żadnej szkody dla samej idei, dla sprężystości i sprawności kas, dla ich wypłacalności każdego czasu lokować, że toby się dało przeprowadzić.

Podnoszą się uwagi, że kasy Raiffeisena swojem krótkoterminowym wypowiedzeniem mogłyby się znaleźć drogą przez kasy oszczędności, gdyby tam lokowały swoje pieniądze w tem trudnem położeniu, że mogłyby mieć trudności

w sprostaniu obowiązkowi, bo kasy oszczędności lokują na długoterminowe spłaty swoje pożyczki i t. d.

Zdaje mi się jednak, że to wszystko są formy, że to nie jest treść, że znowu kasy oszczędności, gdyby im pewne warunki lokaty podyktowano, to chcąc pieniędzy, z braku tych pieniędzy, niewątpliwie zgodziłyby się na warunki. Dziś podnoszę, że jak ważnym jest dla nas kredyt krótkotrwały przez kasy Raiffeisena, tak bardzo ważny jest dla nas też i kredyt długoterminowy przez kasy oszczędności względnie przez inne instytucje. Już wczoraj wspomniałem, że do Banku krajowego w tej sprawie zapotrzebowania kredytowego, włościanie niestety nie mogą mieć teraz a nawet na przyszłość wiary, żeby Bank krajowy sprostował swoim obowiązkom.

Wiemy, że olbrzymia część kredytu hipotecznego włościan pokrywa się jeszcze w instytucjach, gdzie warunki są absolutnie, że tak powiem, ruiną dla pożyczających. Jeżeli się zważy, że nie możemy z gruntu w czasach normalnych wyciągnąć jakiegś renty na oprocentowanie 7, 8, 9 i 10% (kto umie liczyć ten musi przyznać, że jest to prawie niepodobną rzeczą) to jeżeli się weźmie na uwagę lata takie jak ostatnie, to nie tylko żadnego oprocentowania tu nie ma, ale są dopótyczania i ciągłe deficyty w gospodarstwie rolnem włościańskim, które nie ma do pomocy ani bonifikacyi, ani tych kontyngentów, ani tych innych gratyfikacyi, które nie sprzedaje byczków i nie ma tych różnych zapomóg i rzeczywiście to gospodarstwo włościańskie po prostu w zatrważającym tempie postępuje ku zadłużeniu, a tem samem ku ruinie.

Otóż skutkiem tego też zadłużenie jest po kasach lichwiarskich, a jest tych banków dosyć po powiatach, pożyczających na 8, 9, 10, 11%. Kasy zaliczkowe operują kredytem na 7, 8, 9%, a niestety w tych wszystkich kasach i bankach pełno jest chłopów szukających pożyczek hipotecznych długoterminowych. To musi się mieć ciągle w pamięci i mojem zdaniem aczkolwiek przeszliśmy tutaj krytykę powiatowych kas oszczędności, jednak instytucjami, które powinnyby zaspokajać potrzeby długoterminowego kredytu byłyby tylko te kasy oszczędności i dlatego my do wyposażenia tych kas i zaopatrzenia ich w gotówkę dążyć musimy. Te same trudności polityczne mamy i na zachodzie, ale przeszkody te nie mogą stanąć na drodze przy załatwianiu kwestyi zasadniczej, a tą jest dostarczenie ludności potrzebnego kredytu.

To jest kwestya, czy decentralizacyi czy przekształcenia pewnego kas Raiffeisena i Kas oszczędności, ażeby ten kredyt długoterminowy lepiej urządzić, kwestya, która się w petycyach na jedno z pierwszych miejsc wysuwa.

Nie chcę przeciągać dyskusyi, ale jeszcze jedną sprawę poruszyć muszę, o ile w powiatowych kasach oszczędności i instytucjach finansowych wogóle polityka jest zgubną i nie wątpliwie tylko do upadku najsilniejsze instytucje prowadzi i żadna instytucja nie może sobie powiedzieć, że jest bezwarunkowo pewną przeciwko wszelkim atakom politycznym. Nawet Galicyjska Kasa oszczędności, która ma milionowe fundusze i posiada porękę, kraju znajdowała się w takim położeniu, że troszeczkę mocniej było trącić, a można ją w nadzwyczaj trudny stan wprowadzić. Zresztą miałem zaszczyt przejść tę próbę, co znaczy polityka w instytucjach finansowych sam na własnej skórze i wiem, że silna instytucja, jaką był Bank parcelacyjny, co się później pokazało, skutkiem walki politycznej runęła. Zależy oczywiście rzecz od namiętności walki politycznej z instytucjami pieniężnymi u nas. Ja np. względnie, tak mi się zdaje, że mógłbym również w różnych instytucjach, które są w ręku przeciwników politycznych spowodować skutki podobne, ale przecież nie jestem w stanie prowadzić takiej walki, ponieważ pomimo zapędów politycznych tych instytucyi, dawaliśmy sobie rady i w walce politycznej.

Jednak to podnoszę, że największe niebezpieczeństwo dla Kas Raiffeisena idzie z ich polityki. Kasy Raiffeisenowskie zaczynają zastępować dawną działalność księży proboszczów. Ksiądz proboszcz mocą swego stanowiska potrafił chłopów na swoją stronę przeciągnąć, teraz mu tego zabrakło, więc ten wpływ zastępuje Kasa Raiffeisena. (Ks. Okoń: Ale chłop księdza nie musi słuchać!) Damy sobie z tem rady. Albo się to uzdrowi, albo przeciw temu przejdziemy do porządku dziennego. Ażebyśmy mieli nasze polityczne dążenia skutkiem tego po-

mować, to damy sobie rady i choćby kasy miały runąć, to lud pójdzie po nich po swoje prawa. (*Brawa.*)

Instytucja kas Raiffeisena jest świetną i doskonale się rozwinęła, ale należy ostrzedz, że głos przeciw nadużywaniu tych Kas do polityki dzisiaj co raz bardziej głośniejsze na zachodzie się rozlega.

Lojalnie powiadam, że gdyby tak dalej miało pójść, to nie byłoby innej rady jak rozpocząć walkę. A walka ta nie jest trudną do przeprowadzenia, jeśli tylko się weźmiemy do tego, by każdego wyborów w Kasie raiffeisenowskiej dopilnować, to już ten wybór po swojej myśli przeprowadzić potrafimy.

Ale proszę, co to znaczy przeprowadzić partyjne wybory do Kasy Raiffeisena wprowadzić politykę przy wyborach to znaczy, że i po wyborach ona nie ustanie, a stąd tylko szkoda dla instytucji wynikać może. Ta polityczna walka w Kasach Raiffeisena w sprawozdaniu nadzwyczaj jasno się markuje. Ze sprawozdania tego można jak w lustrze czytać, w jakim kierunku idą kasy Raiffeisena, jak się to wyraża w polityce. Faktem jest, że powiaty, w których ruch ludowy się ostatnimi czasy do pewnego stopnia zamącił, mają swój wyraz w składzie zarządu kasy raiffeisenowskiej. Mamy powiaty, gdzie już 80% zarządów jest w rękach księży, są powiaty gdzie na 15 zarządów są 3 w rękę włościan, a 12 w rękach księży. Tutaj widzimy doskonale obraz całej tej tendencji ze strony księży. Ale można to inną drogą przeboleć, a można poczeakać aż to samo przekwitnie. My widzimy, co się w Krainie stało, jak zaczęli przez Kasy Raiffeisena robić politykę, to doszli na samo dno przepaści i dziś są doszczętnie zrujnowani.

I u nas ten złoty okres Kas Raiffeisena tak jak wszystko na świecie, tak i on z pewnością minie. Co raz więcej pieniędzy wchodzi w żyły ludności, coraz większe są zobowiązania, coraz większa sieć, a tem samem coraz więcej oczek, o które się coraz łatwiej targować można.

Otóż ze swej strony muszę podnieść, że na ten kierunek w zarządzie kas Raiffeisena pilną zwracamy uwagę i jesteśmy zdecydowani drogą agitacji politycznej rozpocząć akcję przy każdym wyborze do kasy Raiffeisena tak, jak inni.

Jesteśmy doskonale poinformowani o tem, co tam mówiono na tym ostatnim zjeździe, na tym kursie społecznym w Krakowie, na którym byli przedstawiciele prawie wszystkich parafii dyecezyi krakowskiej, przemyskiej i tarnowskiej, a oprócz tego nauczyciele z Poznańskiego. Wiadomo nam, jaką drogą ma się odbyć ta dalsza akcja; mianowicie dostali dziekani polecenie, by proboszczowie w sposób, w okólniku szczegółowo opisanym, postarali się we wsi o takich gospodarzy, których mają później przyjmować, faworyzować itd. Kto ciekaw, temu mogą służyć jeszcze bardzo szczegółowymi datami, na posiedzeniu tego kursu odczytano 2 numery „Krytyki“, podającej sprawozdanie z podobnego kursu w Warszawie, (księża kupili sobie nawet te numery „Krytyki“) i to przedstawiają sobie jest jak ten typ, na którym się wzorować będą.

Polityka księży na całej linii idzie w tym kierunku, ażeby także przez kasy Raiffeisena ująć włościanstwo w swoje ręce. Jeśli kto ma pożyczkę w kasie Raiffeisena, albo jej potrzebuje, to czasem znajduje się w bardzo przykrem położeniu i najświętsze swoje przekonania musi nieraz położyć na ołtarzu tej swojej biedy, bo wiadomo, że nędza jest złym doradcą.

Nie będę w tej chwili cytował procentów, jakie są w sprawozdaniu, ale śmiem zanieść do Wydziału krajowego i do Patronatu spółek, a nawet do stronnictw politycznych prośbę: zostawcie przynajmniej tę olbrzymią sieć tych spółek, nadzwyczajnie delikatną i ogromnie czułą na wszelkie zaburzenia ekonomiczne, w spokoju. Bijmy się w towarzystwach rolniczych, we wszystkich innych instytucjach, choćby nawet ekonomicznych, ale ten drobiazg, tak czuły na tę walkę, oszczędzajmy. Jeszcze wczoraj cytowałem z listu, jaki otrzymałem z Babnej wyższej fakt, że się wywiera zemstę na włościan przez kasę Raiffeisena za to, że przy wyborach poszli przeciw ks. proboszczowi.

Takich przykładów jest więcej, wszędzie się to praktykowało w większym lub mniejszym stopniu, zależnie od kultury, względnie kurażu rozpolitykowanego proboszcza.

Jeszcze jedno chcę podnieść. Były niejednokrotnie żale, że nie tylko już sami proboszczowie, względnie partya klerykalna dąży do opanowania kas Raif-

feisena już istniejących, ale utrudniają zawiązanie nowych, bo dochodziły nas skargi, że tak długo kasa reiffeisenowska nie mogła być założoną, póki chłopi nie wykazali się pozwoleniem ks. proboszcza.

Prawda i sprawiedliwość, choćby nie wiedzieć, jakimi sposobami starano się je ukrywać i ogrodzić, zawsze te przeszkody i przegrody przełamia. Dlatego słusznem jest żądanie ludu, że chce mieć te instytucje swoje w swoim ręku, że sam chce być szafarzem swego losu i nie chce być niewolnikiem niczyjim, ani też księży. Dlatego należy te walki polityczne poprowadzić na inną drogę, a pozostawić tak żywotną i potrzebną instytucję, jak kasy Raiffeisena, w spokoju.

Za rezolucjami będę głosował w tem przekonaniu, że to, co powiedziałem znajdzie nie uwzględnienie, tego się nie spodziewam, ale pewnego rodzaju uwagę w zarządzie Wydziału krajowego dla spółek Reiffeisena.

P. Kormosz : Proszu o hołos.

П. Кормош : Прошу о голос.

Wicemarszałek : Głos ma p. dr. Kormosz.

P. Kormosz : Wysokij Sojme!

П. Кормош : Високий Соjме!

Wydił krajewyj, jako nadzyrajucza centrala dla spółok rylnychych prychoďt' tut z wneseniem na pidwyższenie kapitału osnovnoho toji Kasy z 2 na 5 miljoniw K. w toj sposib, szczo kraj zatiahnuw na siu cil pozyczku w widpowidnij wysoti. Instytucyja sia krajewa jako taka maje welyke znaczinie i może pryneśty koryst' dla naszoho rylnychoho naselenia.

Виділ краєвий яко надзираюча централь для Спілок рільничих приходить тут з внесением на підвищення капіталу основного тої Каси з 2 на 5 мільонів корон в той спосіб, щоби край зтягнув на сю ціль позичку в відповідній висоті. Інституція ся краєва яко така має велике значінє і може принести користь для нашого рільничого населеня.

Dlatoho obowiazkom naszym, jako zastupnykiw naroda, je zajawyty sia proty dijalnosť toji Kasy. Dijalnisť ta kołyb jiszła zwyczajnoju dorohoju jak jeji statut prypysuje, bułaby nezwyčajno korytsnoju i pożytecznoju instytucyjeju dla naszoho naselenia. Na žal instytucyja ta, tak jak wproczim wsi krajewi instytucyi, je skrywłena czerez polityku, jak wsiudy ti, kotri majuť biliszist' w kraju, choczuť westy. Można wprawdi skazaty, szczo instytucyja ta mense pidlahaje wpływam toji polityky, wpływam toji neszczasnoji borby nacyjonalnoji, jak ynszi instytucyi, to precin taky wid neji uwilnyty sia ne może, ne je wid neji wilna.

Длятого обовязком нашим, яко заступників народа, є заявити ся проти діяльності тої Каси. Діяльність та, колиб йшла звичайною дорогою, як єї статут приписує, булаби незвичайно корисною і пожиточною інституцією для нашого населеня. На жаль інституція та, так як впрочім всі краєві інституції, є скривлена через політику, яку всюди ті, котрі мають більшість в краю, хочуть вести. Можна вправді сказати, що інституція та менше підлягає впливам тої політики, впливам тої нещасної борби національної, як инші інституції, та прещінь таки від неї увільнити ся не може, не є від неї вільна.

Jak zhadaw ja, centralna kasa je centraleju dla wsich rylnych spółok, a w tim lwyna czast', bo 1.500 spółok systemy Rajffaisena, a wproczim suť tam takoz i spółky torhowelni, mołoczarski i ynszi. Ale hołownu rolu widhrywajuť w tij centralnij kasi spółky oszczadnosť i pozyczkow. Otżesz choczu na chwylu zastanowyty sia nad politykoju, jakoju kermujeť sia uprawytel toji instytucyi pry osnovaniu tych kas. Wprawdi bude szcze misce do obhoworenia toji polityky, i to misce w powni sobi zasterihajemo pry obhoworeniu dijalnosťi spółok systemy Rajffaisena, ale ne wid riczy bude pry tij nahodi skazaty kilka sliw o spółkach oszczadnosťi i pozyczok a to z toji

Як згадав я, Центральна Каса є централею для всіх рільних спілок, а в тім львина часть, бо 1500 спілок системи Райфайзена, а впрочім суть там також і спілки торговельні, молочарські і інші. Але головну ролю відгравують в тій Центральній Касі спілки ощадности і позичкові. Отжеж хочу на хвилию застановити ся над політикою, якою кермуєть ся управитель тої інституції при основаню тих кас. Вправді буде ще місце до обговореня тої політики і то місце в повні собі застерігаємо при обговореню діяльності спілок системи Райфайзена, але не від річи буде при тій нагоді сказати кілька слів о спілках ощадности і позичок а то з сеї причини,

przyczyny, szczo naczalnyj dyrektor centralnoji kasy je toj samyj czołowik, kotryj wede patronat spółok oszczadnocy i pozyczok.

Dowholitnyj doświd wid czasu o-snowania patronatu, wid czasu istnowania spółok oszczadnocy i pozyczok nauczyło nas Rusyniw i mene, kotryj sia o tim ne raz na własni oczy perekonaw, szczo osoblywo pry o-snowaniu tych spółok perszu rolu hraje polityka. Ne rozchodyt' sia o dijsnu potrebu tohdy. Pry o-snowaniu spółok oszczadnocy i pozyczok w seli ne potreba nasełenia, ne chwyłewa konjunktura finansowa, ne sposibna skillist' i gwarancyja ludyj, kotriby mohły westy tu spółku hraje hołownu rolu, ale fakt, czyby sia ne dała w danij spółci, choćby w seli czysto ruśkim, sprawu tak wykutyty, szczo tam možna było założyty polsku spółku oszczadnocy i pozyczok, a jak wże ne polsku, to prynajmensze polsko-ruśku, i to taku, w kotriby Polaky mały perewahu. Jesły z odnoho seła, a znaju to z własnoho doświdu, de nasełenie je w perewažnij skillkocy, abo wyklučno ukrajińskoj narodnocy, pryjde zhołoszenie do biura patronatu o zasnowanie spółky oszczadnocy i pozyczok, to leżyty w patronati 2 abo 3 roky, a p. Dr. Stefczyk, kotryj tam wsemožno koroluje, ne hoden nawit' widpowisty na to zhołoszenie. Maju doświd w tim napriami z powita peremysłańskoho, szczo na zhołoszenie o zasnowanie spółky patronat czerez 3, a nawit w odnim słuczaju 8 lit ne buw łaskaw widpowisty na to zhołoszenie. Pryczynoju seho, szczo zhołosyło sia czysto ruske seło i ne možna było znajty tam czołowika Polaka, kotrohoby možna pidstawyty i założyty polsku spółku. Z toho wychodyt', szczo mymo toho, szczo nasze nasełenie maje duże zrozumienie dla sprawy spółok, na 1.500 spółok, je łysz 300 t. z. piata czast'. I ne je to wypływom seho, szczo by dijaczi naszi mensze dbały o swij narod, niź waszi, protywno ony chodiat', szturmujuť, używajuť wsiakych instancyj, ale ne možuť do niczoho dowesty, bo tam w patronati koroluje dr. Stefczyk, i szczo chce Stefczyk, to sia dije. Jesły do toho dodamo, szczo do zasnowania spółky oszczadnocy i pozyczok potreba je opinia Rady powitowoji, a my znamo, szczo je i jak sia do nas widnosyt' Rada powitowa, to wyjde na se, szczo zasnowanie spółky oszczadnocy je nam tiažsze, jak załozenie jakohoś welykoho

що начальний директор Центральної Каси є той сам чоловік, котрий веде патронат спілок ощадности і позичок.

Довголітний досвід від часу о-снова патронату, від часу істнованя спілок ощадности і позичок научило нас Русинів і мене, котрий ся о тім нераз на власні очі переконав, що особливо при основаню тих спілок першу ролю грає політика. Не розходить ся о дійсну потребу тогди. При основаню Спілок ощадности і позичок в селі не потреба населеня, не хвилева коннєктура фінансова, не спосібна скількість і гваранция людий, котрі би могли вести ту спілку, грає головну ролю, але факт, чиби ся не дала в даній Спілці хочби в селі чисто руськ м, справу так викрутити, що-би там можна було заложити польську Спілку ощадности і позичок, а як вже не польську, то принайменше польсько-руську і то таку, в котрій би Поляки мали перевагу. Если з одного села, а знаю то з власного досвіду, де населенє є в переважній скількості або виключно української народности, прийде зголошенє до бюра патронату о за-снованє сплки ощадности і позичок, то лежить в патронаті 2 або 3 роки, а п. Стефчик, котрий там всеможно королює, не годен навіть відповісти на то зголошенє. Маю досвід в тім напрямі з повіта перемишлянського, що на зголошенє о заснованє спілки патронат через 3 а навіть в однім случаю 8 літ не був ласкав відповісти на то зголошенє. Причиною сего, що зголосило ся чисто руське село і не можна було знайти там чоловіка-Поляка, котрого би можна підставити і заложити польську спілку. З того виходить, що мимо того, що наше населенє має дуже зрозумінє для справи спілок, на 1500 спілок є лиш 300 т. з. пята часть. І не є то впливом сего, що би діячі наші менше дбали о свій нарід ніж ваші, противно, они ходять, штурмують, уживають всяких інстанцій, але не можуть до нічого довести, бо там в патронаті королює Др Стефчик і що хоче Стефчик, то ся діє. Если до того додамо, що до заснованя спілки ощадности і позичок потрібна є опінія Ради повітової, а ми знаємо, що є і як ся до нас відносить рада повітова, то вийде на се, що заснованє спілки ощадности і позичок є нам тяжше, як за-снованє якогось великого банку акційного, до чого і концесія потрібна і великий капітал і формальности. Що таку

Banku akcyjnego, do czego i koncesyja potriebna i wetykij kapital i formalnosc. Szco taku polityku sia wede, na to maju toczni dokazy. A kolyb nawit' trafylo sia, jak n. p. w seli Torkach, szco zasnowuje sia spilka oszczadnosc i pozyczok w tim prypuszczeniu, szco uprawa centrali przyje jej pod swij patronat, to wynachodyt' sia wsiaki perepony, szcoby widwesty tu sprawu na jak najdalszy czas; każe sia, szco Rada powitowa neprychylne zlozyla oswiadczenie i t. d., a kinczyl' sia, szco patronat takoji spilky ne przyjmae do swojizwiazu.

Duze czasto luczalo sia meni, szco w seli, hde je 2000 abo i 3000 dusz ruskich, a mozlywo szco 20 do 30 dusz polskich, szco w tim seli, hde biliszt' zholosyla sia o zasnowanie spilky, to p. Stefczyk mowczaw tak dowho, az przy pomocy wyslannykiw abo lystiw prywatnych ne naklonyw z tych 20 abo 30 Polakiw 2, kotriby sia staraly o zalozenie spilky. I jak to druhe, polskie zholoszenie przyшло, to p. Stefczyk promowczaw, szco je wcześniejsze zholoszenie Rusyniow i czym skorsze zabyrav sia do zasnowania toji polskoji spilky. Jak delegat przychaw na misce i pobaczyl, szco miż tymy Polakamy nema stilk ludyj, szcoby z nych uprawu zlozyl, to przytkaw tych, kotri perszi zholosyli sia o zasnowanie spilky i zlozyw komitet, do zasnowania tak, szcoby biliszt' byla polska.

Ta polityka wede sia wid czasu zalozenia patronatu, az do nynisznoho dnia. Doperwa teper, koly biuro patronatu ne maie tych fondiw, kotri sut' potriebni do zasnowania spilok oszczadnosc i pyzyczok, doperwa teper zaczyraje biuro patronatu laskawijske hladiti na Rusyniow. A przyczyna seho prosta. Zachidna czast' Halyczyny, wsi polsky sela sut' wze zaspokojeni, majut' wze swoji spilky, a poneze fondy sut' teper wze wyczerpani i nasza hromada chce zalozyty spilku, to patronat pysze, szco ne ma fondiw, szco doperwa tohdy moze przyty do zasnowania spilky, jesty osnovateli przyczyniut' sia do zasnowania spilky jakymys kwotamy.

Widomo Wysokomu Sojmowy, szco perwisno dotacyja taka byla, szco kazda spilka distawala kasu, knyżky, dalšie na koszta zasnowania kwotu 400 K i kredyt do pewnoj wysoty. Teper toj kredyt zmenszeno do polowyny a nawit' do 1/3 czasty, bo kazut', szco fondiw ne

polityku sia wede, na to maє tochni dokazy. A kolyb nawit' trafilo sia, jak prim. w seli Torkach, szco zasnowuje sia spilka oszczadnosc i pozyczok w tim prypuszczeniu, szco uprawa centrali przyje jej pod swij patronat, to винаходить ся всякі перепони, щоби відвести ту справу на як найдалший час, каже ся, що Рада повітова неприхильно зложила оśвідчене і т. д. а кінчить ся, що патронат такої спілки не приймає до своєї звязи.

Дуже часто лучало ся, що в селі, де є 2.000 або 3.000 душ руських, а можливо що 20 до 30 душ польських, що в тім селі, де більшість зголосила ся о заснуванє спілки, то п. Стефчик мовчав так довго, аж при помочи висланників або листів приватних не наклонив з тих 20 або 30 душ Поляків 2, котріби ся старали о заложєне спілки. І як то друге польське зголошенє прийшло, то п. Стефчик промовчав, що є вчаснійше зголошенє Русинів і чим скорше забирав ся до заснуваня тої польської спілки. Як делегат приїхав на місце і побачив, що між тими Поляками нема стільки людей, щоби з них управу зложити, то прикликав тих, котрі перші зголосили ся о заснуванє спілки і зложив комітет до заснуваня так, щоби більшість була польська.

Ту політику веде ся від часу заложєня Патронату аж до нинішнього дня. Доперва тепер, коли Бюро Патронату не має тих фондів, котрі суть потрібні до заснуваня спілок осzczędности і позичок, доперва тепер zaczyнає бюро патронату ласкавійше глядіти на Русинів. А причина сего проста. Західна часть Галичини, всі польські села суть вже заспокоєні, мають вже свої спілки а понеже фонди суть тепер вже вичерпані і наша громада хоче заложити спілку, то патронат пише, що нема фондів, що доперва тогди може прийти до заснуваня спілки, если основателі причинять ся до заснуваня спілки якимись квотами.

Відомо Високому Соймови, що первісно дотация така була, що кожда спілка дістала касу, книжки, далšie на кошта заснуваня квоту 400 K і кредит до певної висоти. Тепер той кредит зменшено до половини а навіть до 1/3 части, бо кажуть, що фондів нема, що кредит

ma, szczo kredyt wyczerpanyj. Wyczerpanyj oczywydno dla zachidnoji Hałyczyny, tak szczo dla nas fondiów wże ne stało.

Tak samo uprawляє sia u nas wsiudy polityku i wsiudy na usłuhu odnoji czasty.

Jakież w takich usłiwach można żadaty wid ukraińskich zastupnykuw naroda, szczo by z łehkym sercem hołosowały nad takymy wneskami, szczo byśmo dawaty gwarancyju milionowu na wsilaki instytucyi mniomokrajewi, szczo by angażowały swoju kyszeniu na taki instytucyi, z kotrych selanyn ruśkyj ne może korystaty?

Howorywjem do teper pro spiłki oszczadnocy i kasowi teper perechodžu do inšzoho roda spiłok.

To wse, szczom skazaw pro spiłki oszczadnocy i kasowi to wse widnosyt' sia takož i do spiłok mołoczarskich, hospodarskich i torhowelnych. Wydił krajewyj prychoďyt' pered Wysokij Sojm z wneskom na pidwysszenie dotacyji, bo teper rozpoczaw sia ruch w napriami zasnowania spiłok hospodarskich, torhowelnych, czysto rilnychych i t. d.

Pryznaju, szczo dijsno zaczaw sia toj ruch i szczo sej ruch szyryty potreba.

Ale proszu Paniw, jeslyby toj ruch maw buty sposobluwanyj w sej sam sposib, jak do teper buty sposobluwany spiłki oszczadnocy, to my Wam Panowe, krasno diakujemy.

Koły my majemo dawaty pidwyżku koły my majemo dotowaty toj fond pry pomocy pozyczky, kotru treba bude spłatyty podatkami, to naj ta hospodarka p. dr. Stefczyka raz wże ustane.

My majuczy dotuwaty na sej fond, хочemo maty instytuciju krajewu, dijsnu krajewu, szczo by w nij ne wołodiw duch partyi, szczo by odna narodnist' ne była faworyzowana w nekoryst' druhoji narodnocy.

Wprawdi do teper, to przyznaty muszu, w centralnij Kasi jest reprezentant naszoho naroda w radi nadzyrajuczij, ale w organi wykonawczim do toho času ne majemo żadnoho reprezentanta.

Ale i w tій radi nadzyrajuczij na 3 czleniw i 3 zastupnykiw majemo odnoho zastupnyka, kotroho odnak do uprawy toji instytucyi nikoły ne poklykano. Muszu jeszcze raz lut skonstatuwaty, szczo toho naszoho zastupnyka za ciłyj czas nikoły do rady ne poklykano, a o uradowaniu jeha i besidy nawit ne ma.

Dlatoho ja zajawljaju, szczo jak do-

вичерпаний. Вичерпаний очивидно для заїдної Галичини, так, що для нас фондів вже не стало.

Так само управляє ся у нас всюди політику і всюди на услуги одної часті.

Якжеж в таких услівях можна жадати від українських заступників народа, що би з легким серцем голосували над такими внесками, щобисьмо давали гваранцію міліонову на всілякі інституції мнимокраєві, щобі ангажувати свою кишеню на так інституції, з котрих селянин руський не може користати?

Говоривем дотепер про спілки ощадности і касові, тепер перехожу до иншого рода спілок.

То все, щом сказав про спілки ощадности і касові, то все відносить ся також і до спілок молочарских, господарских і торговельних. Виділ краєвий приходить перед Високий Сойм з виеском на підвишенє дотації, бо тепер розпочав ся рух в напрямі заснованя Спілок господарских, торговельних, чисто рільничих і т. д.

Признаю, що дійсно зачав ся той рух і що той рух ширити треба.

Але прошу Панів, еслиби той рух мув бути способлюваний в сей сам спосіб, як дотепер були способлювані спілки ощадности, то ми Вам Панове красно дякуємо.

Коли ми маємо давати подвижку коли ми маємо датувати той фонд при помочи позички, котру треба буде сплатити податками, то най та господарка п. Др. Стефчика раз уже устане.

Ми маючи дотувати на сей фонд, хочемо мати інституцію краєву, дійсну красву, щобі в ній не володив дух партії, щобі одна народність не була фаворитована в користь другої народности.

Вправді дотепер то признати мушу, в центральній касі єсть репрезентант нашого народа в раді надзираючий, але в органі виконавчім до того часу не маємо жадного репрезентанта.

Але і в тій раді надзираючий на 3 членів і 3 заступників маємо одного заступника, котрого одnak до управи тої інституції ніколи не покликано. Мушу еще раз тут сконстантувати, що того нашого заступника за цілий час ніколи до ради не покликано, а о урядованю его і бесіди навіть нема.

Длятого я заявляю, що як довго

who ne bude w centralnij kasi widpowidnoho naszoho zastupstwa, tak dowho my do toji kasy ne možemo maty dowiria, pomymo toho, szczo — jak kažu, sia własne kasa z wsich instytucyj krajowych może najmensze jaskrawych nadużyć' sia dopuskaє suprotiw naszoho naroda.

Szczoz skazawjem dotyczyć' hołowno kas systemy Raiffeisena i inszych spółok, kotri należał' do toji centralnoji Kasy.

Jak kažu, jak dowho na czoli i w uprawi seji instytucyi stoił' czołowik, kotryj okazaw sia neprychylnym dla naszoho naroda, kotryj dopuskaє sia brutalnoho szowinizmu, kotryj dokazaw, szczo umi w chytryj sposib nas pidijty i wykorystaty swoju pozycyju na naszu nekorist', tak dowho my do seji instytucyi dowiria maty ne možemo.

A koły my mymo toho riszajem sia ne robyty z toho gabinetowoji kwestyi i ne sprotywlamy sia pidwyższennia dotacyji dla centralnoji kasy, to robymo w tym pereświdczeniu, szczo uprawa, se znaczyć' i Rada nadzyrajuca i Wydił krajowyj wpłynuty schotiat' na uprawu centralnoji kasy w tym napriami, szczo by powodyły sia sprawedlywo suprotiw nas Ukrańciw, a dalsze, szczo Wydił krajowyj poprawyť ti pochybky i ti krywdy, jaki nam zrobyły pry zasnowaniu toji welykoji instytucyi krajewoji, jakoju jest' centralna kasa oszczadnośty, w kotrij my Ukrańci, połowyna naselenia naszoho kraju, ne majemo naszoho zastupstwa.

W prypuszczeniu, szczo se stane sia, oświdczaju imenem klubu ukrańskoho, szczo za dotowaniem hołosuwały budemo.

Wicemarszałek : Do głosu zapisany członek Wydziału krajowego p. Pilat. Udzielam mu głosu.

Członek Wydziału krajowego p. Pilat : Wysoki Sejmie !

Nie będę przedłużał dyskusyi nad centralną kasą, do której, może niekoniecznie stosownie, ale trudno było temu przeszkodzić, przyłączyła się także dyskusya o raiffeisenkach, o których będzie mowa gdzieindziej.

Ja skorzystam właśnie z tego, że tutaj była dyskusya o raiffeisenkach i to, co słyszałem z ust Szanownych Panów, wezmę pod rozwagę do aktów wglądnę i będę mógł przy tamtej dyskusyi służyć wyczerpującymi wyjaśnieniami, których obecnie nie jestem w stanie w szczegółach udzielić.

Kiedy p. Stefczyk był członkiem tej Wysokiej Izby, to w ten sposób mógł z miejsca znając tę sprawę, ponieważ codziennie się nią zajmuje, udzielić wyjaśnień, ja jednak, jak już zaznaczyłem, nie jestem w stanie tego uczynić, a tylko cieszę się, że będę miał sposobność przy innej dyskusyi dać te wyszukać i Panom przedstawić.

Ja zabrałem głos z innego powodu, mianowicie była mowa o tem, że Kasy Raiffeisenowskie zaczynają się bawić w politykę i zarzucano im dalej, że udział duchowieństwa jest w nich znaczny.

Otóż ja muszę wobec tego całkiem stanowczo zaznaczyć, że wogóle powsta-

не буде в центральній касі відповідного нашого заступства, так довго ми до тої каси не можемо мати довіря, помимо того, що-як кажу — ся власне каса з всіх інституцій краєвих може найменше яскравих надужити ся допускає супротив нашого народа.

Що скажемо, дотичить головно кас системи Райфайзена і інших спілок, котрі належать до тої центральної каси.

Як кажу, як довго на чолі і в управі сеї інституції стоїть чоловік, котрий оказав ся неприхильним для нашого народа. котрий допускає ся брутального шовінізму, котрий доказав, що умів в хитрий спосіб нас підійти і використати свою позицію на нашу некористь, так довго ми до сеї інституції довіря мати не можемо.

А коли ми мимо того рішаєм ся не робити з того гавінетової квестиї і не спротивляєм ся підвисшенню дотациї для центральної каси, то робимо, в тім переśвідченню, що управа, се значить і Рада надзираюча і Виділ краєвий вплинути схотять на управу центральної каси в тім напрямі, щоби поводили ся справедливо супротив нас українців, а дальше, що Виділ краєвий поправить ті похибки і ті кривди, які нам зробили при заснованю тої великої інституції краєвої, якою єсть центральна каса осzczędности, в котрій ми українці половина населеня нашого краю не маємо нашого заступства

В припущеню, що се стане ся, осьвідчаю іменем клубу українського, що за дотованєм гоłosувати будемо.

nie i rozwój świetny, bądź co bądź, bo wszyscy przyznają, „że Kasom Raiffeisenowskim zawdzięczamy bezinteresowny udział duchowieństwa obu obrządków, możemy powiedzieć, że przecież i na wschodzie i zachodzie, ale szczególnie na wschodzie, we wszystkich Kasach Raiffeisenowskich są duchowni, i przyznają, są prezesami rad nadzorczych, albo nawet członkami zarządu.

I to jest podstawa rozwoju, że na wsi, w drobnych miejscowościach znalazły się czynniki inteligentne, a etyka chrześcijańska owiane, które tę czynność podjęły i które sprawiły, że bądźco bądź mimo z wielu względów w naszym kraju zawsze dużo, jakkolwiek niezupełnie, ale dużo usunięto ferenu, na którym dotychczas wszechwładnie panowała lichwa.

To świadectwo, że sześćdziesiąt kilka milionów w tych kasach jest, że pożyczki także w bardzo poważnych kwotach jeszcze wyższych zostały udzielone, to świadczy o rozwoju tych Kas całkiem wybitnie.

Jeżeli mówiono tutaj o stosunkach takich, jak w Krainie — i powiem nie tylko w Krainie, ale także i na Bukowinie i gdzieindziej. (P. Nowakowski: Polityka wsiudy), to przyczyna jest zupełnie jasna.

Tam, w tych krajach organa kontrolne Kas raiffeisenowskich są wybierane przez tych, którzy mają być kontrolowani, bo to są urzędnicy tych tak zwanych zbiorowych zakładów „verbandów“, Związków Kas oszczędności, ci tam kontrolę prowadzą. Ci są zależni do pewnego stopnia (nie chcę im tem ubliżyć) od tych, którzy ich wybrali i wskutek tego niejednokrotnie nie mogli z tą energią i bezwzględnością przy kontroli, z jaką potrzeba, występować. I w tem Panowie, a nie w czem innem leży źródło nieporządków w kilku krajach austriackich, które bardzo dobitnie odbijają się na stosunkach materialnych i które spowodowały bardzo energiczną akcyę sanacyjną ministerstwa rolnictwa. U nas rzecz pod tym względem w szczęśliwy sposób została inaczej urządzona. Wszyscy lustratorowie Biura patronatu są urzędnikami krajowymi, od tych miejscowych czynników są niezależni i mogą przy kontroli swej postępować bezstronnie i z całą bezwzględnością, gdzie tego jest potrzeba. I ja stanowczo temu przypisuję, że u nas takie stosunki nie są i da Bóg nigdy nie będą.

Nie ujmuję tem, podnosząc moment organizacyi, nie ujmuję w niczem zasług kierownictwa Biuro patronatu. Możemy mieć rozmaite pod tym względem zapatrywania, ale to trzeba powiedzieć, że energii i niewyczerpanej pracy i taktowi kierownictwa Biura patronatu i tej sztuce, że sobie wyszkoliło odpowiednich urzędników, że wprowadziło system pewien tej rewizyi ciągłej i kontroli, temu trzeba zawdzięczać, że ten rozwój takie przybrał rozmiary. (*Brawa i oklaski*). (P. Nowakowski: Duże słuszno, ale Kronos zjł własni dity, tak i wy czerez polityku znyszczyste ti kasy).

Co do tej polityki mam to przekonanie, że zapatrywania Panów pod tym względem są bardzo a bardzo na uprzedzeniu polegające. (P. Nowakowski: Na te sut' fakta)!

Co do faktów cieszę się, że je będę słyszał i na te fakta potrafię we wszystkich wypadkach odpowiedzieć.

Ja to mogę stwierdzić, że w równej mierze zakładano nietylko na Zachodzie, ale także i na Wschodzie. Owszem, mogę wskazać na powiaty zachodnie podgórskie, w których Kas raiffeisenowskich więcej brakuje aniżeli na Wschodzie.

Więc proszę Panów, mam to przekonanie, że w Kasach raiffeisenowskich przy bardzo przecież daleko, zdaje mi się, zupełnie całkiem równouprawnieniu pod względem językowym, przy równouprawnieniu pod względem osób, które dokonują lustracyi i przy manipulacyi takiej szybkiej, sprężystej, bankowej zupełna bezstronność pod względem narodowym jest w użyciu, w praktyce, jeżeliby tu i ówdzie, jak w tak wielkiej organizacyi nie może być inaczej, gdzie tysiąc kilkaset Kas jest dzisiaj, jeżeliby gdzieś zaszyły jakieś uchybienia, to można je łatwo wyjaśnić i wytłumaczyć i zdaje się, że tylko zażalenie do Wydziału krajowego jakiegokolwiek, by wystarczyło, aby je na właściwe tory wprowadzić.

Muszę powiedzieć, że w ciągu 12-letniego urzędowania mego w Wydziale krajowym zaledwie kilka wypadków takich znam, gdzie zażalenia przyszły do Wydziału krajowego z powodu jakiegoś, względnie nierównomiernego postępowania i te były rozpatrywane szczegółowo na sesyi i załatwione — jak pochwlebiać sobie — w duchu zupełnego równouprawnienia. Jeszcze o jednej rzeczy

pozwolę sobie wspomnieć. W związku z tymi żałami było tu powiedziane, że teraz mniej się fundusz krajowy przyczynia do założenia Kas, a więcej muszą dać ci, którzy Kasę zakładają. Otóż to tak jest, że te subwencje początkowe zostały niższe dlatego, ażeby móc więcej Kas obdzielić; potem dlatego także, że nie można żądać tego, co w naszym społeczeństwie jest bardzo rozpowszechnione, że wszystko chcemy mieć z funduszy publicznych darmo. To są rzeczy niemożliwe i to przekonanie, że ten, który chce mieć dobrodziejstwo, sam się powinien do tego - w części przynajmniej — przyczynić, to przekonanie jest przynajmniej, zdrowe i to trzeba popierać. Jeszcze słowo teraz w tej chwili mi się nasuwa, ponieważ była mowa o Kasach oszczędności i o tej konkurencyi, jaką raiffeisenki robią Kasom.

Otóż tę dyskusję, która jak wiadomo w innych krajach koronnych wielkie przybiera rozmiary, u nas dopiero pierwszy raz słyszę. W tę dyskusję nie myślę wchodzić i tylko chcę zaznaczyć, że Kas oszczędności nie można uważać za najlepsze źródło dla kredytu hipotecznego, bo one nie wydają listów zastawnych albo tym podobnych obligacyi i nie mogą udzielać kredytu niewypowiedzianego.

Wprawdzie, mimo ciężkich czasów, jakie przyszły, dużo wypowiedzeń nie było w naszym kraju, ale to muszą być kredyty wypowiedziane, inaczej Kasy oszczędności nie mogłyby wkładać wypłacać wtenczas, kiedy one zostają wypowiedziane, a źródłem właściwym hipotecznych długoterminowych pożyczek dla włościan pozostaną zawsze takie instytucje kredytowe, któreby wydawały listy zastawne, a więc Bank krajowy, który może powiedzieć, w czasie całego przesilenia, jakieśmy przeszli, wstrzymał pożyczki na dobra tabularne, a pożyczek włościańskich nie wstrzymywał i były one w ciągu tego całego czasu udzielane.

Nie można tedy zachwalać Kas oszczędności pod tym względem tak, ażeby żądać, aby fundusze w raiffeisenkach były mniej składane i tylko Kasom przyznawane.

Mam przekonanie jednak, że w jednej i drugiej instytucyi w miarę oświaty ludności, będą składane fundusze tak znaczne, że na jedno i drugie wystarczy. (*Brawa i oklaski*).

P. Ks. Wolanin: Proszę o głos.

Wicemarszałek: P. Ks. Wolanin ma głos.

P. Ks. Wolanin: Wysoki Sejmie!

Pragnę się zająć przede wszystkim tylko skonstatowaniem suchych faktów. Jediną instytucją w kraju, jaką mamy, która się rozwija z pożytkiem dla kraju i ludności rolniczej, są właśnie Kasy Raiffeisena. Gdy się tylko okiem rzuci na cyfry, widzi się, że gdy w r. 1900 było oszczędności tylko 641.000 K., w r. 1912 mamy ich 65 milionów K. I faktycznie, jeżeli się pracuje w tych Kasach, jeżeli się widzi, jak są pożyteczne dla ludności, jak lud do nich się garnie, a potem przyjdzie się do tej Izby i słyszy się zarzuty przeciw tym Kasom, to zaiste krew w żyłach się ścina.

Zarzuca się więc Kasom, że odciągają kapitał wkładowy innym Kasom, które mogłyby go lokować na długotrwałe pożyczki. A więc usunąć ten kapitał z Kas Raiffeisena, to w takim razie powstaną w Izbie znówu zarzuty, że nam potrzeba kapitałów na krótkotrwały termin. Ale same fakty mówią o tem, jak ten krótkoterminowy kredyt jest potrzebny i sam rozwój Kas to potwierdza. Gospodarz zwykle nie na to potrzebuje kredytu, żeby dwór zakupywał i parcelował, potrzebuje tylko pieniędzy na zakupno sztuki bydła i melioracye chwilowe w gospodarstwie. Jeżeli inne instytucje nie mają teraz kapitałów na długoterminowe pożyczki, to zapytuję mowcy, gdzie są teraz kapitały, który bank może się pochwalić, że ma pieniądze i nie daje ludziom czekać? Nie ma tych pieniędzy, tylko w tej instytucyi, która jest oparta na najważniejszych potrzebach ludności, na krótkoterminowym kredycie. Tu widzimy więc, jak nieuzasadnionym jest zarzut, jakoby Kasy Raiffeisena odciągały pieniądze większym Kasom. Zresztą, jeżeli gospodarz potrzebuje jakiejś większej pożyczki, to się uda gdzieindziej, jeżeli ma poczekać, to zaczeka, lecz Kasy Raiffeisena odpowiadają najbardziej pięknym potrzebom wiejskiej ludności.

Ciekawy zarzut spotyka tu przede wszystkim nas księży, że prowadzimy kasy Raiffeisena. Ale jeżeli się cofnę wstecz i przypomnę lata, kiedy Ojciec św. Leon XIII w encyklice „*Rerum novarum*“ nawoływał księży, aby imali się pracy

społecznej, zapytuję, jaką my księża mamy pracę społeczną dla nas najodpowiedniejszą? Oto właśnie Kółka i Towarzystwa rolnicze i Kasy Raiffeisena, gdzie ta praca może być najwydatniejszą.

I kiedy ksiądz najspokojniej w świecie idąc za wezwaniem Leona XIII poświęcił się tej pracy, czyni mu się z tego zarzut i mówi się, że się ksiądz wyrzuci, chwilę krytyczną przetrwa, a potem przejdzie nad księżami do porządku dziennego. Ale nam księżom idzie tylko o to, aby ludność miała korzyść z tej instytucji, a czy ją będzie prowadził ksiądz czy kto inny, to wszystko jedno. Jeżeli w jakiej parafii potrzeba założyć kasę Raiffeisena, to któż to ma uczynić? Zawsze się apeluje do miejscowej inteligencji, a któż tę inteligencję stanowi? Ksiądz, nauczyciel, organista, palamar, diak i t. d. to jest ta miejscowa inteligencja. (*Wesołość.*)

Oczywiście wszystko stan duchowny zastrzegam się. Otóż kiedy ksiądz założy kasę Raiffeisena, trudno mu ją potem porzucić na los szczęścia i oddać ludziom niedoświadczonym, prowadzi więc ją dalej, aby ludzi przy tem wyszkolić i dopiero potem niech się gospodarze tą Kasą zajmują. Taka jest taktyka i praktyka. Szczególnie zaś przykra jest rzecz, że taki zarzut podnosi się ze strony polskiej, podczas gdy pewnie wszystkie Kasy Raiffeisena ruskie prowadzą ruscy księża i nikt im ze swoich zarzutu z tego nie robi. „Brzydki ten ptak, co kała własne gniazdo“.

Dalej powiedział jeden z poprzednich mówców, że on nie wierzy w dalszy rozwój tych instytucji, że ten cały okres rozwoju przeminie, a potem stanie się to, co z innymi instytucjami. Przyznaję, że ten poseł jest starszy odemnie i ma więcej praktyki, i może lepiej wiedzieć odemnie, czy jeżeli jaka instytucja rozwija się i dobrze pracuje, to przez to zbliża się do likwidacji. My jednak patrząc na pracę w Kasach Raiffeisena nie potrzebujemy się obawiać, żeby kiedyś likwidacja miała nastąpić i tuszymy, że ten rozwój owszem w jeszcze szybszem i większem tempie postępować będzie.

Cheiałbym wspomnieć dalej o niektórych zarzutach, które czynili pp. koledzy ukraińscy co do uczestnictwa Rusinów w Kasie Centralnej, bo nad tem właśnie jest debata. Jestem w zachodniej Galicyi Panowie, ale przekonuję się, żeście się nauczyli krzyczeć wszędzie! krzywda! Przytoczę fakta. Proszę słuchać.

Wszystkich spółek Raiffeisena w kraju jest ogółem 1333, z tego polskich 962, ruskich 371, czyli ruskich spółek jest 27·8%, członków w tych spółkach jest 21·8% Rusinów. Widzimy więc, że chociaż tych ruskich spółek jest liczebnie dużo, co do członków jednak są dość słabe. Nie oto jednak chodzi, chodzi o wykazanie wkładów oszczędności i zaciągniętych pożyczek, bo na tem głównie manipulacya tych Kas polega, aby jeżeli fundusze zbywają, odsyłać je do Kasy Centralnej, a jeżeli kto nagle zapotrzebuje pożyczki, stamtąd ją sobie mógł zaciągnąć.

Otóż jest taki stosunek, że na 27·8% spółek ruskich wkładki oszczędności w Kasie Centralnej wynoszą tylko 10·4%, a udzielonych przez Kasę Centralną pożyczek Kasom Raiffeisena ruskim było 33·3% czyli o 23% więcej, niżby się należało. A skąd się biorą te pieniądze? (P. Nowakowski: Z kraju!)

Ja wiem, że z kraju, ale teraz właśnie wykazuję, z których części kraju. Otóż z zachodniej części! I potem zarzuca się Kasie Centralnej, że Rusinom dzieje się krzywda, że pomoc jest nierównomierna, Otóż w tej całej dyskusji po skonstatowaniu tych faktów, widzimy, że instytucja ta rozwija się świetnie i zamiast ją krytykować powinniśmy raczej udzielić pochwały i podziękowania tym wszystkim ludziom, którzy tam pracują. (*Oklaski.*)

Wicemarszałek: Posiedzenie odraczam do godziny 6 wieczorem,

Przerwa posiedzenia o godzinie 2 minut 5 popołudniu.

(Dalszy ciąg posiedzenia z dnia 27. lutego 1914.)

(Po przerwie o godzinie 6 minut 28 wieczorem.)

Wicemarszałek J.E. ks. Czechowicz: Sejm w komplecie, posiedzenie odroczone otwieram na nowo.

Na porządku dziennym jest dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad sprawozdaniem komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych.

Głos ma zapisany do głosu p. Nowakowski.

P. Nowakowski: Wysokij Sojme!

Jak oden z perszych popularyzatoriw ideji rajfajzenskoji organizacyji na hałyckij Ukraini ne možu sobi widmowyty sposibnasty pry nahodi nynisznoji debaty zabraty słowo, szczo pry sprawozdaniu komisiji bankowoji ne zvernuty uwahy na dwa ważni po mojemu momenty.

Imenno ja zaprymiczaju, szczo wid osnovnych, kardynalnych zasad rajfajzenskoji organizacyji Patronat Rajfajzenok pozwoływ sobi widstupyty i w tym widstupieniu baczu nezwyčajnu nebezpeku dla buducznosti цілої organizacyji rajfajzenskoji.

Perszyj moment se je tworenie ne widpowidnych rajfajzenskich okruhiw.

Rajfajzenka мае передовсім достарчаты кредиту дрібному рілничому населенію з узглядненієм jeho господарства, значыт' річезово кредиту, але також із згляду на особисту кваліфікацыю беручого кредит і се є сполученіе кредиту realnoho z osobystym.

Dlatoho Rajfajzenky wsiudy tworjat' sia taki, szczoby okruhy Rajfajzenki buty jak najmenszi tak, szczoby zariad, uprawa i człeny nadzirnych rad w rajfajzenkach mohły swoich klientiw w zahali znaty, znaty ich syłu kredytowu, ich kwalifikacyji osobysti, szczoby widtak mohły uważaty, czy kredyt dana odynycia užyta na cil widpowidnyj, czy ni. Wid seho, wid toji zasady organizacyji Rajfajzenok u nas widstupaje sia i szczo dywno widstupaje sia łysz u schidnij czasty kraju, łysz na terytoryji zaselenij Ukrainciami.

Proszu Wysokoji Pałaty, my ne nachodymo w ciim spravozdaniu pro dijalnist' Patronatu w zachidnij Hałyczyni takych newłastywostyj, jak same na wschodi. Proszu poriwnaty pry mirom spravozdanie pro osnovanie Rajfajzenky w Toustim. Do okruha w Toustim należyt' 10 hromad, z czysłom naselenia 12.315 dusz, koły normalno tworyt' sia Rajfajzenka dla odnoji abo dwoch hromad z czysłom naselenia do 3.000 dusz, — do toho sił, jaki stojat' zi soboju w pewnij zwiazu, jako odna parafija, a lude z tych sił wzajemno sebe dokładno znajut'. Natomist' w Toustim należyt' do organizacyji rajfajzenskoji 10 sił i obnymaje ona 12.335 mieszkanців, значыт' sia se ne je rajfajzenska orgazacyja, se je organizacyja, bil'sze skazawbym na wzir Schultze-Delitsch, kotra z zasadamy i osnovamy organizacyji rajfajzenskoji ne мае niczo spilnoho.

П. Новаковский. Високий Соїме!

Як оден з перших популяризаторів ідеї райфайзеньської організації на галицькій Україні не можу собі відмовити спосібности при нагоді нинішньої дебати забрати слово, щоби при справозданю комісії банкової не звернути уваги на два важні по моєму моменти.

Іменно я запримічаю, що від основаних кардинальних засад райфайзеньської організації Патронат Райфайзенок позволив собі відступити і в тім відступленю бачу незвичайну небезпеку для будучности цілої організації райфайзеньської.

Перший момент се є творенє невідповідних райфайзеньських округів.

Райфайзенка має передовсім достарчати кредиту дрібному рілничому населеню з узглядненєм его господарства, значить річезово кредиту, але також із згляду на особисту кваліфікацію беручого кредит і се є сполученє кредиту реального з особистим.

Длятого Райфайзенки всюди творять ся такі, щоби округи Райфайзенки були як найменші, так, щоби заряд, управа і члени надзірчних рад в Райфайзенках могли своїх клієнтів взагалі знати, знати їх силу кредитову, їх кваліфікації особисті, щоби відтак могли уважати, чи кредит дана одиниця ужила на ціль відповідну чи ні. Від сего, від тої засади організації Райфайзенок у нас відступає ся, і що дивно відступає ся у східній частині краю, лише на території заселеній Українцями.

Прошу Високої Палати, ми не находимо в цілім справозданю про діяльність Патронату в західній Галичині таких невластивостей як саме на сході. Прошу порівняти приміром справозданє про основанє Райфайзенки в Товстім. До округа в Товстім належить 10 громад з числом населеня 12.315 душ, коли нормально творить ся Райфайзенку для одної або двох громад з числом населеня до 3.000 душ, до того сіл, які стоять зі собою в певній звязи, яко одна парафія, а люди з тих сіл взаємно себе докладно знають. Натомість в Товстім належить до організації райфайзеньської 10 сіл і обнимає она 12.335 мешканців, значить ся се не є райфайзеньська організація, се є організація більше сказавбим на взір Schultze-Delitsch, котра з засадами і основами організації райфайзеньської не має нічо спільного.

Perejdım do Moskaliwky, w powi-
Kosiwskim, de riwnoż należyt' 6 wely-
kych hromad z czysłom mieszkan-
cїв zwierzch 12.000. Widtak majemo rajfajzeń-
sku organizacyju w Sołotwyni powita
bohorođezańskoho, do kotroji należyt' 7
hromad z czysłom 13.000 mieszkan-
cїв; w Skalati, de je 8 hromad z czysłom
13.888, znaczyt' sia blyżko 14.000 mesz-
kan-
cїв, a wże horendalnoju je organi-
zacyja rajfajzeńska w Kołomyji dla czo-
tyroch hromad z czysłom 25.000 mesz-
kan-
cїв!!

Proszu Wysokoji Pałaty podobna
organizacyja ne je rajfajzeńskoju, se je
wże zhoczenie wid organizacyji rajfaj-
zenskoji, tam ani zariad ani nadzirna
rada ne może znaty wsich swojich czle-
niw, ich kwalifikacyji, ne może znaty,
czy ony zasłuhujut' na osobystyj kredyt,
i jak ony udiłenyj kredyt zużytkowujut'!

Sia anormalna tendencyja z Rajfaj-
zeniwszymy kasamy proszu Wysokoji
Pałaty aplikuje sia specyjalno na wscho-
di i meni prychoďyt' sia wyskazaty žal
p. Drowy Stefczykowy, szczo win fakty-
czno horiaczyj prykłonnyk rajfajzeńskoji
ideji, dla inszych cilej, kotri z organi-
zacyjeju rajfajzeńskoju niczo ne majut'
spilnoho, wid zasad organizacyji rajfajzeń-
skoji widstupaje. Jakaż je sia cil? Dla
nas je ona zowsim jasna. Jesły Wysoka
Pałato, zasnowuje sia jak prymiom w
takij Sołotwyni dla 7 sił o 13.000 dusz
odnu Rajfajzenku i to polsku Rajfajzen-
ku na wschodi kraju, de czysło Polakiw
je take dribnisenke, to riwnoczasno
widberajemo możnist' perewaźnij bilczo-
sty ukraińskoho naselenia korystania z
rajfajzeńskoji organizacyji. Neraz wże
łuczalo sia, szczo na podania Ukraińciw
z takoji terytoryji, aby u nych zasno-
waty Rajfajzenku, jak nebud' była wid-
powidna terytoryja i widpowidne czysło
naselenia, widpowidaw Patronat, szczo
w tij storoni ne może zhodyty sia na
osnowanie okremoji Rajfajzenky, bo tam
wże istnuje Rajfajzenka polska. Tak stało
sia z podaniem sela Dzwyniacz-Kosmacz
sudowoho powitu sołotwynskoho.

W sej sposib ukraińske naselenie
ne może korystaty z fondiw, kotri u-
chwalujemo na osnowanie Rajfajzeńskych
kas i kotri pidnosymo nyny do 5,000.000
koron kapitału obrotowoho.

Myż na te nikoły zhodyty sia ne
możemo, my tut baczymo w tij metodi
postupowania nebezpeku dla ciłoji ideji
rajfajzeńskoji, baczymo zarodok i pry-
czynu na buduczniśt' upadku Rajfajze-

Перейдім до Москалівки в повіті
косівським, де рівнож належить 6 вели-
ких громад з чіслом мешканців зверх
12.000. Відтак маємо райфайзенську ор-
ганізацію в Солотвині, повіта богород-
чанського, до котрої належить 7 громад
з чіслом 13.000 мешканців і в Скалаті,
де 8 громад з чіслом 13.888, значить
я близько 14.000 мешканців, а вже го-
рендальною є організація райфайзен-
ська в Коломії для чотирох громад з чи-
слом 25.000 мешканців.

Прошу Високої Палати, подібна ор-
ганізація не є райфайзенською, се є вже
збочене від організації райфайзенської,
там анї заряд анї надзирна рада не може
знати всіх своїх членів, їх кваліфікації,
не може знати, чи они заслужують на
особистий кредит, і як они уділений
кредит зужитковують!

Ся аномальна тенденція з райфай-
зенськими касами, прошу Високої Пала-
ти, аплікєє ся специяльно на сході, і мені
приходить ся висказати жалъ п. Др.
Стефчикови, що він фактично горячий
приклонник райфайзенської ідеї, для ин-
ших цілій, котрі з організацією рай-
файзенською нічо не мають спільного,
від засад організації райфайзенської
відступає. Якаж є ся ціль? Для нас є она
зовсім ясна. Зсли, Висока Палато, засно-
вує ся як приміром в такій Солотвині
для 7 сіл о 13.000 душ одну Райфай-
зенку і то польську Райфайзенку на
сході краю, де число Поляків є take
дрібнесеньке, то рівночасно відбираємо
можність переважній більшости україн-
ського населення користаня з райфайзен-
ської організації. Нераз вже лучало ся,
що на поданя Українців з такої тери-
торії аби в них засновати райфайзенку,
як небудь була відповідна територія
і відповідне число населеня, відповідав
патронат, що в тій стороні не може
згодити ся на основанє окремої райфай-
зенки, бо там вже істнує райфайзенка
польська. Так стало ся з поданєм села
Дзвиняч-Космач судового повіту соло-
твинського.

В сей спосіб українське населенє не
може користати з фондів, котрі ухвалю-
ємо на основанє райфайзенських кас
і котрі підносимо нині до 5,000.000 корон
капіталу оборотового.

Миж на те ніколи згодити ся не
можемо, ми тут бачимо в тій методі по-
ступованя небезпеку для цілої ідеї рай-
файзенської, бачимо зародок і причину
на будучність упадку Райфайзенки, бо

nok, bo za toju tendencyjeju idut' dal-szi, jak neriwnomirne traktowanie czle-niw w Rajfajzenci z ohladu na ich na-rodnist', widmodluwanie kredytu czle-nam druhoji narodnosti, spekulowanie, aby na zborach czleny druhoji naro-dnosti ne osiahly bilszosty, slowom akcyjja, jaka z idejeju rajfajzeńskoju ni-czo spilnoho ne мае.

Nechaj budu fałszywym prorokom, ale do upadku rajfajzeńskich organi-cyj na wschodi kraju przyty musyt' i meni, jak tomu, kotryj na tut. Ukraini, perszyj moze zaczaw propagowaty Raj-fajzeńsku ideju, je duze przykro, szczo druhyj czolowik, p. Dr. Stefczyk, kotryj pišla moho perekonania, je precin' takoz szczyrym przyklonnykom seji ideji i or-ganizacyji, inszyny zhladamy, nacyjo-nalnyny daje sia widwodyty wid czy-stoji sluzby, czystoji sprawi.

I majemo dijstno widtak rezultaty takoho postupowania, majemo jarki pry-miry podobnoji politycznoji akcyjji w rajfajzeńskij organizacyji. Ja umysno o-pynyw sia na przykladi Solotwyny, po-zajak pobicz seho mista ruski, hromady Kosmach i Dzwyniacz podaly sia o za-snowanie Rajfajzenky u sebe. Polakiw tam nema, znaczyt' sia dwi hromady, kotri majuť zwereh 2.000 mieszkan-ciw, stanowlat' odnu parafiju, predstavljut' idealni wymohy do zasnowania tam Rajfajzenky. Patronat Wydlu krajewoho widpysaw im odnak, szczo ne moze u nych zasnowaty Rajfajzenky, bo wze nalezat' do Rajfajzenky w Solotwyni. Ko-lyzby se buło z druhoho boku prawda! Ale i tut' mistyt' sia neprawda, bo taka Rajfajzenka stuczno sotworena w ukra-iniskim powiti ne chce przyjmowaty Ukrainciw na czleniw, bojucezy sia praw-dopodobno, szczo by jak tych czleniw Ukrainciw widtak bilsze prystupyt' jak polskich, ne pereminyły Rajfajzenku na ukraińsku.

Ale w takim razi proszu Paniw, choť wwodyt separatyzm? Deż ti lude podijut' sia? Ony potrebujuť kredytu i organizacyja kredytowa dla nych musyt' buty zasnowana. Kołyż taka or-ganizacyja polska ne przyjmaje ich na czleniw, to tohdy treba tworyty pobicz polskoj Rajfajzenky, druhu rusku i mu-syt' przyty do toho separatyzmu, samoju koniecznistju zytewoju wyklykanoho. I my protyw toho niczo ne budemo maty. My stojaty wid razu na tim stanowysku i teper stojmo i kažemo, szczo dalsze tak rozwij i ruch Rajfajzenok piyty ne

за тою тенденцією ідуть даліші, як не-рівномірне трактування членів в Райфай-зенці з огляду на їх народність, відмо-влювання кредиту членам другої народно-сти, спекулювання, аби на зборах члени другої народности не досягли більшості, словом акція, яка з ідеєю райфайзен-ською нічо спільного не має.

Нехай буду фалшивим prorokom, але до упадку райфайзенських органі-заций на сході прийти мусить і мені, як тому, котрий на тут. Україні перший мо-же зачав пропагувати райфайзенську ідею, є дуже прикро, що другий чоловік п. Др Стефчик, котрий після мого переко-нання є прецінь також щирим приклон-ником сеї ідеї і організації, іншими зглядами, національними дає ся відво-дити від чистої служби та чистої справи.

I маємо дійсно відтак результати такого поступовання, маємо ярки приміри подібної політичної акції в райфайзен-ській організації. Я умисно опинив ся на прикладі Солотвини, позаяк побіч сего міста руські громади Космач і Дзвиняч подали ся о заснування райфайзенки у себе. Поляків там нема, значить ся дві громади, котрі мають зверх 2000 мешкан-ців, становлять одну парафію, предста-вляють ідеальні вимоги до заснування там райфайзенки. Патронат Виділу крає-вого відписав їм однак, що не може у них заснувати райфайзенки, бо вже належать до райфайзенки в Солотвині. Колижи се було з другого боку, прав-да! Але і тут містить ся неправда, бо така Райфайзенка штучно сотворена в українським повіті, не хоче приймати Українців на членів, боячи ся правдопо-дібно, щоби як тих членів Українців від-так більше приступить як польських, не перемінили Райфайзенки на україн-ську.

Але в такім разі, прошу Панів, хтож вводить сепаратизм? Деж ті люде подіють ся? Они потребують кредиту і організації кредитової, для них мусить бути заснована. Колиж така організація польська не приймає їх на членів, то то-гда треба творити побіч польської Рай-файзенки другу руську і мусить прийти до того сепаратизму, самою конечно-стю житевою викликаного. І ми про-тив того нічо не будемо мати. Ми сто-яли відразу на тім становиську і тепер стоїмо і кажемо, що даліше так розвій і рух Райфайзенок піти не може, лиш

może łysz tuł bude musila nastupyty separacyja, musymo sia rozdilyty, bo ciła ta słuczna robota klejenia, łatania a widtak szykanowania odnych i druhych w odnij rajfajzeńskij organizacyji razem nas pomistyty zhodom ne bude mohła.

A teper druhyj moment, jakyj mene w tim sprawozdaniu udaryw, se je, szczo centralna kasa, jak kaže sprawozdanie, na weśni 1913, teper jeszcze praktykuje, poczynaje pozyczaty hroszy poodynokym rajfajzenkam na weksli. (P. Kędzior: to wyjątek). Darujcie, pane hofrat, prawda se wyimkowa ricz, ale i se je ne dozwołena. Ne można pid żadnym usłiwiem widstupyty wid czystych zasad organizacyji rajfajzeńskoji, bo jak pokynemo jich w odnim punkti, to polim pokynemo tu zasadu rajfajzeńsku w ynszych punktach. Wyjimky wse sut' zarazlywi. I proszu Paniw takymy szchoraz czastijszymy wyjimkamy zwychnemo ciłu rajfajzeńsku organizacyju.

Kredyt weksłewyj je wykluczenyj z rajfajzeńskych spółok, je nedopustymyj i dla naselenia rilnyczoho ne pozyłocznyj, ale szkidywyj. Pozajak sesia anomalia je wyraźno przyznana w sprawozdaniu, musymo skartaty jeji i zwernty sia do uprawy naszych rajfajzenok, aby takych anomalij w organizacyji rajfajzenok ne było.

Proszu Wysokopoważanych Paniw, w ślid za toju aberacyjeju wid osnov organizacyji kas Raiffajnsena, ide takoz worożyj nastrij proty prynymania ukraińskich uriadnykiw tak w kasi centralnij, jak i przy kontrolnij dijalnosty rajfajzeńskich kas. Rewizoriw kas rajfajzeniowskich ukraińskoji narodnosty wże ciłkom ne ma i zdaje sia meni, Wasyl Korol, kotryj wże spensyonuwał sia, buw ostatnyj ukrainec miż rewizoramy. Suprotyw polských kas je ruśkich raiffeiseniwok piata czast' i to dla naselenia, kotre czystom je riwne naseleniu polskomu. Jake suproty seho faktu my možemo maty dowirie, szczo rewizory polski budut' znów serdeczno opikuwały sia propagowaniem, rozszyriuwanien i zakładaniem rajfeizeniwok u nas, jak u Polakiw. Błyssza soroczka tiła i ja uważaju szczo ony rewizory-Polaky skor-sze budut' sia interesuwały tworenien rajfajzeniowok u sebe na zachodi meży polskym naseleniem, jak na schodi. A precin' musyte przyznaty szczo ciła schidna Hałyczyna stoiť daleko nyzsze pid zhladom organizacyji rilnyczoji i

тут буде мусіла наступити сепарация, мусимо ся розділити, бо ціла та штучна робота клеєня, латання а відтак шиканування одних і других в одній райфайзеньській організації разом нас помістити згодом не буде могла.

А тепер другий момент, який мене в тім справозданю ударив. Се є, що центральна каса, як kaže справозданє, на весні 1913, тепер єще практикує, починає позичати гроші поодиноким Райфайзенкам на векслі. (P. Kędzior: То wyjątek). Даруйте, пане гофрат, правда се виімкова річ, але і се є недо-зволєне. Не можна під жадним услівєм відступити від чистих засад організації райфайзеньскої, бо як покинемо їх в однім пункті, то потім покинемо ту засаду райфайзеньску в інших пунктах. Виімки все суть заразливі. І прошу Панів такими щораз частішими виімками звихнемо цілу райфайзеньську організацію.

Кредит векслевий є виключений з райфайзеньских спілок, є недопустимий і для населєня рільничого не пожиточний, але шкідливий. Позаяк сеся аномалія є виразно признана в справозданю, мусимо скартити єї і звернути ся до справи наших райфайзенок, аби таких аномалій в організації райфайзенок не було.

Прощу Високоповажаних Панів в сльід за тою аберацією від основ організації кас Райфайзена іде також ворожий настрій проти приримання українських урядників так в касі центральній як і при контролній діяльності райфайзеньских кас. Ревізорів кас райфайзенівских української народности вже цілком нема і здає ся мені Василь Король, котрий вже спенсионував ся, був остатний українець між ревизорами. Супротив кас польских є руських райфайзенок пята часть і тої для населєня, котре числом є рівне населєню польскому. Яке супроти сего факту ми можемо мати довірє, що ревізори польські будуть рівно сердечно опікувати ся пропагоуванєм, розширюванєм і закладанєм райфайзенівок у нас як у поляків. Близша сорочка тіла і як уважаю, що они ревізори Поляки скорше будуть ся інтересувати творенєм райфайзенівок у себе на заході межи польским населєнєм як на сході. А прецінь мусите признати, що ціла, східна Галичина стоїть далеко низше під зглядом організації рільничої і кредитової і в більший мірі потребує опіки

kredytowoji i w bilszij miri potrzebuje opiki, czym zachidna i dlatoho imenem ciłoho ukraińskoho klubu muszu zvernutu uwahu Patronatu spiłok rajfajzeniŭskych, szczo by te nasze upoślidzenie usunuw i szczo by dla ukraińskych kas pryjmaw ukraińskych uriadnykiw i ukraińskych rewizoriw.

Ti desiderata i ti uwahy uwazaju za widpowidne w sij debati pidnesty i spodiju sia, szczo pidneseni chyby i braky buduf' usuneni.

P. Krężel : Proszę o głos.

Wicemarszałek : Głos ma p. Krężel.

P. Krężel : Wysoka Izbo!

Zaprzeczyć się nie da, że to co tu powiedziano w tej Wysokiej Izbie, że w instytucjach Kas Raifeisena są pewne braki, to tak jest w rzeczywistości. Najszkodliwszem jednak jest to, jeśli tych instytucji używa się do celów partyjnych. Znam jedną miejscowość, w której w Kasie Reifeisena proboszcz uwzględnił interesa swoich przyjaciół partyjnych.

Robota ta rozwój Kasy utrudniała w wysokim stopniu. Dzięki jednak silnemu i zdecydowanemu stanowisku włościan przeciw tego rodzaju robocie zostało to usunięte i instytucja ta zaczęła się doskonale rozwijać i dzisiaj oddaje usługi znakomite tamtejszym mieszkańcom. My chłopi zastrzegamy się przeciwko tego rodzaju robocie, bo mamy przekonanie, że taka robota tylko utrudnia rozwój tak pożytecznej dla włościaństwa instytucji. Żądamy jednak, ażeby czynniki prywatne a w pierwszym rzędzie Wydział krajowy zapobiegły tego rodzaju robocie. Na ogół jednak rzecz biorąc przyznać trzeba, że działalność instytucji kas reifeisenowskich dla włościaństwa była bardzo pożyteczna i zbawienna. Wszak ona umożliwiła rozwój naszych gospodarstw i wyrwała włościaństwo ze szpon lichwy, ułatwiła zakupno kawałka gruntu i inwentarza czy też spłaty albo inne potrzeby. Uznając tę pożyteczną działalność tych kas oświadczam, że za wnioskami komisji głosować będziemy. Lecz tu chciałbym na dwie rzeczy zwrócić uwagę. Jak wiadomo kasy Raifeisena są zobowiązane lokować swe pieniądze w centralnej Kasie. Koszta odsyłania ponosi dana Kasa, co dla niej jest połączone ze znacznymi stratami. Pragnąłbym, by tego nie było, by Kasa centralna na własny koszt te przesyłki skuteczniała.

Druga rzecz jest następująca: Kasy reifeisenowskie są statutem obowiązane do lokacji nadwyżki swoich kapitałów i funduszu w centralnej Kasie. Bardzo często się zdarza, że z większym pożytkiem dla tej instytucji można by kapitały te lokować w miejscowej instytucji finansowej danego powiatu. Ponieważ statut to uniemożliwia, dlatego pragnąłbym, by nastąpiła odpowiednia zmiana statutu. Dlatego pozwolę sobie przedstawić następującą rezolucję (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi kraj. ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej izby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędności i pożyczek, odsyłał tym Spółkom bezpłatnie (tj. bez obowiązku opłacania porta) oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów“.

P. Pilch : Proszę o głos.

Wicemarszałek : Głos ma p. Pilch.

P. Pilch : Wysoki Sejmie!

Zapisując się do głosu nie miałem na myśli, ażeby wniosek mój, który postawiłem o podwyższenie dotacyi kas reifeisenowskich natrafił na tak dużą i obszerną krytykę w tej Wysokiej Izbie. Widzę z tego i stwierdzam stanowczo będąc młodym posłem, patrzącym się trzeźwo na sprawę, widzę, że taka krytyka i taka dysputa to marnowanie czasu. Wobec tego nie będę się długo rozwodził uznając rzeczywistą potrzebę pracy sejmowej, by nie zabierać czasu. Mając na celu rozszerzenie działalności kas reifeisenowskich osmieliłem się postawić ten wniosek, który komisya bankowa raczyła przyjąć i rzeczywiście do wniosku mego się przychylić. Z swej strony tylko członkom komisji składam szczere uznanie i podziękowanie. Jednakowoż jeżeli ludzie, którzy są przez ten

чим західна, і для того іменем українського клубу мушу звернути увагу Патронату Спілок райфайзенівських, щоби те наше упоśліджене усунув і щоби для українських кас приймав українських урядників і українських ревізорів.

Ti deziderata i ti uwagi uwazaju za widpowidne w sij debati pidnesti i spodiju sia, szczo pidneseni chybi i braki buduf' usuneni.

Wysoki Sejm przeznaczeni po komisji bankowej zyuwały, że kwestya kas reiffeizenowskich zasługuje na to, ażeby dotację jej rozszerzyć, zbytecznem jest, że tyle w tem miejscu krytyki rozprawia się.

Przedpołudniem słyszeliśmy tu z pewnej strony zarzuty, że Kasy Reiffeisena są jakimś typem, którym się zmierza do ujarzmienia włościaństwa. Przeciw temu muszę się stanowczo zastrzedz, bo jako włościanin, znający dokładnie stosunki naszego włościaństwa stwierdzić muszę, że kasy Reiffeisena są jedyną prawdziwą instytucją włościańską. One go bronią przed lichwą, przed tą wielką spekulacją rozmaitych lichwiarzy. Jeśli tu szanowny prezes stronnictwa ludowego p. Stapiński ośmielił się mówić, że powinniśmy dążyć do tego, ażeby Kasy Raiffeisena wyrwać z pod wpływu księży, to ja stanowczo przeciw temu protestuję, bo jeżeli lud polski nie pójdzie z polskiem duchowieństwem, to pójdzie na zatracenie. To jest mojem świętem przekonaniem, że lud polski jest chrześcijańskim i katolickim ludem. (*Brawa i oklaski.*)

Jeżeli tu w Wysokiej Izbie żaden ze współbraci Rusinów nie zarzucił, że księża ruscy są dyrektorami i kierownikami Kas Raiffeisena, to dziwię się bardzo, że niby reprezentant polskiej i chrześcijańskiej ludności pozwolił sobie zarzucić duchowieństwu polskiemu nietakt w jego działalności społecznej.

Zaznaczyć też muszę, że pan ten nic nie wspomniął o tem, że do tego czasu nasze włościaństwo było pod jarzmem lichwiarzy żydowskich a ukrócenie praw kas Raiffeisena daje możność tym rozwielnionym panom lichwiarzom nadal wyzyskiwać nasz lud polski katolicki.

Nie uważam też za uzasadniony podniesiony tu zarzut, że w kasach Raiffeisena uprawia się politykę. Kasy Reiffeisena rządzą się zupełnie swobodnie i do kogo okoliczna ludność ma zaufanie, bez względu na to, czy to nauczyciel, czy ksiądz, czy gospodarz uczciwy, tego wybiera zarządcą Kasy. Zbytecznem jest o tem się rozwodzić, by udowodnić, że stawia się tego na pierwsze stanowiska w sprawach społecznych i ekonomicznych, który ze strony społeczeństwa zasługuje na zaufanie.

Nasze Kasy Reiffeisena są rzeczywiście kasami włościańskimi i umożliwiają tani i prędkie kredyty naszemu włościaństwu. Natomiast kasy powiatowe, o których poprzedni mówca stwierdził, że robią Kasom Reiffeisena niejaką konkurencyę, poszły właściwie w ręce polityczne, opanowane przez rozmaite stronnictwa i tam rzeczywiście dzieje się to, co się nie powinno dzieć w instytucjach finansowych.

Wobec tego, że mój wniosek zmierzał do tego, ażeby rozszerzyć akcyę Kas Reiffeisena, skracam swe przemówienie i apeluję do Wysokiej Izby, ażeby wniosek p. sprawozdawcy o rozszerzenie praw Kas Raiffeisena uchwaliła.

Na tem kończę.

P. Okoń: Proszę o głos.

Wicemarszałek: Głos ma poseł Okoń.

P. Okoń: Wysoki Sejmie!

Odnoszę się z całym uznaniem do tych naszych włościańskich spółek, bo stanowią one jedyną włościańską instytucyę ekonomiczną, która jak to słusznie podniósł p. Pilch, wyrwała nasze włościaństwo ze szpon lichwiarzów.

Podnieść tu muszę zasługę wielkiego pracownika i kierownika tej instytucyi p. Stefczyka, który podobnie jak w Poznańskim Wawrzyniak podniósł tę wielką myśl i ją rzeczywiście przeprowadził. (*Brawa i oklaski.*)

Jest to człowiek, który się nie kieruje żadną partyjnością, jest wyższy ponad partyje i politykę i dlatego się cieszyć należy, że instytucya tak szlachetna tak dzielnego pracownika ma na swoim czele. (*Brawa.*)

Podnoszono tu kilka momentów bardzo doniosłych. I tak p. Stapiński poruszył, że powiaty się skarżą, iż kapitały wydiera się z powiatów, że one płyną do Kasy centralnej, a powiaty z tych kapitałów korzystać nie mogą. Jest to zarzut dość słuszny, jednak p. Stapiński proponował decentralizacyę tej Kasy.

Jestem przeciwny tej myśli, bo powiaty oddałyby nas w zależność od powiatowych Kas oszczędności, a te Kasy nie mają ani tak wielkich zapasów gotówkowych, ani też nie dają tej gwarancyi, jak Bank krajowy.

Drugą rzeczą ważną jest ta, że ludność domaga się koniecznie nietylko osobistego ale rzeczowego kredytu. Trzeba koniecznie statut w tym kierunku

zmienić i Wydział musi z odpowiednim wnioskiem przyjść, bo dziś naród domaga się kredytu realnego na zakupno gruntów.

Wiadomo, że w Kasie centralnej jest zwyżka 8 milionów koron, a z tego 7,000.000 K. pochodzi z Galicyi zachodniej, więc niesłuszne są żale Rusinów i ich skargi na szykany, bo naszymi pieniędzmi ich kasy zasilamy. (*Głosy ze strony postów ruskich*: Diakujemy. To nie prawda. Nie treba!)

Domagamy się, ażeby te Kasy wszędzie, w każdej gminie założono. Jest jeszcze wiele gmin takich, które na nieszczęście swoje takiej Kasy nie posiadają. Jeżeli się ustanowi pewien fundusz i przeznaczy się go na instruktorów, ażeby gminy objeżdżali i zachęcali chłopów do zakładania tych Kas, to chłopci poznają się na tem dobrodziejstwie i w każdej wsi taką spółkę założą.

Czwartą rzeczą to jest zarzut, który się powszechnie w kraju powtarza, że do Kas tych wkradła się pewna biurokracya, pewna manipulacya dość trudna zwłaszcza dla chłopów. Otóż manipulacyę tę należy uprościć.

Niesłusznie podniósł p. Stapiński zarzut, że akcyę tę ujęło duchowieństwo w swoje ręce. Ja do bardzo słusznej odpowiedzi ks. Wolanina i do bardzo dzielnych chłopskich wywodów p. Pilcha muszę dodać, że zarzut ten jest zupełnie niesłuszny, że księża jak najmniej zajmują się tam polityką a mówię to na podstawie przykładów z własnego doświadczenia. Mam szczęście znać w kroszeńskim powiecie, z którego właśnie wyszedł p. Stapiński, gminę Kobylany, gdzie od kilku lat Kasa raiffeisenowska istnieje i bardzo pięknie prosperuje. Tam stoi na czele tej kasy ksiądz. Chodziłem często na posiedzenia wydziału, znam tę instytucyę bliżej i nie widziałem ani razu, by ksiądz odnosił się z nieufnością do zwolenników Stapińskiego. I owszem w radzie nadzorczej zasiada tam największy zwolennik i agitator p. Stapińskiego p. Tomkiewicz. P. Stapiński go zna, jak więc może mówić o stronnictwie księży, jeśli w radzie nadzorczej zasiada jego najgorętszy zwolennik.

W roczniku tym jest powiedziane, że najliczniejsi w organach zawiadowczych są z natury rzeczy włościanie.

Obok włościan najczynniejszymi są księża, którzy zasiadają w organach naczelnych zarządu i nauczyciele ludowi. Jeśli ksiądz idzie chłopu z ofiarną pomocą, bo żadnej z tej pracy nie ciągnie korzyści, to przecież na takiego księdza nie można rzucić kamieniem. I owszem należy pracę jego pochwalić. Ci księża i to polscy, nikogo nigdy nie okradli, instytucye te są wzorowo prowadzone i żadnej nie grozi bankructwo.

Dłktego nie można księżom żadnych zarzutów robić, jeśli chcą pracować i pomagać chłopom. I owszem nie należy im przeszkadzać, zbrodnią bowiem byłoby przeszkadzanie w pracy nad ekonomicznem podniesieniem chłopów, wyrwania go ze szpon żydowskich. Ten, któryby robocie tej przeszkadzał, popełniłby zbrodnię. Działalność takich pracowników na niwie chłopskiej, powinniśmy wszelkimi siłami popierać. (*Brawa*).

P. Schmidt: Proszę o głos w sprawie formalnej.

Wicemarszałek: W sprawie formalnej ma głos p. Schmidt.

P. Schmidt: Wnoszę zamknięcie rozprawy ogólnej.

Wicemarszałek: Jest wniosek na zamknięcie rozprawy ogólnej. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Rozprawa ogólna zamknięta. Do głosu zapisani są: „przeciw“ wnioskowi komisji: pp. Kurowiec, Górkiewicz, Schmidt i Wolanin, zaś „za“ wnioskami komisji: pp. Zamorski, Wójcicki, Zaremba, Bednarski, Tomaka i Maciuszek.

Proszę panów wybrać mowców generalnych. (*Głosy*: Mybyśmo tak samo potrafyły. Czekajcie. **P. Skarbek**: Jeszcze nie wiecie kogo wybierzemy).

Wicemarszałek: Kogo Panowie wybierają na mowcę „contra“? (*Głosy*: P. Kurowca).

Wicemarszałek: Głos ma p. Kurowiec jako mowca generalny „przeciw“ wnioskowi komisji.

P. Kurowiec: Wysokij Sojme!

Wże ta obstawyna, szczo tak bohato nyny besidnykiw howoryło, a szczo bil-sze zapysało sia do słowa, promawlaje za tym, szczo sprawa, o kotru sia rozchodyt', je nezwyczajno ważna. Nezwyczajno ważna tomu, szczo chodyt' o kyszzeniu ne seredno zamożnoho czołowika, ale bidnoho chłopca.

Instytucja ta zistala otworena na to, szczo by pomocy bidnym chłopom i bidnym remisnykam, bo seredno zamożnyj gospodar to może w inszych bankach, kredytowych towarzystwach znajty jakyjś krajcar. Dlatoho własne, szczo ta sprawa tak ważna, bo chodyt' o ekonomiczni usłowyny nasełenia naszoho tak ruśkocho, jak i polśkocho, rozwiyaje sia tak szyroka dyskusja i to ne łyszeń te-per, ale zawsihdy, skilky razy Sojrm zasidaje nad tym predmetom. Ja pryhaduju sobi, szczo 3 abo 4 roky tomu, jak szcze ne było obstrukcyji, to jak sia ne mylu, trewała dyskusja, aż dwa powni dni nawit' z weczirnymi zasidaniamy. To je znamenom, szczo sprawa duże ważna. A ti sami chyby, kotri były tutki w tij Pałati pidnoszeni, powtarjajut' sia dalsze w tij instytuciji tak ważnij i dokoncze potribnij. Wsi ti pochybky, kotri opozycja pidnesła, trewajut' dalsze. Ti uwahy opozycji piszły mymo i pochybky łyszyły sia dalsze. A nasłidkom toho je, szczo nyny musymo tak dowho radyty. Dla nas Rusyniw, jako bidnych ludyj, perewažno ubohych selan, je instytucja ta nezwyczajno ważna. Otżeż my instytuciju tu szanujemo i chotiłybyśmo dijsno uderżaty jeji i chotiłybyśmo. szczo by ta instytucja sylna i micna własne tym szyrokym werstwam naroda dawała pomoc. Odnakże jak wid dowhoho czasu, pry koźdim zasidaniu Sojmu, tak i nyny pidnesły czysłenni besidnyky pp. Kormosz, Nowakowskyj i Stapińskyj czysłenni dokazy, szczo własne ta instytucja za bohato bawyt' sia w polityku.

Szczo ona sia bawyt' w polityku, pozwolu sobi pidnesły ślidujucyj zamt i proszu, szczo by słuchaly to ks. Wolanin, kotryj pryszow tutky perszyj raz iz zachodu i ne znae naszych obstawyn, i ks. Okoń, kotryj szcze bilsze kryczyt'. Otżeż je w powiti kałuskym hromada Chotin... (P. Wolanin: Jaka?) Chotin, zapyszle sobi, kotra wże pered 3 litamy podała o zasnowanie Kasy i do nyny ne ma widpowidy. Takoz hromada Kałusz misto, kotre czysłyt' 9000 do 10000

П. Куровень: Високий Сойме!

Вже та обставина, що так багато бесідників говорило, а ще більше записало ся до слова, промовляє за тим, що справа, о котру ся розходить, є незвичайно важна. Незвичайно важна тому, що ходить о кишеню не середно заможного чоловіка, але бідного хлопа.

Інституція та зістала отворена на то, щоби помочи бідним хлопам і бідним ремісникам, бо середно заможний господар то може в інших банках, кредитових товариствах знайти якийсь крайцар. Для того власне, що та справа так важна, бо ходить о економічні умовини населення нашого так руского як і польского, розвиває ся так широка дискусія і то не лишень тепер, але завсїгди, скільки разів Сойм засїдає і розправляє над тим предметом. Я пригадую собі, що 3 або 4 роки тому, як ще не було обструкції, то як ся не мило, тревала дискусія аж 2 повні дні, навіть з вечірними засіданнями. То є знаменем, що справа дуже важна. А ті самі хиби, котрі були тутки, в тій Палаті підношені, повтаряють ся дальше в тій інституції так важній і доконче потрібній. Всі ті похибки, котрі опозиція піднесла, тревають дальше. Ті уваги опозиції пішли мимо і похибки лишили ся дальше. А наслідком того є, що нині мусимо так довго радити. Для нас Гусинів, як бідних людей, переважно убогих селян є інституція та незвичайно важна. Отжеж ми інституцію ту шануємо і хотїлибсьмо дійсно удержати єї і хотїлибсьмо, щоби та інституція сильна і міцна власне тим широким верствам народа давала поміч. Однак як від довгого часу при кождім засіданню Сойму так і нині піднесли численні бесідники, пр. Кормош, Новаковский, Стапінський численні докази, що власне та інституція за багато бавить ся в політику.

Що она ся бавить в політику, pozwolu собі піднести слїдуючий зamt і прошу, щоби слухали то о. Волянїн, котрий прийшов тутки перший раз із заходу і не знає наших обставин і о. Окoнь, котрий ще більше кричить. Отжеж є в повіті калуським громада Хотин (P. Wolanin: Jaka?) Хотин, запишіть собі, котра вже перед 3 літами подала о заснованє каси і до нині нема відповіди. Також громада Калуш місто, котре числить 9.000 до 10.000 мешканців, зголосила до Ратронату перед 4 до 5 літа-

meszkańciw zholosyla do patronatu pered 4 do 5 litamy dokolo 200 albo 300 czleniw, kotri chotily zalozyty sobi Kasu rajfajzeniwsku. W takim misti powitowim je Kasa rajfajzeniwska duze potrzebna dla pozyczok dla bidnych remisnykiw.

I proszu Paniw! Wydil krajewyj zhladno Patronat powidomyw, szczo takyj a takyj delegat o tij a tij hodyni pryjide i szczo by ti panowe, kotri chotily rajfajzenku zasnowaty, o tij a tij hodyni na tim a tim miscy toho delegata oczekuwaly. Otzeż my wsi prycho-dymo, czekajemo na delegata, czekajemo i czekajemo, mynaje hodyna szesta, mynaje sema, mynaje osma, dewiata i desiata a delegata ne ma.

Na druhyj den dowidalyśmo sia, szczo toj delegat pryjichaw, ale piszow do czlena polskoj organizacyji narodowo-demokratycznej. (*Wesołość*.) Tak Panowe, ne smijte sia, toj delegat pryjichaw do czlena polskoj organizacyji narodowo-demokratycznej.

I szczo sia dije? Toj delegat Patronatu nakloniaje Polakiw, szczo by jak najskorsze wnesly podanie o zasnowanie rajfajzenky. A potim Patronat nas zawidomlaje, szczo delegat ne pryjichaw, a my dobre znajemo, szczo delegat w Kałuszy buw i szczo informuwaw paniw z narodowej demokracji. Potim distalyśmo pyśmo, szczo riwnoczasno wijszły dwa podania i wizwanie, szczo by sia poluczity razem, szczo by sia porozumity. I proszu Paniw, piatyj rik mynaje i słuch zahynuw.

(*JE. Marszałek obejmuje przewodnictwo obrad*).

To jest' klasycznyj prymir, jak sia w takich słuczajach dije.

A teper dalsze. Pryznaju, jakbym ja maw taku kasu w swoich rukach, tobym takoz popyraw swoich, ale w zasadzi Patronat ne powynen bawyty sia w polityku na szyrzu skalu a imcno ne popyraty moskwofilstwa z partyji p. Markowa i to w jaskrawyj sposib.

Ot proszu Paniw! Selo Holyn, jest' selo welyke, maje stacyju zeliznyczu, tam sul' Rusyny w bilszosty, sul' takoz w $\frac{1}{3}$ czasty Polaky. I tam Polaky z Rusynami wnesly podanie do Patronatu o zasnowanie Rajfajzenky. Ale tam na tereni kałuskim zjawyw sia ispowidatel Moskwy p. Szczytelskyj, kotryj robyt' polityku moskwofilsku. I toj każe, szczo w Holyni ne treba Rajfajzenky i szczo treba taku kasu zasnowaty w Tużyłowi,

ми, около 200 або 300 членів, котрі хотіли заложити собі касу райфайзенську. В такому місті повітовім є каса райфайзенська дуже потрібна для позичок для бідних ремісників.

I прошу Панів, Виділ краєвий, зглядно Патронат повідомив, що такий а такий делегат о тій а тій годині приїде і щоби ті Панове, котрі хотіли райфайзенку засновати, о тій а тій годині на тім а тім місці того делегата очікували. Отжеж ми всі приходимо, чекаємо на делегата, чекаємо і чекаємо, минає година шеста, минає сема, минає осьма, девята і десята, а делегата нема

На другий день довідалисьмо ся, що той делегат приїхав, але пішов до члена польської організації народово-демократичної. (*Wesołość*), Так Панове, не сьмійте ся, той делегат приїхав до члена польської організації народово-демократичної.

I що ся діє? Той делегат патрона-ту наклонює Поляків, щоби як найскорше внесли подане о засноване райфайзенки. А потім Патронат нас повідомляє, що делегат не приїхав, а ми добре знаємо, що делегат в Калуші був і що інформував панів з народової демократії. Потім дісталисьмо письмо, що рівночасно ввійшли два подання і візване, щоби ся порозуміти. I прошу Панів, пятий рік минає і злук загинув.

(*JE. p. Marszałek obejmuje przewodnictwo obrad*).

То єсть класичний примір, як ся в таких случаях діє.

А тепер дальше. Признаю, якбим я мав таку касу в своїх руках, тобим та кож попирав своїх, але в засаді Патронат не повинен бавити ся в політику на ширшу скалю а іменно не попирати москвофільства з партії п. Маркова і то в яскравий спосіб.

От прошу Панів! Село Голинь є село велике, має стацию залізничу, там суть Русини в більшости, суть та кож в $\frac{1}{3}$ части Поляки. I там Поляки з Русинами внесли подане до Патронату о засноване Райфайфенки. Але там на терені каłuskim з'явив ся ісповідатель Москви п. Щительский, котрий робить політику москвофільску. I той каже, що в Голини не треба Райфайзенки і що треба таку касу засновати в Тужилові, де ціле село

de ciłe село jest' moskwofिल्ске, w gu-
sti pp. Dudykewycziw, ekstra moskalo-
filiw. I toj p. Szczytelskyj, pry pomoczy
hroszyj austrijskich propaguje moska-
lofilstwo. To jest' proste swynstwo, to
wze ne jest' neprawnist', ale to jest'
swynstwo.

Pomynaje sia Hołyn, chotaj to
selo łożył' pry dorozii zeliznyczij a pry-
znaje sia kasu moskwofिल्скому selu.

To jest' jakaś wyssza polityka, o
kotrij decyduje p. Szczytelskyj i po-
be-reżnyk kameralnyj. I tych paniw słu-
chaje Patronat, słuchaje Wydił kraje-
wyj.

Dalsze. Czerez Patronat, czerez Raj-
fajzenky toho roku na wesnu rozdilu-
wano pożyczky tak zwani bezprocentowi.
I proszy Paniw, ti spilki rajfajzeńsky,
kotri suł' w rukach ruśkich, distały du-
że mało, naprymir село Swarycziw di-
stało 5000 K a Wojniłiwka de jest'
łysz 60 numeriw distało 12.000 K. (P.
Zamorski: A jaki jest okrug?) Tam do
okruha należał' takoz i Tomaszewci ra-
zom 2.000 mieszkańciw. I tak dije sia
wsiudy, tak rozdiluwanie widbuwało sia
wsiudy.

Pidnoszu se, szczoby wykazaty,
szczo ti kasy szyrat' precin polityku, a
chocz, szczoby tam polityky ne buło.
Ja chocz, aby my Was szanuwały a
Wy nas, szczobyście na nas ne dywyły
sia jak p. Okon na nas a my na neho.
(P. **Wolanin**: Ale na mnie nie?) O Was
budu howoryw na druhyj raz. (We-
sotość).

Proszu Paniw, bud'te sprawedłwy.
Ta instytucja kas rajfajzeńskich jest'
duże potribna, duże pożyteczna i taka
instytucja powynna buty w koźdim
seli. A jesły tak bude, to budemo ho-
suwały za pobilszeniem kredytu, bo se
duże pożyteczna instytucja, jesły może
poratuwały chłopu pożyczajuczy jemu
50 abo 100 koron. Ale ne można do-
pustyty do toho, szczoby w powiti, de
jest' 75 hromad, łysz 6 hromad mały
Rajfajzenky. (P. **Zamorski**: Są takie).

Dlatoho prosimo, szczoby ne buło
tak jak z hromadoju Hołyn. Ne chocz
bilsze zabyraty dorohoho czasu Wyso-
kij Pałati i dlatoho kinczu i stawłaju
ślidujuczu rezolucyju: (czyta) Wzywaje
sia Wydił krajewyj, szczoby wpłynuw
na Zariad Patronatu Spilok oszczadno-
sty i pożyczok, szczoby na riwni traktu-
waw ruśki jak i polski hromady pry za-
kładaniu tych spilok. (Brawa i oklaski
z ław ruskich).

є москвофільске в густі пп. Дудикевичів,
екстра москвофілів. І той п. Щителський
при помочи гроший австрійських пропагує
москвофільство. То вже є просте свинь-
ство, то вже не єсть неправність, але то
єсть свиньство.

Поминає ся Голинь, хотай то село
лежить при дорозі залізничій а признає
ся касу москвофільському селу.

То єсть якась висша політика, о ко-
трій децидує п. Щетельський і побереж-
ник камеральний. І тих панів слухає Па-
тронат, слухає Виділ краєвий.

Дальше, Через Патронат, через Рай-
файзенки того року на весну розділю-
вано позички т. зв. безпроцентові. І про-
шу Панів, ті спілки райфайзенські, котрі
суть в руках руских, дістали дуже мало,
на пр. село Сваричів дістало 5000 к. а
Войнилівка, де є 60 нумерів, дістало
12.000 (к. Р. **Zamorski**: А jaki jest okrug?)
Там до округа належать також і Тома-
шівці, разом 2000 мешканців. І так діє
ся всюди, так розділюванє відбувало ся
всюди.

Підношу се, щоби виказати, що ті
каси ширять прецінь політику, а я хочу,
щоби там політики не було. Я хочу, аби
ми вас шанували, а ви нас, щоби тє
на нас не дивили ся як п. Оконь на нас
а ми на него. (P. **Wolanin**: Ale na mnie
nie?). O вас буду говорив на другій раз
(Wesotość).

Прощу Панів будьте справедливі!
Та інституція кас райфайзенських є дуже
потрібна, дуже пожиточна і така інсти-
туція повинна бути в кождім селі. Я
если так буде, то будемо голосувати за
побільшенєм кредиту, бо се дуже пожи-
точна інституція, если може поратувати
хлопа пожичаючи єму 50 до 100 корон.
Але не можна допустити, до того, щоби
в повіті, де є 75 громад, лиш 6 громад
мали Райфайзенки. (P. **Zamorski** Są takie).

Для того просимо, щоби не було
так як з громадою Голинь. Не хочу біль-
ше забирати дорогого часу Високій Па-
латі і для того кінчу і ставляю слідуючу
резолуцію: (czyta) „Взиває ся Виділ
краєвий, щоби вплинув на Заряд Патро-
нату Спілок ошадности і позичок, щоби
на рівні трактував рускі як і польські гро-
мади при закладаню тих Спілок“. (Bra-
wa i oklaski postów ruskich).

Marszałek: Głos ma p. Zamorski jako mowca generalny „za“ wnioskami komisji.

P. Zamorski: Wysoki Sejmie!

Zdaje się, że klęska przeszłego roku wisi nad nami, bo nie umiemy radować się życzliwością poparcia instytucji, która jedna w tym całym czasie przesiłen ekonomicznych ostała się i która rozwija się w sposób uprawniający do najlepszych nadziei na przyszłość.

Widocznie przyzwyczajenie do tego, aby wiecznie się skarżyć i koniecznie jakieś żałoby rozciągać zmusza do tego, ażeby nawet na tem wielkiem dziele, które z 800.000 K w przeciągu niespełna 11 lat do 60.000.000 K urosło i rośnie dalej, zamiast wielkość jego podziwiać staramy się wyszukiwać jakieś plamy i plamki, co do których, gdyby wybrano komisję z tego Sejmu pochodzącą dla zbadania, pokazałoby się, że po większej części plamkami nie są. Dlatego też na wszystkie wywody, że nie zawiązano w jednej lub w drugiej wsi kas Raiffeisena, że jakaś tam wieś czeka na to rok lub dwa, na te wszystkie wywody, jakoż nie mam dokumentów w ręku nie odpowiadam.

Mam jednak prawo o kasach Raiffeisena, o sposobie zawiązywania ich cośkolwiek powiedzieć dlatego, że przez pełnych 8 lat byłem na Podolu może najgorliwszym czynnikiem zachęcającym ludność do zakładania tych kas, byłem tym, który pierwszy łody wśród ludności tamtejszej przełamywał.

I zważając na wielkość tego dzieła, wstrzymywałem się do ostatniej chwili z temi uwagami, jakie mi się cisnęły na usta z mego punktu widzenia jako Polaka, a muszę powiedzieć, że z tego punktu widzenia nie zawsze byłem zadowolony z tego, co Patronat robi i z wielkiem dopiero zdumieniem słyszę, że właśnie ta strona, którą uważam, że była przez Patronat uprzywilejowana, że ta strona ruska zaczyna się na to skarżyć.

Proszę Panów mnie się to zdarzało, że jeżeli w powiecie zbaraskim lub tarnopolskim i w innych powiatach podolskich wsi jakieś z większością polską skłoniłem do wniesienia do Patronatu podania o założenie kasy raiffeisenowskiej, to dostawałem odpowiedź, że ci ludzie są Polacy, a tam przecież i Rusini mieszkają, z którymi należałoby się porozumieć, żeby ich zadowolić. Ten delegat jak zjechał, to jeżeli ludność ruska trzymała się zdaleka wyraźnie zaznaczył, że on żąda, ażeby w zarządzie było „po połowyni“.

Ja mam tych skarg całe mnóstwo.

W Nowem siole powiatu zbaraskiego nakłoniłem gminę do wniesienia podania o założenie kasy raiffeisenowskiej, a Patronat wstrzymał odnośne podanie, i odniósł się do księdza ruskiego i ludności ruskiej, ażeby także ją nakłonić do wniesienia podobnego.

Uważałem, że ten sam Dr. Stefczyk, którego tutaj napadano za robienie polityki, przez to, że pochodzi z Galicyi zachodniej, nie rozumie spraw wschodniogalicyskich i nie umie się oryentować, ażeby nie wywołać skarg na szowinizm, że właśnie Rusinom ustępuje i te żale do niego miałem i mam.

Dlatego zdziwiłem się, że właśnie wręcz odmienne żale zostają tutaj podnoszone przeciw Dr. Stefczykowi. Nie podnosiłem przeciwko Dr. Stefczykowi żadnego zarzutu nie z tej przyczyny tylko z innej, bo uważałem, jak on z drobnego dźwignął w Galicyi swą pracę, trudem i zmysłem organizacyjnym największe dzieło. I wobec tej jego zasługi dla całej Galicyi tak dla Rusinów jak dla Polaków, wobec tego te wszystkie niezadowolenia, jakie miałem w duszy zarzuciłem.

Ale dziś, gdy dr. Stefczykowi zarzucono właśnie to, czem się nie odznaczał, to muszę powiedzieć, że przeciwnie Dr. Stefczyk zawsze i wszędzie, ażeby uniknąć zarzutu, że jest szowinistą, szedł na rękę tylko Rusinom. (P. **Staruch**: A to szczęśliwi ti Rusyni!)

Ile tylko przykładów mogłem sobie zebrać, wszystkie przytoczę, a jeżeli Panowie będą sobie życzyli, to mogę naprowadzić przykłady z całej Galicyi wschodniej. (P. **Staruch**: Majemo wsio, majemo powitryje, witer, śnih tak jak wy.)

Mogę naprowadzić przykłady z następujących miejscowości: Białoboznica w powiecie czortkowskim, Denysów, Kopyczyńce w powiecie tarnopolskim, Nowe Sioło w powiecie zbaraskim. Tam Polacy wnieśli podania do Patronatu o założenie kas raiffeisenowskich i Rusini również; i okazało się, że Patronat odrzucił

podania polskie i wszędzie ruskie kasy założył. (P. **Cegielski**: A stwerdit', kilko jest' Polakiw w Kopyczyńciach, tam ne było ich nawet 15! Nawedit' daty! *Przerzwanie i okrzyki ze strony p. Starucha.*)

Krzyk pański mi nie imponuje, jeżeli Pan chce, to niech Pan jedzie do De-latyna i krzyczy do swoich żandarmów! (P. **Staruch**: A wy idit' do szkoły i kryczit' na uczeniakiw!)

Pan o szkole niech nie mówi, bo Pan do szkoły nie chodził i na tem się Pan nie rozumie!

Potem właśnie wedle metody dr. Stefczyka, w dwóch miejscowościach, z których mam listy, zażądał on, żeby „po połowyni“ zarząd wybrać.

Ratyszcze, powiat Zborów, i Ruda sielecka. Tam się pokazało, że znowu w tym zarządzie utrakwistycznym Polacy, jak zawsze, nie patrzyli na to, jacy członkowie się wpisują i po roku Rusini uzyskali na walnem zgromadzeniu większość, ani jednego Polaka do zarządu nie wybrali, język polski z urzędowania wyrzucili i ksiązkowanie, prowadzone dotąd w polskim języku usunęli. (P. **Cegielski**: Dla czoho tam maw buty zariad utrakwistycznyj?) Bo tak z początku było urządzone.

Wszystkich dat przytoczyć nie mogę, jako że w Patronacie nie siedzę, ale są te, które się do moich rąk dostały — stwierdzone.

I tak była kasa polska w Haliczu, pow. stanisławowski, w Chlebowicach świrskich, pow. przemysłański, w Serecie, pow. zborowski. I tutaj także Rusini przez to, że Polacy uwzględniali tak podania polskie jak i ruskie, każdy z Rusinów się zgłaszał, coraz więcej Rusinów zapisywano na członków i więcej im pożyczek udzielano. Wreszcie Rusini, mając większość na zgromadzeniu nie wybrali do zarządu ani jednego Polaka. I dziś żaden Polak pożyczki tam nie dostanie.

Jeżeli więc chodzi o prowadzenie polityki, to chciałbym wiedzieć, z której strony nacyonalistyczna polityka jest prowadzona. Teraz przychodzę do punktu bardzo wesołego, bo powiada się, że my Rusini chcemy być na swojej ziemi panami, ale jesteśmy sprawiedliwi tak dla Polaków jak dla Rusinów. Ja przytoczę te przykłady, gdzie Rusini potrafili polskie kasy opanować i że dopóki zarząd ten był polski, dopóty ten zarząd nie uznawał różnicy między Polakami a Rusinami, ale gdy Rusini mają zarząd kas raiffeisenowskich w swoich rękach, tam się Polakom pożyczek nie daje. Bereźnica szlachecka w kałuskim powiecie, Szymańkowce w powiecie czortkowskim, Jezupol w powiecie stanisławowskim i Bieniawa w powiecie podhajeckim, to wszystko miejscowości, gdzie we wszystkich kasach Polakom odmówiono pożyczek z funduszu kłęskowego, przyznanego tak dla Polaków jak i Rusinów. (**Głosy z ław polskich**: To skandal!) Otóż jeżeli się mówi o nienawiści, to chciałbym wiedzieć, czy nienawiścią kierowali się ci chłopcy polscy, którzy trzymając zarząd w swoich rękach, dopuszczali Rusinów do zarządu dopóty, dopóki ich Rusini potem mając większość, nie wyrzucili, czy też z nienawiścią odnoszą się ci, którzy już nie pożyczek, ale zapomóg, udzielanych z funduszu kłęskowego odmawiają?!

P. Stefczyk ma podobno jakąś politykę nacyonalistyczną prowadzić, a ja mam tu skargę z dwóch wsi: Dachno w cieszanowskim i Łomna w turczańskim, gdzie wyraźnie Patronat zażądał od wszystkich członków tamtejszych spółek: Kto chce dostać pożyczkę, musi asekurować się w „Dniestrze“ i zapisać się do „Proświty“.

Tymczasem nie spotkałem się nigdzie z faktem, żeby tak samo Patronat zażądał zapisania się do „Floryanki“ lub do Tow. Szkoły Ludowej. Otóż jeżeli się specjalnie popiera „Dniestr“, to najlepszy dowód, że Patronat nietylko Rusinów nie poniża, ale stara się i ruskim interesom służyć i ruskie uświadomienie wzmocnić, żeby nie ściągnąć na siebie zarzutu o szowinizm, ale pokazuje się, że jest to zarzut, którym tembardziej ćwierkają Polakowi w oczy, im bardziej stara się nań nie narażać. (P. **Staruch**: Najlepsze jeho wykhyte! Takoho przytela to wam darujemy!)

Ale jeżeli te ruskie kasy Raiffeisena nie udzielają pożyczek Polakom, to zato wbrew statutowi pozwalają sobie poza swój okręg, ze względów politycznych udzielać pożyczek, kaptować sobie zwolenników wyborczych. Mam liścik z gminy Kobyliniec ruski koło Jaworowa, z którego wynika, że kasa tamtejsza, pomijając swoich, udziela pożyczek w obcych wsiach, bo ten i ów był

potrzebny przy wyborach. (P. **Cegielski**: Widobraty jemu jecho z Patronatu!) Nie wyrzucić, tylko Panowie nie skarżcie się. W Rzeszowcach koło Kosowa Polacy zebrali się i zgłosili do Patronatu. Dowiedzieli się o tem tamtejsi Rusini i w nocy się zbiegli i wnieśli zgłoszenie konkurencyjne. Takich konkurencyjnych akcyi mógłbym całe mnóstwo przytoczyć.

Na podstawie tych faktów, możemy przyjąć za udowodnione, że jeżeli zarząd kasy jest w rękach ruskich, to ta kasa popiera wyłącznie Rusinów, jeżeli w rękach polskich, to i Rusinów i Polaków.

Kiedy w Wybranówce, koło Chodorowa, podczas zgromadzenia konstituującego, Polacy, jak Polacy zawsze zrobili z Rusinami kompromis „po połowyni“, my tyle, a wy tyle. Okazało się przy głosowaniu, że Rusini nie oddali głosu ani na jednego Polaka, tylko na swoich i tylko tylu chcieli mieć wybranych, chociaż do zarządu według przepisu musiała wejść większa liczba. Figiel jednak nie udał się, bo Polaków było więcej i ostatecznie przecież wybrali listę kompromisową, mieszaną. Wtedy Rusini urządzili na nich napad, rozpoczęła się bójka, zaczęto niszczyć księgi i dokumenty, dopiero żandarmerya temu koniec położyła.

Takie to są dowody miłości do narodu polskiego, to ma być zachętą i dowodem, w jaki sposób pp. Rusini wyobrażają sobie współzycie i tę ugodę, o której się tyle mówi. Ale w ten sposób ugody się nie robi, w ten sposób pod jednym dachem się nie żyje. (P. **Cegielski**: Najlepiej zrobić dwa dachy!) Jeżeli się takie rzeczy uprawia, nie ma się prawa zarzucać szowinizmu Patronatowi, który się stara stać ponad partjami w ten aż sposób, że często nie chce przyznać słuszności swoim, aby go o partyjność nie posądzono.

Ta zgodliwość, ten brak nienawiści, o którym z tamtej strony słyszymy, okazały się także w roku 1912 na kursie o spółkach Raiffeisena, urządzonym w Domu katolickim.

Kursiści narodowości ruskiej wyśpiewywali Polakom: „Ne pora Lacham służyty“ jakby ktokolwiek Lachom służył i odnosili się do kursistów polskich z taką niechęcią, że rozpoczęły się kwasy i zarząd Domu katolickiego widział się zmuszonym odmówić na przyszły rok lokalu i w roku 1913 odbył się kurs gdzieindziej.

Jeżeli zatem podnosi się tu jakieś zarzuty, to niech będą oparte na faktach, a nie, tak sobie, zaczerpnięte z powietrza, a jeżeli się potem apeluje do nich: Nie kierujcie się nienawiścią, okażcie się kulturalnymi, to mimo, że tego rodzaju praktyki wyrzucania Polaków z kas przez nich założonych, traktowania ich obelgami, nie zachęcają nas bynajmniej do tego, to ja jednak oświadczam, że my takiej kultury, jak ją sobie wyobraża p. Staruch, takiej miłości, jaką nam głoszą z tamtej strony, do nich, do narodu i ludu ruskiego czuć nie będziemy. A jeżeli ci Panowie mówią, że chcieliby mieć własne kierownictwo, to naprawdę muszę powiedzieć, że dla spokoju jabym sobie życzył, aby wszyscy Polacy w Galicyi wschodniej należeli do osobnych kas polskich i Rusini do ruskich i aby były dwie kasy centralne. Wkładki ruskie we wschodniej Galicyi z polskimi razem dają 10% a pożyczek bierze się 30%. Znam wsie w zachodniej Galicyi, które zaledwie założyły kasy, złożyły tam kapitał i odesłały do Kasy Centralnej, jak to niedawno się stało w założonych z mojej inicjatywy kasach w Straszowie, Marcyporebie i innych. Te wszystkie wsie mają nadwyżkę kapitału, tymczasem we wschodniej Galicyi, gdzie sam kilkunastu kasom dałem inicjatywę, zwykła praktyka jest taka: kasa rozpoczyna urzędowanie z 400 K, które dostanie od Patronatu, a potem trzy i cztery tysiące pożycza. (P. **Staruch**: To rozdłityły!) Właśnie ja jestem za tem. (P. **Staruch**: My oba pidpyszemo taku uhotu, szczooby rozdłityły). Z każdym tylko nie z Panem.

Marszałek: Wzywam p. Starucha do porządku!

P. Zamorski: Ja mam przeświadczenie, że gdyby przyszło do osobnego kierownictwa ruskiego, to przedewszystkiem nie miałyby te kasy kapitału na obrót a gdyby się kiedy zasilily, to obawiam się, że takaby tam była polityka jak na Bukowinie. (P. **Kiweluk**: Wam zasi do toho.)

P. Zamorski: Nie pytam się pana. (*Głosy*: cicho) **P. Staruch**: Ne wyklykujte wowka z lisa, jesły choczete harno skinczyty te zasidanie Sojmu!)

Marszałek: Proszę p. Starucha uspokoić się. (P. **Staruch**: To prowokator, proszę jęho do poriadku wzywaty.)

P. **Zamorski**: Prawda w oczy kole! (P. **Staruch**: Bezwstydnyj prowokator!) Wysoce kulturny!

Marszałek: Wzywam Panów Posłów do uspokojenia się.

P. **Zamorski**: A więc będę kończył.

Miałem jeszcze kilka rzeczy bardzo smakowitych powiedzieć, jednakowoż widzę, że po tamtej stronie zazwyczaj prawda w oczy kole, będę zresztą miał sposobność jeszcze tej prawdy wiele więcej szczegółów przy następnych dyskusjach przytoczyć! Śniem twierdzić, że ku wielkiemu memu żalowi ten Patronat właśnie w stosunkach polsko ruskich postępuje w ten sposób, że ze względu właśnie obawy przed takimi krzykami (p. **Okoń**: krzyków nie trzeba się bać.) przed takimi obelgami, które jednak nie powinny go dosięgnąć, bo za wysoko stoi, idzie zawsze Rusinom na rękę więcej niż Polakom. (*Głosy*: tak jest.)

Mimoto, zważywszy wielkość dokonanego dzieła, zważywszy olbrzymią moc pracy i zasługi, wytrwałości i talentu organizatorskiego i wszystkich potrzebnych do tego dzieła zalet u kierownika Patronatu, będę głosował za podwyższeniem kapitału a także za uznaniem dla dzisiejszego kierownictwa. (*Długotrwałe oklaski.*)

Podam najpierw do poparcia rezolucję zgłoszone podczas rozprawy ogólnej.

Marszałek: Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucji p. Krężła.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej, iżby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędności i pożyczek, odsyłał tym Spółkom bezpłatnie t. j. bez obowiązku opłacania porta oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów.

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucja jest poparta. Proszę o odczytanie rezolucji p. Kurowca.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (*czyta*):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wpłynął na Zarząd Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, ażeby na równi traktował ruskie jak i polskie gminy przy zakładaniu tychże spółek“.

Marszałek: Kto tę rezolucję popiera zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Rezolucja jest poparta.

Rozprawa ogólna została już zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: Wysoki Sejmie!

Przy sposobności sprawozdania komisji bankowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie krajowej centralnej Kasy dla Spółek rolniczych wywiązała się obszerna dyskusja o przedmiocie, który dziś z tą sprawą niema nic wspólnego. Przeważnie poruszano kwestję wewnętrznej organizacji i prowadzenia Kas Raiffeisena, gdy jednak poruszono również kilka momentów ogólnego znaczenia, dlatego uważam za właściwe, by kilka słów i z mego stanowiska wypowiedzieć! Mianowicie jako ujemną stronę podnoszono, że w organizacji Rpołek Raiffeisena znaczna liczba księży bierze udział w zarządach i w ogóle w tej pracy. Przyznam się szczerze, że nie mogę zrozumieć, ażeby było to ujemnym objawem, owszem przeciwnie uważam za fakt nader korzystny dla ludu, jeżeli księża jak również i inteligencja zamieszkała po gminach biorą udział w pracy mającej na celu podniesienie włościactwa.

Natomiast zgadzam się zupełnie z tem, by polityki do prowadzenia Kas Raiffeisena nie wprowadzać i gdyby ktoś chciał wprowadzić politykę z tego tytułu, że bierze udział w zarządzie Kasy, uważałbym to za bardzo niewłaściwy i bardzo ujemny objaw.

P. Kormosz w swem przemówieniu poruszył kwestję więcej polityczną o podkładzie narodowościowym t. j. czy i o ile Rusini w organizacji Kasy centralnej są uwzględnieni jako naród i jaki mają udział w kierownictwie.

Po otrzymaniu do załatwienia sprawozdania Wydziału krajowego, o krajowej Kasie centralnej, starałem się zebrać w krótkiej drodze pewne dane, dotyczące wewnętrznego ustroju tejże kasy i na tej podstawie mogę przedstawić Wysockiej Izbie bliższe szczegóły dotyczące udziału Rusinów w zarządzie Kasy centralnej. Kasa centralna i wogóle Patronat znacznie wcześniej przed układami

które się łączyły z reformą wyborczą, przyznały Rusinom takie ustępstwa w organizacji i manipulacji prowadzonej w tejże kasie, że niewątpliwie naród ruski nie może się żalić, by był tu poszkodowany. I tak co do firmy samej, w pierwszym paragrafie statutu Kasy, firma jest ustaloną w polskim i ruskim języku, wszystkie druki w kasie używane są wydane w obydwóch językach krajowych, w języku polskim dla spółek polskich a w ruskim dla Rusinów.

Kasa koresponduje ze Spółkami ruskimi po rusku, na dziewięciu członków Rady nadzorczej jest trzech Rusinów, a z tego zastępcą prezesa jest Rusin Dr. Fedak.

W dyrekcyi, gdzie przy nominacyi rozstrzygały tylko względy rzeczowe, a nie żadna polityka, jest trzech dyrektorów wprawdzie Polaków, ale zastępcą jest Rusin dr. Sawczak. A co do lokowania zwyżek kasowych, pochoczących ze Spółek, to już powiedziane było i mogę to samo stwierdzić, że na ogólne sumy wkładek oszczędności, złożonych w Kasie centralnej mniej więcej w wysokości 8.000.000 koron niespełna 1.000.000 koron ulokowały ruskie Spółki oszczędności, resztę polskie, natomiast jeżeli weźmiemy pod uwagę kwestyę korzystania kredytów z centralnej kasy, to należy przyznać zgodnie z faktycznym stanem, że daleko większej mierze korzystają Spółki ruskie.

P. Nowakowski głównie przemawiał w sprawach dotyczących kas Raiffeisena, o których będziemy mówić przy innej sposobności, przy tej sposobności podniósł i uważał za złe, że Spółki pożyczać miały pieniądze na weksle. Zdaje mi się, że tu jest pewnego rodzaju nieporozumienie, bo Spółkom jako takim z mocy statutu (gdyż straciłyby przywilej skarbowy) nie wolno udzielać pożyczek na weksle, natomiast Spółki same chcąc korzystać z kredytu musiały jakiś dokument prawny wystawić, i tym dokumentem był weksel, na którym Bank krajowy dawał swoje żyro, więc to nie Spółki pożyczają swoim członkom pieniądze na weksle tylko Spółki jako takie, pożyczają w tych ciężkich czasach dla siebie, dając akcepta z własnym podpisem.

P. Okoń domagał się zmiany statutu Kasy centralnej w tym kierunku, by mogła udzielać pożyczki hipoteczne.

Otóż Kasa centralna bezpośrednio poza Spółkami oszczędności pożyczek osobom prywatnym nie udziela, więc taka zmiana może się odnosić tylko do Spółek Raiffeisena, o tej kwestyi będzie można pomówić, gdy referat o tych kasach przyjdzie na porządek dzienny Wysokiego Sejmu.

Tyle miałem z mego stanowiska do powiedzenia i upraszam Wysoką Izbę o przyjęcie wniosków komisji.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej, proszę p. sprawozdawcy o odczytanie pierwszego wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o działalności krajowej Centralnej Kasy i o jej zamknięciu rachunkowem za rok 1912.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński:** Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. **Stapiński:** Wysoki Sejmie!

Bardzo krótko jednak w kilku słowach odpowiedzieć muszę. Mianowicie zarówno ks. Okoń jak i ks. Wołanin mieli w pewnym ustępie mego przemówienia zatłakane uszy, a mianowicie nie słyszeli jak dwukrotnie w dzisiejszym dniu przemawiałem przeciwko lichwie bankców żydowskich i innych, i nie powiedziałem wcale, że jestem przeciwny temu, ażeby się księża zajmowali pracą i organizacją spółek rolniczych. Ja byłem przeciwny temu, ażeby księża nadużywali tych organizacji, dla agitacyi kontra kierunkowi polityki ludowej. (Ks. **Okoń:** To samo jest w Kurjerze!) Niech będzie. (Ks. **Okoń:** i Pan z tej samej branży co i Kurjer lwowski, Pan był współpracownikiem Kurjera).

Ksiądz o tem wie dobrze, że temu lat kopa. (**Głosy:** proszę nie przeszkadzać i nie przerywać. Ks. **Okoń:** my się pogodzimy, my się przecież lubimy.) Jeszcze raz więc powtarzam, że i owszem, ja nie mam nic przeciw temu, ażeby księża pracowali w Kasach raiffeisenowskich, tylko to muszę jeszcze raz podnieść, że jeśli księża na to mają kierownictwo, ażeby przy wyborach jakichkol-

wiek tego kierownictwa nadużywać w kierunku wyrażenia swego kierunku politycznego, to przeciwko temu muszę wystąpić. (P. **Okoń**: Z tem się w zupełności zgadzam, obaj zeszliśmy się na tym punkcie.) Wzięło mi to za złe, czemu Stapiński mówi o księżach polskich, a Rusini tego nie mówią o swoich. Ja sto sunków między Rusinami nie znam. Ja tylko widzę, że chłopskie społeczeństwo ruskie, które przed 50 laty zadawało sobie pytanie, czy jest narodem, że to społeczeństwo w naszych oczach w niedługim czasie wyrosło na siłę polityczną, z której niestety, czy kto chce czy niechce liczyć się musi, i ja przypisuję tę siłę temu demokratycznemu duchowi i ludowemu ustrojowi społeczeństwa ruskiego. Jeśli tam księża agituja, to ja nie widzę, ażeby ksiądz szedł inaczej jak lud, a u nas w społeczeństwie niestety, wiem, że księża nasi przy wyborze głosują za kandydatem ruskim, bo jest nim ksiądz ruski. A ksiądz **Okoń** sam na własnej skórze tego doświadczył, że jeśli się trafi hr. Tyszkiewicz — to księża poszli za nim a nie za księdzem. (P. **Okoń**: Tak, tak, pamiętam). Otóż ja nie mogę mieszać się w stosunki Rusinów i muszę mieć na oku i mam stosunki nasze, a w tych naszych stosunkach w przeszłości było złe i na przyszłość nic się dobrego nie zapowiada. (P. **Okoń**: Poprawi się, nie bój się pan, młode duchowieństwo inne.) Niech sobie ksiądz przeczyta Lud katolicki tarnowski i jak się ksiądz przekona o tem, co robią Długosiki, to zobaczy ksiądz, że to co mówię, to jeszcze za mało. (P. **Okoń**: Panie Bojko co pan na to? p. **Bojko**: Niech sobie gada co się jemu podoba, on z tego chleb je. P. **Bardl**: Pan sam niedawno był Długosikiem). Błądzić jest ludzką rzeczą i ja mogłem błądzić, ale co ja wyplułem, to wyście zjedli. Smacznego wam. (P. **Witos**: Zdaje się, że pan masz smak lepszy — jadł pan sam.) Panie Witos niech się pan odemnie dowie w tej chwili, że wczoraj jeden z księży opowiadał, że sposób użycia subwencji głodowej i udział Pana w niej mają księża tarnowscy przygotowany i że niebawem pan to zobaczy. (P. **Okoń**: Co, będą go zwalczać?) Pewnie, oni nie potrzebują półklerykałów, oni chcą całych klerykałów. Musz. tedy zaznaczyć, że pod tym względem nie poddajemy się żadnym złudzeniom. Co sobie będziemy mówić, że ten nie chce polityki w kasach raifeisenowskich i ów. Powiedzmy sobie, że w tym kierunku idziemy, ażeby z biednej ludności nie robić sobie kapitałów wyborczych, w takiej chwili, kiedy biedak przychodzi o pożyczkę, ażeby się ratować z ostatniej nędzy.

Jeszcze w jednym kierunku pójde. Przemówienia niektórych przeciwników szły w tym kierunku, ażeby przed ludem powiedzieć: patrzcie się, Stapiński jest taki zajadły, że nawet błogosławione Kasy oszczędności atakuje. Ja śmiem twierdzić, że to, co ci panowie mówili na pochwałę tych kas, to było nic. Ja przyznałem Patronatowi, że zajął się i doprowadził do ładu syndykat rolniczy, podniosłem szereg faktów na rzecz Patronatu, a dopiero potem skrytykowałem, co do skrytykowania było, a mówię, że to może być szkodliwe, że już dużo instytucji u nas upadło i chorowało, że jak się już coś dobrego zrobiło, to każdy kłaniał się jak przed bożkiem i do żadnej krytyki nie dopuszczał.

Z dobrych rzeczy tą drogą, przez takie chwalby tylko szkody wynikły. Z tego powodu ja sędzę, że krytyka jest potrzebną w tym duchu, jak ja miałem zamiar: Pochwalić za dobre i wytknąć, czego się obawiam. Taka krytyka jest nie tylko nieszkodliwa dla kas, ale i dla nich potrzebna.

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek pierwszy komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie drugiego wniosku.

Sprawozdawca p. **Żardecki**: (czyta)

II. Sejm zmienia brzmienie ustępu II. i dalszych paragrafów 1, 24 i 25 statutu krajowej Centralnej Kasy dla spółek rolniczych we Lwowie, a mianowicie: Ustęp I. i dalsze paragrafu 1 mają opiewać:

„Zakładowy kapitał Centralnej Kasy, ustanowiony pierwotnie w sumie 2 milionów koron, podwyższa się do sumy 5.000.000 K“.

Mianowicie przekazał Sejm cały fundusz pożyczkowy, utworzony dla Spółek oszczędności i pożyczek uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899 na rzecz Centralnej Kasy.

Z chwilą ukonstytuowania Centralnej Kasy przeszły na Kasy wszystkie akty-

wa i pasywa rzeczzonego funduszu pożyczkowego, którego kapitał własny wynosił z końcem roku 1906 kwotę 402.363 K. 77 h.

Wydział krajowy upoważnionym został na rachunek subwencji krajowej, przyznanej na lat 50 w rocznych kwotach po 40.000 K temuż funduszowi pożyczkowemu uchwałą sejmową z dnia 16. marca 1899, zaciągnąć imieniem kraju pożyczkę w takiej wysokości, jaka możliwa była przy racie amortyzacyjnej 40.000 K.

Całą gotówkę z tej pożyczki uzyskaną, Wydział krajowy złożył na kapitał zakładowy Centralnej Kasy.

Reszta kapitału w sumie 2.000.000 K pierwotnie ustanowionego miała być zebrana z czystych zysków Kasy, według postanowień § 24 niniejszego statutu.

Celem dalszego podwyższenia kapitału zakładowego Centralnej Kasy do wysokości 5 milionów koron otrzymuje Wydział krajowy upoważnienie do zaciągnięcia imieniem kraju pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami pożyczki w takiej wysokości, aby uzyskana z niej gotówka wystarczyła na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do pełnej sumy 5 milionów koron.

§ 7 statutu odpada w całości, a wskutek tego wszystkie następne paragrafy otrzymują liczby porządkowe o jeden mniejsze od dotychczasowych.

§ 24 (obecnie jak § 23) zmienia się i ma opiewać:

„Z czystego zysku wykazanego rocznem zamknięciem rachunków przypadają 10% funduszowi rezerwowemu, zaś reszta zysku kapitałowi zakładowemu Centralnej Kasy.

Gdy kapitał zakładowy uzupełniony zostanie do wysokości 5 milionów koron, wówczas wpływać będzie cały czysty zysk do funduszu rezerwowego Centralnej Kasy, dopóki tenże nie wzrośnie do sumy jednego miliona koron.

§ 25 (obecnie jak § 24) zmienia się i ma opiewać:

„Fundusz rezerwowy służy na pokrycie ewentualnych strat i na zabezpieczenie wszystkich zobowiązań Centralnej Kasy“.

„Gdy fundusz rezerwowy dosięgnie jednego miliona koron, wówczas zysk Centralnej Kasy ma być użyty przedewszystkiem na pokrywanie rat annuitetowych dalszej pożyczki, jaką ma Wydział krajowy zaciągnąć w myśl ostatniego ustępu § 1 na uzupełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron. O użyciu zaś ewentualnej pozostałości zysku, jak również po użyciu czystego zysku po całkowitem umorzeniu powyższej pożyczki orzeknie Sejm krajowy“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie trzeciego wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Żardecki: (czyta)

III. Dla umorzenia zaciągnąć się mającej pożyczki na dopełnienie kapitału zakładowego Centralnej Kasy do 5 milionów koron przeznacza Sejm z funduszu krajowego począwszy od 1. lipca 1914 kwoty, odpowiadające racie rocznej (annuitetowej) tak długo, dopóki obowiązek uiszczania annuitetów nie przejdzie na Krajową Centralną Kasę w myśl poprzednich ad II. postanowień. Na pokrycie tego wydatku postanawia Sejm krajowy wstawić do preliminarza wydatków funduszu krajowego na rok 1914 kwotę 100.000 K.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania.

Marszałek: Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść.

(Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Krężła.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu ażeby spowodował Zarząd Kasy Centralnej, iżby pieniądze lokowane w niej przez Spółki oszczędności i pożyczek, odsyłał tym spółkom bezpłatnie t. j. bez obowiązku opłacania porta oszczędzając przez to takowym dość znacznych kosztów“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki:** Nie mam wprowadzić upoważnienia do oświadczenia się w imieniu komisji, ale osobiście nie mam nic przeciwko tej rezolucyi.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję p. Krężła, za którą się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Proszę sprawozdawcy o odczytanie rezolucyi p. Kurowca.

Sprawozdawca p. **Żardecki** (czyta):

„Wzywa się Wydział krajowy, ażeby wpłynął na Zarząd Patronatu spółek oszczędności i pożyczek, ażeby na równi traktował ruskie jak i polskie gminy przy zakładaniu tychże spółek“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Żardecki:** Sprzeciwiam się tej rezolucyi, bo znana jest rzeczą, że zarząd Patronatu równomiernie traktuje polskie, jak i ruskie spółki.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje rezolucję p. Kurowca, przeciw której się oświadczył p. sprawozdawca, zechce rękę podnieść (Mniejszość). Rezolucya ta zatem upadła.

Następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913. (Aleg. 255.)

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. **Maiss:** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 11. września 1912 L. W. 136.802/1912 o krajowych funduszach na budowę koszar dla wojska za czas od 1. lipca 1911 do 30. czerwca 1912 r. oraz sprawozdanie z dnia 11. listopada 1913 za czas od 1. lipca 1912 do 30. czerwca 1913.

2. Sejm ponawia swe wezwania z lat poprzednich i wzywa c. k. Rząd, ażeby krajowy fundusz pożyczkowy dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar dla c. i k. wojska zasilął ze skarbu państwowego z obowiązkiem zwrotów zasiłków przez c. k. Skarb wyłaconych.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby sprawę podniesienia krajowego funduszu pożyczkowego dla gmin i osób prywatnych na budowę koszar wziął pod rozwagę i aby Sejmowi odpowiednie poczynił wnioski.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sekretarz p. **Urbański:** Wnoszę przyjęcie tych wniosków en bloc.

Marszałek: Jest wniosek przyjęcia tych wniosków en bloc. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do

głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje te wnioski en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie petycji Dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, Dra Alfreda Laskiewicza, lekarza okręgowego w Niżniowie, Dr. Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i Dra Józefa Tarchalskiego, lekarza okręgowego w Zatorze, o udzielenie im veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisji sanitarnej w przedmiocie petycji dra Franciszka Grodeckiego, lekarza okręgowego w Czarnym Dunajcu, dra Alfreda Laskiewicza lekarza okręgowego w Niżniowie, dra Jana Gołąba, lekarza okręgowego w Jaryczowie i dra Józefa Tarchalskiego, lekarza okręgowego w Zatorze o udzielenie im veniam aetatis.

Wysoki Sejmie!

Według postanowień § 20 ustawy krajowej z dnia 12 maja 1909. Dz. u. kr. Nr. 68, normującej płace emerytalne lekarzy okręgowych, także mianowani przed wejściem w życie tej ustawy, którzy w chwili nominacji przekroczyli 40-ty rok życia a nie dosięgli lat 50 mogą nabyć prawa z ustawy emerytalnej wypływające tylko po uzyskaniu od Wysokiego Sejmu veniam aetatis.

Ponieważ na wstępie wymienieni petenci w chwili nominacji na lekarzy okręgowych przekroczyli wiek normalny lat 40, a nie dosięgli lat 50, przeto wnieśli do Wysokiego Sejmu petycje o udzielenie im veniam aetatis.

I tak: 1. Dr. Franciszek Grodecki urodzony dnia 30. marca 1852 r. objął posadę lekarza okręgowego w 43-cim roku życia, przekroczył tedy wiek normalny niespełna o lat trzy (2 lata i 10 miesięcy).

2. Dr. Alfred Laskiewicz, urodzony 24. sierpnia 1852 roku, mianowany lekarzem okręgowym w Niżniowie 1. listopada 1892, liczył zatem w chwili nominacji 40 lat 2 miesiące i 7 dni.

3. Dr. Jan Gołab, lekarz okręgowy w Jaryczowie, urodzony 28. listopada 1864 r. a zamianowany lekarzem okręgowym 20. marca 1905, przekroczył w chwili nominacji wiek przepisany o 3 miesiące i 23 dni.

4. Dr. Józef Tarchalski, urodzony dnia 26. września 1854, a zamianowany lekarzem okręgowym w dniu 16. lipca 1896, przekroczył przepisany ustawą emerytalną wiek normalny w chwili nominacji niespełna o lat dwa 9 miesięcy i 20 dni.

Ponieważ Wydział krajowy wszystkich wymienionych prośby popiera i do uwzględnienia poleca, komisja sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Drowi Franciszkowi Grodeckiemu, Drowi Alfredowi Laskiewiczowi, Drowi Janowi Gołabowi i Drowi Józefowi Tarchalskiemu udziela Sejm veniam aetatis celem umożliwienia im nabycia praw, wypływających z postanowień ustawy emerytalnej z dnia 12. maja 1909 Nr. 68. Dz. u. kr., a to stosownie do postanowień § 2 względnie 20 powyższej ustawy.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycyego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie, o veniam aetatis.

Sprawozdawca poseł Bednarski ma głos.

Sprawozdawca p. **Bednarski** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisji sanitarnej w przedmiocie prośby Dra Jana Gawlika, dyrektora szpitala powszechnego w Nowym Targu i Dra Maurycyego Gottfrieda, sekundaryusza szpitala powszechnego w Skałacie.

Wysoki Sejmie!

Według postanowień § 3 ustawy służby krajowej z dnia 23. marca 1866, która obowiązuje także dyrektorów i lekarzy szpitali prowincjonalnych na mocy

ustawy z dnia 28. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 47) lekarze, względnie urzędnicy tych szpitali wstępując do służby nie powinni przekroczyć 40. roku życia. Ponieważ na wstępie wymienieni petenci w chwili nominacyi przekroczyli wiek normalny, przeto wniesli do Sejmu petycję o udzielenie im *veniam aetatis*.

I tak: 1. Dr. Jan Gawlik, urodzony 1. września 1870 r. mianowany dyrektorem szpitala powszechnego na dniu 19. grudnia 1913 r. do L.W. 189.683, przekroczył w chwili nominacyi przepisany ustawą wiek o 3 lata, 9 miesięcy i 19 dni.

2. Dr. Maurycy Gottfried, w chwili zamianowania go sekundaryuszem szpitala w Skalacie (1905) miał lat 41, przeto miał o rok przekroczony wiek przepisany.

Ponieważ Wydział krajowy popiera prośby petentów i do uwzględnienia przedstawia, przeto komisya sanitarna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Drowi Janowi Gawlikowi i Drowi Maurycemu Gottfriedowi udziela Sejm *veniam aetatis*, celem umożliwienia im uzyskania stabilizacyi na zajmowanych stanowiskach.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłocie w gminie Kaczorowy pod Jasłem.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt** (*czyta*):

S p r a w o z d a n i e

komisyi drogowej w sprawie budowy mostu na Wisłocie w gminie Kaczorowy pod Jasłem

Gminy Jareniówka, Bryły, Kaczorowy i inne wniosły petycje do Wysockiego Sejmu, przez posła Wojcickiego, o wybudowanie mostu na rzece Wisłocie w powiecie jasielskim na terytorium gminy Kaczorowy, albowiem w tem miejscu zbiegają się drogi, prowadzące od ciasnych gmin do miasta powiatowego Jasła. Przejazd odbywa się dotąd brodem, wśród bardzo trudnych warunków, często jest zupełnie niemożliwy. Petycja zwraca się w tym kierunku, by reprezentacyi powiatowej w Jasle przyznana została odpowiednia subwencya na wybudowanie wspomnianego mostu.

Z uwagi, że nie zostało wykazane, jakiego charakteru drogi zbiegają się w gminie Kaczorowy, a prowadzą do Jasła i nie da się wobec tego obecnie osądzić, azali most na Wisłocie miałby warunki obiektu subwencyonowanego — komisya drogowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę subwencyonowania zbudować się mającego mostu na rzece Wisłocie w gminie Kaczorowy rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. **Stapiński:** Proszę o głos.

Marszałek: P. Stapiński ma głos.

P. **Stapiński:** Wysoki Sejmie!

Jeśli by wniosek komisyi drogowej opiewał, iż Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę rozpatrzył i „korzystnie załatwił, to w takim razie na wniosek ten bym się zgodził. Jeśli jednakże załatwił w sposób proponowany tzn. ażeby załatwił, co w danem tego słowa znaczeniu, znaczy odrzucił, to przeciwko temu bronić się musimy.

Mostu pod Jasłem na Wisłocie potrzebuje prawie pół powiatu jasielskiego, a mianowicie cała strona Olpin, Żurory, Skołyszyna, Jareniówka i kilkanaście gmin innych. Z braku tego mostu muszą mieszkańcy tych gmin przy jeździe do starostwa albo sądu, na targi nakładać drogę przez Trzciniec czyli około 3 mile. To dla gmin tych jest kwestya nadzwyczajnie żywotna. I wielką szkodą byłoby dla tego powiatu, gdyby się miało rozumieć to słowo „załatwić“, za nieuwzględnienie tego postulatu.

Dlatego stawiam do wniosku komisji następującą poprawkę, a mianowicie, ażeby po słowach: „rozpatrzył” i...“ dodać słowo: „przychylnie”.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba*.) Jest poparta.

Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Schmidt:** Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy mostu nie może być w ten sposób traktowaną, ażeby Wysoki Sejm nie znając stosunków drogowych danego powiatu, mógł z góry powiedzieć, że musi być załatwioną w ten lub inny oznaczony sposób. Jeśli więc komisya nie ma żadnych danych do ocenienia, że most, któryby się miało wybudować, złączy albo drogi gminne I klasy, albo drogi powiatowe, albo drogi krajowe w jedną drogę, któraby miała pewien charakter ogólny komunikacyjny i jako taka może się domagać subwencji, to w takim razie nie może przyjść z takim wnioskiem, a sądzę, że i Wysoki Sejm nie może z góry przesądzić, że dany most musi być wybudowany, choć nie ma danych, czy zachodzą w tym wypadku do tego ustawowe podstawy.

Otóż jeśli we wniosku komisji przedstawiłem, ażeby Wydział krajowy rozpatrzył i załatwił, to rozumie się samo przez się, że Wydział krajowy ma sprawę tę, jeśli zachodzą warunki ustawowe uwzględnić z punktu widzenia interesów ludności. Nie ulega wątpliwości, że ludność tego mostu potrzebuje, ale w danym wypadku przy petycji gmin niema opinii odnośnej reprezentacji powiatowej, stwierdzającej charakter dróg, zbiegających się w gminie Kaczorowej, ani też niema oświadczenia się rady powiatowej, czy obiekt taki mimo nieistnienia takich dróg mógłby dostać charakter obiektu I klasy.

Gdyby rada powiatowa jasielska taką uchwałę powzięła i orzekła, że most taki, jako obiekt I klasy nadaje się do subwencyonowania z funduszków krajowych, mielibyśmy już substrat do uchwalenia subwencyonowania takiego mostu już obecnie. Gdy jednakowoż tego brak, brakuje nam fundamentów, na których opierać się może uchwała Sejmu.

Z tych względów nie mogę się zgodzić na przyjęcie do wniosku komisji tego dodatkowego słowa „przychylnie”.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Najprzód poddam pod głosowanie wniosek w brzmieniu komisji. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Teraz poddam pod głosowanie poprawkę p. Stapińskiego, a mianowicie, aby we wniosku komisji po słowach: „rozpatrzył i...” dodać słowo: „przychylnie”. Kto przyjmuje tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*.) Jest mniejszość, poprawka upadła.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej w sprawie budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. **Schmidt:** (*czyta*)

S p r a w o z d a n i e

komisji drogowej w sprawie ewentualnej budowy mostu na Bystrzycy między Cucyłowem a Grabowcem.

Gminy Cucylów, Kamienna, Grabowiec, Targowica, Wołosów, Przzerośl i sąsiednie wniosły petycję do Wysokiego Sejmu przez posła Halbana o wybudowanie mostu na rzece Bystrzycy w powiecie Nadwórna, między gminami Cucyłowem a Grabowcem w linii prowadzącej od powiatu Tłumackiego przez powiat Bohorodczański do powiatu Nadwórniańskiego, przy ewentualnem nałożeniu opłaty myślniczej za przejazd mostu dla amortyzacji włożonego kapitału.

Komisja drogowa rozpatrzywszy powyższą sprawę na posiedzeniu z dnia 21. lutego 1914 wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę budowy mostu na rzece Bystrzycy między gminami Cucyłowem a Grabowcem rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice.

Sprawozdawca poseł Schmidt ma głos.

Sprawozdawca p. Schmidt: (czyta)

S p r a w o z d a n i e

komisji drogowej w sprawie subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice.

Gminy Barcice i Wola krogulecka wniosły petycję do Wysokiego Sejmu przez posła Maciuszka o udzielenie subwencji 20.000 kor. na budowę mostu w Barcicach na Popradzie — albowiem przejazd przez rzekę stał się po jej uregulowaniu niemożliwym, a tem samem uprawa gruntów położonych po prawej stronie rzeki, jak i zbiór plonów, oraz wypas bydła stał się niemożliwym, względnie bardzo utrudnionymi.

Komisja drogowa nie mając danych do oceny, jaki charakter miałby wybudować się mający most, ani jakimi są źródła zabezpieczające, choćby częściowe pokrycie budowy tego mostu, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by sprawę subwencyonowania budowy mostu na Popradzie w gminie Barcice rozpatrzył i załatwił.

Marszałek: Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następny punkt porządku dziennego t. j. sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniach Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. Wydziału krajowego za czas od 1. października 1911 do 30. czerwca 1912 i za czas od 1. lipca 1912 do końca czerwca 1913 r. usuwam z porządku dziennego.

Następuje zatem sprawozdanie komisji administracyjnej o nagłym wniosku posła Starucha i towarzyszy w sprawie wstrzymywania emigracji sezonowej przez c. k. Starostwa, wraz z rezolucją posła Okuniewskiego o wydanie nowego okólnika normującego wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności, ściśle na podstawie artykułu IV. ustawy zasadniczej i t. d. (Aleg. 256).

Sprawozdawca poseł Maiss ma głos.

Sprawozdawca p. Maiss: (zaczyna czytać sprawozdanie)

Sekretarz p. Urbański: Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek: Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Maiss: (czyta).

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracji zarobkowej, a nie emigracji stałej w ścisłym tego słowa znaczeniu i że wstrzymywanie emigracji zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwym, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracji emigracyjnej trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracji zarobkowej czyli sezonowej.

2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należycie ogłosił, a to okólnik przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1876 Dz. p. p. Nr. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867 Dz. p. p. Nr. 80, tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8 ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.

Marszałek: Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Hołubowicz: Proszu o hołos. | П. Голубович: Прошу о голос.

Marszałek: Głos ma p. Hołubowicz.

P. Hołubowicz : Wysoka Pałato !

Rezolucyja, kotru predkłada je ny- ni komisya do uchwałenia Wysokomu Sojmowy stwerdźuje odnu duże cinnu ricz, a imenno, szczo w sprawach zarobkowej emigracyji, jaka w tym katastrofalnym roci pojawyla sia z całkom nezwyčajnoju syłoj, władsty administracyjni ne postupowały korektno, a tym samym stwerdyla komisya, szczo osu- dźuje sia z toho miścia postupowanie władsty administracyjnych zhladom toji ludnocy, zhladom kotroji ona uriaduje.

To pryznanie je dla nas duże cinne ne dlatoho, szczo by my spodiwały sia, szczo czerez uchwałenie takoji rezolucyji zminiał' sia obstawyny i władsty legalno zaczął' postupaty, ale tiszymo sia z to- ho, szczo Sojm wyrazno stwerdźuje, szczo władsty administracyjni w sprawach emi- gracyjnych, w sprawach tak żyznennych dla ludnocy polskoj, jak i dla ruskoji ne postupowały legalno, tak jak zakon kaže.

Koły my czerez dowhi lita pidno- syły żali protyw władstiam administracyj- nym, to zawsihdy wystupowały oficjalni obrońci w tij Pałati, kotri znaly z na- leżnymy argumentami ich oboronyty. Ja nawil' sia i tomu ne dywuju, szczo ti władsty, kotri czerez desiatky lit ne zajmaly sia niczym inszym, jak robieniem poli- tyky na koryśł' myłoji partyji, ti władsty ne dorosły do toho, szczo by nad tymy welykymy projawamy suspilnymy za- panuwały i nymy widpowidno poke- rmuwały.

Tak samo i toj obiznyk, kotryj Na- misnictwo wydalo przed 2 tyżniami do władsty administracyjnych ne zara- dył' tychu tomu, szczo toj obiznyk nyc- zo władstwo ne normuje, a protywno moze szcze bilsze daty pola do samo- wilnoho pojasnienia zakoniw i samowil- noho postupowania w tych zakonach. Szczohy zaradyty tychu, to przedowsim musilyby ti uriadnyky administracyjni w inszym duchu buty wychowani, maty pocutcie horożañskoj widwiczalnoscy, musilyby zrozumity, szczo ony pryzna- czeni je dla służby na koryśł' toji suspil- noscy, sered kotroji ony pracujuł'; ale tak dowho, jak dowho ony budut staty czużymy sered suspilnoscy, tak dowho, wsiaki obiznyku nyczo ne pomożut'. Ja kažu se ne łyszeń tak w zahalnij formi, ale nawedu Wysokij Pałati fakta.

Koły ja przed dwoma czy troma nedilamy buw w starostwi w Tarnopoly, baczylwem sotky naroda, kotri tam stojaly

П. Голубович : Висока Палато !

Резолюция, котру предкладає нині комісія до ухвалення Високому Соймови, стверджує одну дуже цінну річ, а імен- но, що в справах зарібкової еміграції, яка в тім катастрофальнім році появила ся з цілком незвичайною силою, власти, адміністраційні не поступовали коректно, а тим самим ствердила комісія, що осуджує ся з того місця поступованє властей ад- міністраційних зглядом тої людности, зглядом котрої она урядує.

То признанє є для нас дуже цінне не для того, щоби ми сподівали ся, що через ухваленє такої резолюції змінять ся обставини і власти легально зачнуть поступати, але тішимо ся з того, що Сойм виразно стверджує, що власти ад- міністраційні в справах еміграційних, в справах так жизненних, так для лю- дности польської як і руської не посту- пали легально, так як закон каже.

Коли ми через довгі літа підноси- ли жалі против властям адміністрацій- ним, то завсїгди виступали офіціяльні оборонці в тій Палаті, котрі знали з на- лежними аргументами їх оборонити. Я навіть ся і тому не дивую, що ті власти, котрі через десятки літ не займали ся нічим иншим, як робленєм політики на користь милої партії, ті власти не до- росли до того, щоби над тими велики- ми проявами суспільности запанувати і ними відповідно покермувати.

Так само і той обіжник, котрий Намісництво видало перед 2 тижнями до властей адміністраційних не зарадять лиху тому, що той обіжник нічо власти- во не нормує а противно може ще біль- ше дати поля до самовільного поясненя законів і самовільного поступованя в тих законах. Щоби зарадити лихови, го пе- редовсім мусіли би ті урядники адміні- страційні в иншій дусі бути виховані, мати почутє горожанської відвічально- сти, мусіли би розуміти, що они при- значені є для служби на користь тої суспільности, серед котрої они працю- ють; але так довго, як довго они бу- дуть стати чужими серед суспільности, так довго всякі обіжники нічо не помо- жуть. Я кажу се не лишень так в загаль- ній формі, але наведу Високій Палаті факта.

Коли я перед двома чи трома не- ділями був в Старостві в Тернополи, бачивем сотки народа, котрі там стояли

pered Starostwom. Ludy ti żaluwały sia peredimnoju na postupowanie Starosty. Tohdy ja sia udawjem do komisara z zapytaniem, jaka je włastywa przyczyna szczo sia pereszkadżaje ludnosty w emigracyji zarobkowij.

Otże ja proszu Paniw, pomynuwszy moment osobystoji natury a imenno w jakyj sposib traktuwał mene komisar osobysto w swojij kancelaryji, pidnesu łysz, szczo na koždyj mij konkretnyj fakt, jakyj ja pidnis, dla czoho w tim słuczaju starostwo postupyło tak i tak, dla czoho ne wydało paszportiw dla czoho trymaje 10 nedil nepolaheadzeni podania, dla czoho areштувало i w arestji trymaje po 10 dib takoho, kotryj sia staraw o paszport w starostwi na wsi ti fakta, umiw komisar podaty łysz odno: „Widać była przyczyna do tego“ (*Głosy z ław ruskich: Hańba!*) Inszoho argumentu ne umiw podaty.

Koły ja zwernuw jeho uwahu, szczo ti sotky ludyj hołodni leżat', pid starostwom i żebrajut' o wydanie paszportiw, szczo se może dowesty do katastrofy, koły ja zwernuw uwahu, szczo u Łwówi burjat' sia z hołodu a w Bereżanach takōż prychodyt' do rozruchiw, komisar ne widpowiw niczo bilsze, łysz z kpynamy skazaw: „No to będą rozruchy“. (*Głosy z ław ruskich: Se administracyja!*)

Jesły bude take postupowanie derżawnych uriadnykiw, to wsi obiznyky namisnyctwa ni rezolucyji sojmowi niczo ne pomohut'.

Dlatoho proszu Paniw, doky w tij sprawie emigracyjnij uriadnyky starostwa ne poczujuť sia horozanamy, wsiaki rozporiadzenia niczo tut ne pomohut'.

Druhym łychom welykym uwazaju te w sprawach emigracyjnych, szczo ne polahodzuje sia bezprowoloczno tych wsich żadań, z jakymy naselenie zwertaje sia do starostiw w sprawach emigracyjnych.

Jesły chtoś riszaje sia ity na emigracyju, to se ne je sprawa, kotru można prowolikaty misiacyamy w starostwi, łysz powynna wona buty sejaszczas polahodżena. Jesły ta sprawa zalahaje w starostwi po 5 nedil a neraz i 2 misiacy, to rozumije sia, ciła sprawa staje sia bezpredmetowoju, bo po 2 misiacyach oczywydno może toj czołowik z hołodu wmerty.

Se je zahalne i w prasi sia szczo demo pidnosyt', szczo sotky ludej ne łysz Rusyniw, ale takōż Polakiw, kotri

перед Староством. Люди ті жалували ся передімною на поступованє Старости. Тогди я ся удав до комісаря з запитанєм, яка є властива причина, що ся перешкаджає людности в еміграції зарібковій.

Отже я прошу Панів, поминувши момент особистої натурy, іменно в який спосіб трактував мене комісар особисто в своїй канцелярії, але піднесу лише, ще на кождий мій конкретний факт, який я підніс, для чого в тім случаю Староство поступило так і так, для чого не видало пашпортів, для чого тримає 10 неділь неполагоджені подання, для чого арештувало і в арешті тримає по 10 діб такого, котрий ся о пашпорт доповідав; на всі ті факта умів комісар подати лиш одно: „Widać, była przyczyna do tego“ (*Głosy z ław ruskich: Hańba!*) Іншого аргументу не умів подати.

Коли я звернув його увагу, що ті сотки людей голодні лежать під Староством і жебрають о виданє пашпортів, що се може довести до катастрофи, коли я звернув увагу, що у Львові бурять ся з голоду а в Бережанах також приходить до розрухів, комісар не відповів нічо більше, лише з кпинами сказав: „No to będą rozruchy“. (*Głosy z ław ruskich: Se administracyja!*)

Если буде take поступованє державних урядників, то всі обіжники Намісництва ні резолюції соймові нічого не поможуть.

Длятого прошу Панів, доки в тій справі еміграційній урядники Староства не почують ся горожанами, всякі розпорядження нічо тут не поможуть.

Другим лихом великим уважаю те в справах еміграційних, що не полагоджує ся безпrowолочно тих всіх жадань, з яким населенє знертає ся до Староств в справах еміграційних.

Если хтось рішає ся іти на еміграцію, то се не є справа, котру можна проволікати місяцями в Старостві, лиш повинна вона бути сейчас полагоджена. Если та справа залягає в Старостві по 5 неділь а нераз і 2 місяці, то розумє ся ціла справа стає безпредметовою, бо по 4 місяцях очевидно може той чоловік з голоду вмерти.

Се є загальне і в пресі ся підносить, що сотки людей не лиш Русинів, але також Поляків, котрі в повіті тернопіль-

w powiati tarnopolskim mieszkają w zbytniej masie i howorjał po polsky z soboją, przychodzą do mnie z żałobami, dla czego podań ich nie połączono i trzyma się ich przez 6 do 8 niedł.

Oczywiedno, szczo take postupowanie nie wskazuje na te, szczo by starostwa postupały legalno w takich sprawach.

W tej sprawie ja się zwrnuw do samego starosty po informacyji i tohdy poczuw ja taku informacyju, szczo taka masa zwołuszuje się ludzi, szczo starostwo nie może toho połąchodyty.

Meni się zdaje szczo se nie je nijakij argument, bo jesly nadchodyt taka liazka chwyla jak seho roku, to powynni postawity kilkanajciat uradnykiw czy pysariw, szczo by wony wystawlały dokumenta i szczo by dały możnist wyji-chania.

Jesly podania budut leżaty po 6 niedł w starostwi, to se do niczego nie dowede.

Tak samo koły ja się zwrnuw z interwencyjeju w starostwi, skazano meni, szczo chłopcy bohato sami wynni w tym, szczo nie wnesły podania.

Ja się pytaju na szczo sut starostwa? Jesly chłop, kotryj nie wmię czytaty ni pysaty zwołusyť się z tym, szczo chce emigrowaty, czy se wełyka robota, koły by pysar napysaw podanie, na kotre wystarczy, 6 słiw, ta sprawa bułaby połączona.

Mymo toho starostwa nasi nie uważajut za widpowidne, szczo by ity na ruku naseleniu, protywno wymahaje się takich formalnostyj, jakby się rozchodyło o podanie hipoteczne do sudu.

Dalsze muszu pidnesty takoz, szczo bohato starostw może nymy starostwo tarnopilske мае dywnyj sposib interpretowania zakona o pokutnij pysarci i emigracyji.

Takij zaribnyk, kotryj wychodyt na zarobok do Prus, oczywiedno szukaє 10 ludzi, szczo by razom jichaty i znyżku żeliznyczu uzytkaty. Otże jesly starostwo dowidaje się, szczo takij zaribnyk wyszukuje sobi 10 ludzi, uważaje jeho za agitatora i za pokutnoho pysara i zamykaje do areшту або nakładaє karu 100 do 200 K.

Se je bezsowisnist zi storony starostwa i świadome roblenie perepon emigracyji.

Dalsze muszu jeszcze pidnesty odnu charakterystycznu obstawynu, kotru ja pidnis pry perszym czytaniu a imenno

скім мешкають в збитій масі і говорять по польски з собою, приходили до мене з жалобами, длячого подань їх не поłączono і тримає ся їх через 6 до 8 неділь.

Очевидно, що take поступованє не вказує на то, щоби староства поступали легально в таких справах.

В тій справі я ся зwrnuw до самого старости по інформації і тогди почув я таку інформацію, що така маса зголошує ся людей, що староство не може того поłąchodyty.

Мені ся здає, що се не є нійкий аргумент, бо єсли надходить тяжка хвиля, як сего року, то повинні поставити кільканайцять урядників чи писарів, щоби вони виставляли документа і щоби дати можливість виїхання.

Єсли подання будуть лежати по 6 неділь в starostwi, то се до нічого не доведе.

Так само, коли я ся зwrnuw з інтерпеляцією в starostwi, skazano мені, що хлопи богато самі винні в тім, що не внесли подання.

Я ся питаю, на що суть starostwa? Єсли хлоп, котрий не вміє читати ні писати, зголосить ся з тим, що хоче емігрувати, чи то велика робота, колиби писар написав поданє, на котре вистарчить 6 слів, та sprawa булаби поłączona.

Мymo того starostwa nasi не уважають за відповідне, щоби іти на руку населеню, противно вимагає ся таких формальностий, якби ся розходило о поданє гіпотечне до суду.

Дальше мушу pidnesti takoz, що богато starostw, mezi ними starostwo tarnopilske має дивний спосіб інтерпретования zakona o pokutnij писарці і еміграції.

Такий зарібник, котрий виходить на заробок до Prus, очевидно шукає 10 людей, щоби разом їхати і знижку залізничу узискати. Отже єсли starostwo dowidaje ся, що такий зарібник вишукує соби 10 людей, uważaje его за агитатора і за pokutnoho писара і замыкає до арешту або nakładaє 100 або 200 K.

Єє є безсовісність зі сторони starostwa і свідоме робленє perepon еміграції.

Дальше мушу ще pidnesti odnu charakterystycznu obstawynu, kotru я pidnis przy першим читаню, а imenno, що у нас

szczo u nas cilkowyc bezholowie panuje po starostwach, jakych dokumentiw potrzebujut lude, kotri sia wybyrajut na emigracyju.

W Terebowly np. skazało starostwo, szczo wystarczajut knyżoczky robitnyczy, jesty sut zawidymowani czerez starostwo. Otze wyjizdżajut do Ternopila lude, kotri majut zawidymowani czerez starostwo knyżoczky a w Ternopily zawertajut ciłyj transport tych ludej nazad do Terebowli i każut: treba paszportiw.

Ja zwernuw sia z tym do starosty a starosta skazaw: „Proszę pana to nie jest taki jeden wypadek z Trembowli, my taksamo mieliśmy ze Skałatem i Zbarażem“. A dalsze skazaw: „Ja pisałem do Zbaraża, do Skałata i do Trembowli, aby starostwa nie wystawiały książeczek tylko paszporty, ale w Trembowli nie posłuchali i dalej wystawiają książeczki robotnicze“!

Jesty sia tak postupaje, to se je spekulacyja na te, szczo by chłopiw nyszczyły administracyjnymy szykanamy. To wże ne łysz rozchodyt sia o odnu derżawu, ale se je w odnij prowincyji, se je sumeżni powity jak ternopilskyj, zbarskyj, skałackyj, oden koło druhoho położeni. Dla odnoho starostwa wystarczajut knyżoczky robitnyczy, druhe wymahaje paszportiw.

A ja kažu: Nechaj bude i paszport, ale wyrazno szczo by było skazane, szczo potrzeba, szczo by chłop znaw, czoho sia trymaty. Ale jak odno starostwo wydaje knyżoczky robitnyczy widymowani a druhe wymahaje paszportiw i zawertaje ludyj z dorohy, to łysz w toj sposib można tołkuwaty, szczo w administracyji hałeckij zapanowała anarchija. (J.E. Namiestnik **Korytowski**: Czytałem Wam okólnik, ażeby postępowano inaczej, więc bądźcie zadowoleni, 17 wyszedł, z pewnością dziś w powiatach inaczej.) W toj sposib chyba umysne nyszczyt sia naselenie i se wzahali ne dobre świdczyt o administracyji.

Dalsze muszu pidnesty jeszcze o dnu cikawu praktyku, jaka pry emigracyji u nas robyt sia.

Imenno żadaje sia pozwolenia, jesty ide o małolitnych. To dobre. Szczoż sia robyt? Odno starostwo żadaje, jesty chtoś je małolitnyj, bezusłiwno pozwolenia sudu bez zhladu, czy maje otcia czy ni. Insze starostwo ne wymahaje zizwolenia sudu, jesty otec żyje. Ja znajuczy kodeks cywilnyj, znaju, szczo wystarczaje pozwolenie otcia.

цільковите безголове панує по староствах, яких документів потребують люде, котрі ся вибирають на еміграцію.

В Теребовли пр. сказало староство, що вистарчають книжочки робітничі, если суть завідимовані через староство. Отже виїзджають до Тернополя люде, котрі мають завідимовані через староство книжочки, а в Тернополи завертають цілий транспорт тих людей назад до Теребовлі і кажуть: треба пашпортів.

Я звернув ся з тим до старости, а староста сказав: Proszę Pana, to nie jest taki jeden wypadek z Trembowli, my tak samo mieliśmy ze Skałatem i Zbarażem“. A дальше сказав: „Ja pisałem do Zbaraża, do Skałatu i do Trembowli, aby Starostwa nie wystawiały książeczek, tylko paszporty, ale w Trembowli nie posłuchali, dalej wystawiają książeczki robotnicze“.

Если ся так поступає, то се є спекуляция на те, щоби хлопів нищити адміністраційними шиканами. То вже не лиш розходить ся о одну державу, але се є в одній провінції, се є сумежні повіті, як тернопільський, збаражський, скалатський, один коло другого положені. Для одного староства вистарчають книжочки робітничі, друге вимагає пашпортів.

А я кажу: Нехай буде пашпорт, але виразно, щоби було сказане, що потреба, щоби хлоп знав, чого ся тримати. Але як одно староство видає книжочки робітничі, а друге вимагає пашпортів і завертає людей з дороги, то лиш в той спосіб можна толкувати, що в адміністрації галицькій запанувала анархія. (J.E. Namiestnik **Korytowski**: Czytałem Wam okólnik, ażeby postępowano inaczej, więc bądźcie zadowoleni. 17 wyszedł, z pewnością dziś w powiatach inaczej.). В той спосіб умисне нищить ся населенє і се взагалі не добре свідчить о адміністрації.

Дальше мушу піднести єще одну цікаву практику, яку при еміграції у нас робить.

Іменно жадає ся позволення, если иде о малолітних. То добре. Шож ся робить? Одно староство жадає, если хтось є малолітний, безуслівно позволення суду, без згляду, чи має отця чи ні. Інше староство не вимагає зізволення суду, если отец живє. Я, знаючи кодекс цивільний, знаю, що вистарчає позволення отця.

Zwernuw sia ja o informacyju o te do starosty, a toj meni skazaw: „Ja uważam, że wystarcza pozwolenie ojca, jeżeli jest ojciec, a trzeba pozwolenia sądu, gdzie ojca nie ma, ale co z tego, kiedy mój komisarz ma inne przekonanie“. (*Wesołość*).

I potomu zatelefonuwaw do komisarza, komisarz przyjszow i pry meni perezyczyły sia, jak treba rozumity zakon, i ta sprawa zistala polyszana. Ale na odno meni zwernuw starosta serjo uwahu, imenno, szczo jak do sudu pide prośba, zalahaje tam 5 i 6 nedil, nim wyjde pozwolenie, szczo 16 albo 17 li-tnomu chłopcewy wilno wyjty na zarobok. To szcze oden dokaz, jak sia postupaє w sprawach administracyjnych z ludnosteniu.

Pry tij nahodi szcze odno muszu pidnesty, na kotre meni zwerneno uwa-hu. Jak widomo, chto jest' w wici wijskowim, potrebuje pozwolenia wid wła-sztyj wiskowych, na to jest' zakon i na to nema rady. Ale Ergän-zungsbezirkskommando w Ternopoli widmowlaje swo-ho pozwolenia w koźdim sluczaju, de sia jeho prosyl', i sam starosta zwernuw meni uwahu na to, szczo bym z toho zrobyw publicznyj użytok, bo nawit' tam, de chtoś widbuh try razy wijsko-wu wprawu, widmowlaje to Kommando jemu dozwołu na perejzhd do emigracyji, to jest' prosta szykana.

Ja pry tij nahodi nawiw tych kilka jarkych nadużył' własztij administracy-jnych protyw emigracyji i proszu, szczo-by ewentualno prawytelstwo znajszło dorohu, szczo by ti szykany ustupyły. Oczywydno my budemo holosuwaty za rezolucyjeju komisiji. (*Oklaski.*)

P. Metella: Proszu o hołos.

Marszałek: Głos ma poseł Metella.

P. Metella: Wysokij Sojme!

Koły zabyraju hołos w tij sprawie, to riwnoż z zadowoleniem stwerdyty muszu, szczo rezolucyja komisiji po-twerdżaje to, szczo u nas dĩały sia pid tym zhladom wełyki bezprawstwa.

Mnoho wże w tij sprawie besidnyk.w zabyralo hołos i mnoho pało wy-wodiw, szczo sprawdi dĩały sia wełyki bezprawstwa, odnak i ja chocz u takoz zwernuty szcze uwahu na dejaki palu-czi momenta, duze fatalni w swojich naślidkach tak dla poriadku w kraju jak dla naselenia. Wże w samych pocza-tkach naszoji sezonowej emigracyji własztij administracyjni starały sia jeji prypynyty i lychym okom sia na neji

Звернувся я о інформацію о те до старости, а той мені сказав: „Ja uwa-żam, że wystarcza pozwolenie ojca, je-żeli jest ojciec, a trzeba pozwolenia sądu, gdzie ojca niema, ale co z tego, kiedy mój komisarz ma inne przekonanie“. (*Wesołość*.)

I potomu zatelefonuwaw do komisa-ry, komisarz przyшов i при мені перечили ся, як треба розуміти закон і та справа зістала полишена. Але на одно мені звернув староста серіо увагу, іменно що як до суду піде просьба, залягає там 5 і 6 неділь нім виїде позволене, що 16 або 17 літньому хлопцеві вільно виїти на заробок. То ще один доказ, як ся поступає в справах адміністраційних з людностію.

При тій нагоді ще одно мушу під-нести, на котре звернено мені увагу. Як відомо, хто є в віці військовим, потребує позволення від властей військових, на то єсть закон і на то нема ради. Але Er-gen-zungsbezirkskommando в Тернополі відмовляє свого позволення в кождім слу-чаю, де ся єго просить і сам староста звернув мені увагу на то, щобим з того зробив публичний ужиток, бо навіть там, де хтось відбув три рази військову впра-ву, відмовляє то Kommando єму дозволу на переїзд до еміграції, то є просто шикана.

Я при тій нагоді навіть тих кілька ярких надужить властей адміні-страційних против еміграції і прошу, щоби евентуально правительство знай-шло дорогу, щоби ті шикани уступили. Очевидно ми будемо голосувати за ре-зольуцією комісії (*Oklaski.*)

П. Метелля: Прошу о голос.

П. Метелля: Високий Сойме!

Коли забираю голос в тій справі, то рівнож з задоволенем ствердити му-шу, що резолюция комісії потверджає то, що у нас дĩaли ся під тим зглядом великі безправства.

Много вже в тій справі бесідників забирало голос і много впало виводів, що справді дĩaли ся великі безправства однак і я хочу також звернути ще ува-гу на деякі палючі моменти, дуже фа-тальні в своїх наслідках так для порядку в краю, як для населення. Вже в самих початках нашої сезонowej еміграції вла-сти адміністраційні старали ся єї припи-нити і лихим оком ся на неї дивити, кождому кидаючи колоди під ноги, ко-

dywyty, kořdomu kydajuczy kołody pid nohy, kotryj chotiř emigruwały. A precieñ Panowe, wy kotri pracujecie po sełach, możecie nahladno stwerdyty oso- blywo na zachodi, de sia ta emigracyja skorsze zaczęła, szczo ta pozycyja u tych kasach Raifeisena tych oszczadnostyj, jak teper wykazuje Patronat, zwyż 65 mil., to suť hroszi zarobleni czerez naszych emigrantiw na tij zarobkowij emigracyji, a nema tam ani sotyka zarobku kraje- woho. I naszi własty administracyjni mohły o tym znaty, ale zamišť pomoczy, zamišť opikuwat y sia emigrantom i ułekszyły nezawysnu wandriwku po toj tiazkyj, czornyj kawałok chliba, neprawnymy zariadżeniamy starajut' sia narid demo- ralizuwaty i toj kusnyk chliba wyderty narodowy z horła.

W poślidnych litach, koły nuřda w kraju dijszła do nebuwałych hranyć, koły zażytoćnijszi hospodari stajut' pered marewom hołodu, dijszły riwnoż i zaria- dżenia tych włastyj do nebuwałych hra- nyć. Ja radby zapytat y prawytelstwo, kotre wydaje taki zariadżenia bo wpraw- di p. namisnyk wydaw obiznyk, szczo by ne spiniuwaty emigracyji, ale stwerdżaje sia tuť z druhoji storony, szczo sam na- misnyk skazaw, szczo derżawa musia sia boronyty, abo jesły ne wydaw takych zariadżeń, prynajmensze toleruwaw zaria- dżenia wydawani w tym napriami po powitach, otże pytaju sia prawytelstwo, czy zastanowyoł sia nad naślidkamy, ja- ki wyklykuje spiniuwanie emihracyi, czy zdawało sobi sprawu, jaki naślidky to za soboju potiahne. Otże ja muszu stwer- dyty riszuczo, szczo prawytelstwo i wła- sty administracyjni ne zdawały sobi ni- koły sprawy z tych naślidkiw, do jakych doprowadzujut', koły emigracyju spynia- jut'. Bo proszu Paniw, czy czerez to spy- niuwanie emigracyja ustała, czy może mense ludyj pijszło za hranyciu? Niko- ły chto maw iły, pijszow. Ale czerez to neprawne spyniuwanie naszoji emigra- cyji zaribnykam, kotrym ne dały w sam czas paszportiw, własty dały sposibnist' do toho, szczo by inszymy nelegalnymy dorohamy jiszły za hranyciu na zarobok. I znajszły sia agenti pokutni, kotri kry- tymy dorohamy poza oczyma włastyj wy- wodyły robitnykiw za hranyciu. I najemo ciłi powiti, de koły sia nabłyżyť czas sezonowej emigracyji, sołky agentiw wychodyť z nor swojich, aby wyprowa- dyty robitnykiw za hranyciu. I jesły ministerstwo wijny żalyť sia na te, szczo tysiaczy popysowych pijszło za hra-

трий хотїв емігрувати. А прецінь Панове, ви котрі працюєте по селах, можете на- глядно ствердити, особливо на заході, де ся та еміграция скорше зачала, що та позиция в тих касах Райфайзена тих ошадностий, як тепер виказує патронат звиж 65 мільонів, то суть гроші заробле- ні через наших емігрантів на тій заріб- ковій еміграції, а нема там ані сотика зарібку краєвого. І наші власти адміні- страційні могли о тім знати, але замість помочи, замість опікувати ся емігрантами і улєкшити независну вандрівку по той тяжкий чорний кавалок хліба, неправою зарядженнями старають ся нарід демора- лізувати і той кусник хліба видерти на- родови з горла.

В послидних літах, коли нужда в краю дійшла до небувалих границь, ко- ли зажиточніші господарі стають перед маревом голоду, дійшли рівнож і заряд- жєня тих властей до небувалих границь. Я радби запитатись правительство, котре видає такі зарядження, бо вправді п. На- місник видав обіжник, щоби не спиню- вати еміграції, але стверджує ся тут з другої сторони, що сам Намісник сказав, що держава мусіла ся боронити, або если не видав таких заряджень, принайменше толєрував зарядження видавані в тім на- прямі по повітах, отже питаю ся прави- тельство, чи застановило ся над наслід- ками, які викликує спинюване еміграції, чи здавало собі справу, які наслідки то за собою потягне. Отже я мушу ствер- дити рішучо, що правительство і власти адміністративні не здавали собі ніколи справи з тих наслідків, до яких допро- ваджуть, коли еміграцию спинюють. Бо прошу Панів, чи через то спинюване еміграция устала, чи може більше людий пішло за границу? Ніколи, хто мав іти, пішов. Але через то неправоє спинюване нашої еміграції зарібникам, котрим не дали в сам час пашпортів, власти дали спосібність до того, щоби иншими не- легальними дорогами ішли за границу на зарібок. І знайшли ся агєнти покутні, котрі критими дорогами поза очима властей виводили робітників за границу. І маємо цілі повіти, де коли ся наблизить час сезонової еміграції, сотки агєнтів виходять з нор своїх, аби випровадити робітників за границу. І если Міністер- ство війни жалить на то, що тисячі по- писових пішло за границу, або втікло до Америки, то причинило ся до того зарядженє властей адміністративних, бо

nyciu, abo wtikło do Ameryky, to przyczyniły się do toho zariadenia własnyj administracyjnych, bo sami pokazały dorohu, kotroju ti emigranty majut' ity i czerez te przyczyniły się nawet' i do jich demoralizacyji, bo nawet' małolitni dity, kotrych wysyłały nie jest w interesie naszoho naroda, a jest także protyw woli rodyczyw, pid pokrywkoju tych agentiw wybyrajut' się za hranyciu i tam demoralizujut' się. Ja nawedu wam oden prymir z pow. tiszaniwśkocho. To jest powit' oden z najbidnijszych i wid' kilkanajciat' lit', wid' koły się zaczęła sezonowa emigracyja, wysyłaє 10—12000 ludyj na zarobok za hranyciu. Ale legalnoju dorohoju, z kontraktem w rukach jide załedwo mense jak treta czast' do 3000, a o 9000 nie znajemo ani koły ani kuda, jakoju dorohoju jidut', znajemo łysz, szczo jak wertajut', to husto czasto bez sotyka w kyszeni, i obderti, bo ne majuczy kontraktu w ruci distały się na najhirszu robotu. Widdaje się w ruki nemoralnych uczyteliw swołoczy, mołodiż, i prawytelstwo hołowno czerez to, szczo spyniaє emigracyju, własne kydaje nasz narid w ruki takych hyjen emigracyjnych, kotri czerez to się rozszyrły w kożdym powiti, i czerez toje wprowadzujut' nasz narid do welykoji demoralizacyji.

I tak jak majemo w Hałyczyni wże wid dawna hyjeny wyborczy, kotri obdyrajut' nasz narid z prawa wyborczoho politycznoho, jak sotworyły hyjeny łychwiarski, kotri nasz narid obdyrajut', tak własny skazały sobi i „omne trinum perfectum“, dajmo jeszcze hyjeny emigracyjni, szczo by narid do reszty obderty i do krajnoji nuždy dowesty. A za demoralizacyjeju moralnoju ide także straszenna materyjalna ruina czerez bezprawne spyniuwanie emigrantiw.

Oto takij agent wyprowadyt' sotky ludyj za hranyciu riżnymy krytymy dorohamy poza oczyma własnyj, tam jich za hranyceju obidre i jak tureckich światych łyszyt' bez sotyka w kyszeni i toj emigrant bidnyj tam w barakach, a neraz pid hołym neбом ciłymi tyżdniamy žde na robotu bez kontraktu w rukach, bo win wtik własne dlatoho, szczo ne dały mu paszportu, szczo by jak najskorsze najty się za hranyceju wtik bez kontraktu, a potomu czekaje hołodnyj na robotu i bere jakunebud bez nijakoji opiky za lada jaki hroszi, niczo ne zarobyť i wertaje takij bidnyj, jak buw do chaty. Naszi własny, kotri powynni boronyty

sami pokazali dorogu, kotroju ti emigranti majut' ity i czerez to przyczynili się nawet' i do їх demoralizacyji, bo nawet' małolitni dity, kotrych wysyłaє nie jest w interesie naszego naroda, a jest także protyw woli rodyczyw, pid pokrywkoju tych agentiw wybierajut' się za granicę i tam demoralizujut' się. Ja nawedu Wam oden primir z powiata ciżanivśkocho. To jest powit' oden z najbidnijszych i wid' kilkanajciat' lit', wid' koły się zaczęła sezonowa emigracyja, wysyłaє po 12.000 ludyj na zarobok za granicę. Ale legalnoju dorohoju, z kontraktem w rękach jide ledwie mniejsze, jak treta część do 3000, a o 9000 nie znajemo ani koły ani kudy jakoju dorohoju jduť, znajemo liysz, što jak wertaють to husto czasto bez sotika w kişeni i oderty, bo ne majuchi kontraktu w ruci distali się na najgirszu robotu. Widdaє się w ruki nemoralnych uczyteliw, swołochi, mołodiż i prawytelstwo hołowno czerez to, što spyniє emigracyju, własne kiдає nasz narid w ruki takich hyjen emigracyjnych, kotri czerez to się rozşyрили w kożdym powiti i czerez to wprowadzujut' nasz narid do welykoji demoralizacyji.

I tak jak maєmo w Gałycyni wże wid dawna hyjeny wyborczy, kotri obdyrajut' nasz narid z prawa wyborczoho politycznoho, jak sotworyli hyjeny lixwarsky, kotri nasz narid obdyrajut', tak vlasti skazali sobi: „omne trinum perfectum“, даймо еще гиєни емиграцийни, шчо би нарід до решти обдerty i до крайної нужди довести. А за деморалізацією моральною іде також страшенна материяльна руїна чєрез безправне спииюване емигрантів.

Oto takij agent wyprowadyt' sotky ludyj za granicę riżnymi krytymi drogami poza oczyma vlastij, tam їх za granicę obidre i jak tureckich swiatych lişyt' bez sotika w kişeni i той емигрант бідний там в бараках а нераз під голим небом цілими тижнями жде на роботу без контракту в руках, бо він втік власне для того, што не дали йому пашпорту, шчо би як найскорше найти ся за granicę, втік без контракту, а потому чекає голодний на роботу i бере якунебудь без нїякої опіки за леда які гроші, нїчого не заробить i вєртає такий бідний до хати. Наші власти повинні боронити наших робітників i стати на сто-

naszych robotników i staty na storożi prawa i sprawedlywosty, własne czerez take spyniowanie toho bidnoho robotnika ne łysz demoralizujut' ale jeszcze krywdiat' w najstraszniszej sposib.

Oto koły ja jichaw tut na zasidanie Sojmu rozpovidaw meni urjadnyk z biura emigracyjnogo szczo ot własne chce teper mnoho robotników zakontraktuwaty za hranyciu i do Czech i Uhorszczyzny a mihby łysz 168 dowesty bo bilsze paszportiw starostwo ne może wydaty zadla braku ludyj a bez paszportu nikomu wyjchaty ne wilno, ale jak pryjichaw do Myslowyc, to tam wże buło tysiaczi i tysiaczi ludyj i to najbilsze molodszych, kotri krytymy dorohamy tam piszły i teper bidni i hołodni czekajut' na robotu jak na zmyłowanie Boże.

Ja stwerdyw se sam takož, szczo mymo toho szczo p. wiceprezydent tut z mišcia c. k. komisarja zapereczyw i skazaw szczo nijakoho utrudnienia ne robyło sia, szczo w mojim powiti własni administracijni muszczynam i chłopciam ne pozwalajut' ity bez paszportiw i koždyj muszczyna i chłopeć do 42 roku žytia czy win służyw w wojsku czy ni czy je wijskowyj czy ni, musyt' wnesty podanie o paszport. Kažut' jemu szczo musyt' czekaty try abo czotyry nedili až pryjde z komendy wijskowyj szczo jemu ona ne zaboroniaje i tohdy wydadut' jemu paszport. A diwczatam to tut nawil w hranyciach monarchii w Czechach zaprowadyły se, zwerchnist' hromadska zakazala wydawaty knyżoczky robotnyczi. Napered kažut' takij diwczyni prynesty metryku i to ne na jakijś kartci ale formalnu metryku, a potim jak prynese, tohdy zwerchnist' hromadka wystawlaje knyżoczku robotnyczu, pysze prośbu, tuju knyżoczku widsyłaje sia do starostwa musyt' daty stempel na odnu koronu i doperwa tohdy starostwo klauzuluje tuju knyżoczku.

W jakij ciły se sia dije? W tij, szczo nyni rik tak bidnyj, hołodnyj i znajut' szczo narid nemaje ne to korony ale i sotykiw, otžež szczo by emigracyju spynyty, szczo by jesty bude maty jeszcze płatyty, szczo by jomu widchotiło sia emigruwaty. Tak buty ne może.

Te sprawdi naši własny sami prowadiat' narid do anarchii, sami uczat' jeho bezprawstwa a wsiake bezprawstwo, jake je, pochodyt' wid toho, szczo sia zakona ne szanuje.

Tut w sprawozdaniu komisiji je

рожі права і справедливості власне через таке спинюванє того бідного робітника не лиш деморалізують, але єще кривдять в найстрашнійший спосіб.

Ото коли я їхав тут на засіданє Сойму, розповідав мені урядник з бюра еміграційного, що от власне хоче теper много робітників законтракувати за границєю і до Чех і Угорщини, а міг би лише 168 довести, бо більше пашпортів Староство не може видати задля браку людий, а без пашпорту ніколи виїхати не вільно, але як приїхав до Мислович, то там вже були тисячі і тисячі людий і то найбільше молодших, котрі критими дорогами там пішли і теper бідні і голодні чекають на роботу як на змилованє Боже.

Я ствердив се сам також, що мимо того, що п. віцепрезидент тут з місця ц. к. комісаря заперечив і сказав, що ніякого утрудненя не робило ся, що в моім повіті власти адміністраційні мущинам і хлопцям не забороняють їти без пашпортів і кождий мущина і хлопець до 42 року житя, чи він служив у війску чи ні, чи є війсковий чи ні, мусить внести поданє о пашпорт, кажуть йому, що мусить чекати три або чотири неділі, аж прийде з коменди війскової, що йому она не забороняє і тогди видадуть йому пашпорт. А дівчатам то тут навіть в границях Монархії в Чехах запровадили се, зверхність громадська заказала видавати книжочки робітничі. Наперед кажуть такій дівчині принести метрику і то не на якійсь картці, але формальну метрику, а потім як принесе, тогди Зверхність громадська виставляє книжочку робітнику, пише просьбу, ту книжочку відсилає ся до Староства, мусить дати стемпель на одну корону і дперва тогди Староство клявує ту книжочку.

В якій ціли се ся діє? В тій, що ині рік так бідний, голодний і знають, що нарід не має не то корони але і сотиків, отжеж що би еміграцію спинити, що би, если буде мати ще платити, що би єму відхотіло ся емігрувати. Так бути не може.

Ті справді наші власти самі провадять нарід до анархії, самі учать єго безправств, а всяке безправство, яке є, походить від того, що ся закона не шанує.

Тут в справозданю комісії є під-

pidnesene, szczo jakby sia wydało do starostw zariadok, szczo koждому treba daty paszport bez dywłenia sia na zakon, se bułoby bezprawstwo. Ale szcze bilszym bezprawstwom je ne szanuwały zakona i tohdy narodowy wskazuje sia dorohu nelegalnu i wczyt' sia jeho, szczo prawom słusznym niczoho sia ne dobjе, łysz poza prawom bezprawnoju dorohuju do swoho prawa dijde.

Musymo protyw toho postupowania riszuczo zaprotestuwaty. Własne w tim roci powynniśmo spodijaty sia, szczo własty administracyjni dopomozut' naszomu robitnykowu i zaopikujut' sia nym, ale my wże toho ne choczemo łysz toho, szczo by toho robitnyka ne spyniuwano, bo sami Panowe musyte stwerdyty, szczo zapomoha prawytelstwa, jesly by wynosyla ne tych marnych kilkanajciat' milioniw, ale nawet sotky milioniw koron, to nikoły hołodu ne spynyt'. My musymo daty naszym ludiam konieczno zarobitok, daty sposibnist', szczo by mohly zarobyty, bo inaksze z hołodu zhynut'.

Ja je w seli odnim z majetniejszych, a u mene sotky rodyn teper w tim czasi jisty ne majuť. Dla toho ja tu rezolucyju komisiji administracyjnoji popyraju, pidderżuju i tiszu sia z toho, szczo komisija stwerdyła seju rezolucyjeju, szczo sprawdi u nas bezprawstwa sia dijały i szczo na buducze czerez uchwalenie seji rezolucyji taki bezprawstwa może ustanut. (Oklaski).

P. Staruch : Proszu o hołos.

Marszałek : Głos ma p. Staruch.

P. Staruch : Wysokyj Sojme!

Ja wże pry motywowaniu moho nahłoho wnesku pry tim spyniuwaniu emigracyji wykazaw obszyrno perepony, jaki własti stawlat' robitniczij emigracyji i nyni ne budu toho powtariaty, łysz skonstatuju, szczo mymo toho, szczo zapewniaw nas J.E. p. Namisnyk uriadowo w Sojmi i mymo toho szczo i teper prystupyw tut' do ławok besidnyka naszoho p. Hołubowycza i zapewniaw szczo obiznyk z 17/2 1914 do włastyj je wże wydanyj toczno i szczo nijaki pereszkozy tym bidnym nieszczasnym robitnykam sia ne robyt', na pidstawie faktiw i dokumentiw, szczo dijsno tak jak buło tak i dalsze je po starostwach. Starosty si — ja wirju, szczo c. k. namisnyk wydaw takie pryporuczenie starostam — ale my wże znajemo z praktyki, szczo były trocha ostrijszi namisnyki i bilsze energi-

несене, що якби ся видало до староств зарядок, що кождому треба дати пашпорт без дивлення ся на закон, се булоби безправство. Але ще більшим безправством є не шанувати закона і тогди народови вказує ся дорогу нелегальну і вчить ся єго, що правом слušним нічого ся не добе, лиш поза правом безправною дорогою до свого права дійде.

Мусимо проти того поступованя рішучо запротестувати. Власне в тім році повиннісьмо сподіяти ся, що власти адміністративні допоможуть нашому робітникови і заопікують ся ним, але ми вже того не хочемо лиш того, щоби того робітника не спинювано, бо самі Панове мусите ствердити, що запомога правительства, єслиби виносила не тих марних кільканайцять мільонів, але навіть сотки мільонів корон, то ніколи голоду не спинить. Ми мусимо дати нашим людям конечно заробіток, дати сиосібність, щоби могли заробити, бо інакше з голоду згинуть.

Я є в селі однім з маєтнійших а у мене сотки родин теper в тім часі їсти не мають. Для того я ту резолюцію комісії адміністративної попираю, піддержую і тішу ся з того, що комісія ствердила сею резолюцією, що справді у нас безправства ся діяли і що на будуче через ухваленє сеї резолюції такі безправства може устануть (Oklaski.)

П. Старух : Прошу о голос.

П. Старух : Високий Сойме!

Я вже при мотивованю мого наглого внеску при тім спинюваню еміграції виказав обширно перепони, які власти ставлять робітничій еміграції і нині не буду того повтаряти, лиш сконстатую, що мимо того, що запевняв нас Є. Е. п. Намісник урядово в Соймі і мимо того, що і теper приступав тут до лавок бесідника нашого п. Голубовича і запевняв, що обіжник з 17/2 1914 до властей є виданий точно і що ніякі перешкоди тим бідним, нещасним робітникам ся не робить, на підставі фактів і документів, що дійсно так як було так і дальше є по староствах. Старости сі — я вірю, що цк. Намісник видав таке припорученє старостам — але ми вже знаємо з практики, що були троха острійші намісники і енергичнійші як п. Коритовський, бо мушу заявити, що не закидаю

czniejszy jak p. Korytowskyj — bo muszu zajawyty, szczo ne zakydaju niczo p. Korytowskiemu, ale win je moze trocha za miahkyj suprotyw tych naszych powitowych kacykiw tam w dolyni po starostwach — my znamo, szczo p. Bobrzyński buw energicznyszyj i ostriszyj a ony z zariadzeń jeho sobi kpyły, otżeż i z zariadzeń p. Korytowskoho ti starosty tii osman-baszi sobi kpiat'. Szczo bym ne kazaw na witer, to oczywydno maju telegramy a nawit' perekazy hroszewi, kartky, de lude porobyły kontrakty w Prusach po 80 robotnykiw razom, cili partyji po 120 robotnykiw i nawit' kaucyi poskladaly, szczo na czas przyidut' i mymo toho, szczo nijakoji perezskody ne buło jakojiś prawnoji wydady jim dokumenty, mymo toho starosty ne wydaly.

Distawjem własne telegram z Czortkowa, de lude wże 3 i 4 nedil dobywajut' sia u starostwa o paszport, ale na darmo.

Mymo, szczo dukumenty sut' prawno wystawleni, to netilky komisar policyji i starostwa zaderżujut' ludyj, ale i żandarmerija na własnu ruku perestupaje zakon. Oto w noci z 22 na 23 s. m. łuczysz na stacyji u Stanisławowi ślidujuczij fakt: Jichalo 20 robotnykiw do Prus, z ciłkom prawno wystawlenymy knyżoczkanymy robotnyczymy a miż nymy i czotyry dziwezata powyż 18 lit i to pid opikoju swoich sestr i bratiw. Żandarm na stacyji ohlanuwszy dokumenty wid tych robotnykiw bez najmenszoji pidstawy skonfiskuwaw knyżoczky robotnyczy tym 4 dziwezatom i skazaw, szczo jim ne wilno jichaty do Prus na robotu, bo ne majuť pozwolenia wid starostwa, pomymo szczo knyżoczky buty wystawleni czerez uriad hromadskyj, do czoho maw ciłkowite prawo.

Tut' żandarm dopustyw sia naruszenia zakona. Pišla prypysiw, żandarmowy ne wilno pytaty sia horożanyna ani jeho dokumenty rewiduwały, tilky tohdy, koły maje pidozrinie, szczo toj horożanyn popownyw jakyj zloczyn. Kołyb wilno buło żandarmowy bez nijakoji pidstawy kożdoho horożanyna zaderżuwaty, tohdy ne potrebujemo żadnoji konstytucyi, tohdy majemo policyjnu derżawu, a ne konstytucyjnu.

Szczto toj bidnyj robotnyk maje zrobyty. Dwi abo try nedily musyt' żdaty, zakym distane knyżoczku robotnyczu, szczasływyj, jesty distaw, zastawlaje o-

нічо п. Коритовському, але він є троха за мягкий супротив тих наших повітових кациків там в долині по староствах — ми знаємо, що п. Бобжинський був енергійний і острійший, а они з заряджень его собі кпили, отжеж і з заряджень п. Коритовского ті старости, ті османбаші собі кпять. Щобим не казав на вітер, то очевидно маю телеграми, а навіть перекази грошеві, картки, де люди поробили контракти в Прусах по 80 робітників разом, цілі партії по 120 робітників і навіть кавції поскладали, що на час прийдуть і мимо того ніякої перешкоди не було якоїсь правної видати їм документи, мимо того старости не видали.

Діставем власне телеграм з Чорткова, де люди вже три і чотири неділі добивають ся у староства о пашпорт, але на дармо.

Мимо що документи суть правно виставлені, то не тільки комісар поліції і староства задержують людей але і жандармерія на власну руку переступає закон. Ото в ночі з 22 на 23 с. м. лучив ся на стачії в Станіславові слідуючий факт. Іхало 20 робітників до Прус з цілком правно виставленими книжками робітничими, а між ними і чотири дівчата повиж 18 літ і то під опікою своїх сестр і братів. Жандарм на стачії оглянувши документи від тих робітників без найменшої підстави сконфіскував книжочки робітничі тим 4 дівчатам і сказав, що їм не вільно їхати до Прус на роботу, бо не мають позволеня від староства, помимо що книжочки були виставлені через уряд громадський, до чого мав цілковите право.

Тут жандарм допустив ся нарушення закона. Пісія приписів жандармови не вільно питати ся горожанина ані его документи ревідувати тільки тогди, коли має підозріне, що той горожанин попownив який злочин. Колиб вільно було жандармови без ніякої підстави кождого горожанина задержувати, тогди не потребуємо жадної конституції, тогди маємо поліційну державу, а не конституційну.

Що той бідний робітник має зробити. Дві або три неділі мусить ждати, заким дістане книжочку робітничу, щасливий, если дістав, заставляє остатні

ostatni poduszki, kupuje bilet jizdy a tutaj, na stacyji žandarm łomyl' zakon, konfiskuje dokumenty i zaderżuje czotery diwczata. Może žandarm pišla instrukcyji žandarmskoji zaderżuwaty młodych ludyj, koły pidozriwaje, szczo ony sia usuwajul' wid powynnosti wijskoweji, ale na mylist' Boha, my szcze ne majemo zakona, szczo i diwczata były zobowiazani do wijska. Na jakij pidstawie może žandarm zaderżuwaty diwczata?

P. Zamorski skazaw popеред, szczo bym piszow na posterunek do Dołyny. Ja sia ne wstyduju ciłkowito, szczo m służyw pry žandarmeryji. Koły p. Zamorski pryjchaw do powita bereżańskoho kandyduwaty, to pid ochoronoju žandarmiw jichaw do naszych sił. Win mene chotiw ponyżyty tym skazaniem, ale ja sia wełyczaju tym, szczo buwjem žandarmom, bom służyw derżawi, horożanam i Najjaśnieszomu Panowy, a pan Zamorski ne je bilsze niczym jak zwyčajnym kinderbaumutom. My wże zhadaly pro toj fakt p. komisarowy prawytelstwennomu Grodzickomu, kotryj pryrik szczo zariadyt', szczo potreba. Spodiwaju sia, szczo p. Hofrat to zrobyw, ale bezusil'no z toho miščia žadaju, szczo toj žandarm zistaw ukaranyj za naruszenie swobody horożańskoji.

Koły my tutaj w Sojmi poruszaly ti praktyky naszych władstwyj, z usich storin distalys'mo telegramy i lysty z podiakamy i zażaleniamy w takij mnohosty, szczo ne sposib jim rady daty. I tak u seli Belzec, pow. żoloczowskoho, 80 ludyj, kotri zrobyły kontrakty w Prusach, zażadaly dokumentiw i po 4 nedilach zwolyw Starosta wydaly 4 ludjam paszporty. Otże majete Panowe dokaz, jak sia łomyl' słowa JE. p. Namisnyka. Abo p. Namisnyk ne мае syły wzjaty za czuprynu tych kacykiw w dołyni, abo wydaw rozporządzenie ot tak, by nam tulka zabłachmanyły oczy, a tam, by ti paszyky turecki robyły sobi samowolu.

I zakon i wyższy władstwy musiat' buty szanowani czerez pidwładnych. Bo jeslyby toho ne było, to ne znaju, czy wożnyj pry starostwi ne wypowisł' posłuszeństwa p. namisnykowu Korytowskomu. W toku debaty na komisyyi administracyjnij distaw ja listy i telegramy z wsich storin.

Zwertaju sia szcze raz do JE. p. Namisnyka, szczo by zrozumiw polożenie tych bidnych ludyj. Ja jeho duże szanuju, win buw uradnykom w Dyrekcyji

подушки, купе билет їзди а тут на станции жандарм ломит закон, конфіскує документи і задержує чотири дівчата. Може жандарм після інструкції жандармської задержувати молодих людей, коли підозріває, що они ся усувають від повинности військової, але на милість Бога, ми ще не маємо закону, щоб і дівчата були зобовязані до війська. На якій підставі може жандарм задержувати дівчата.

П, Заморські сказав поперед, щоби пішов на постерунок до Долини. Я ся не встидаю цілковито, щом служив при жандармерії. Коли п. Заморські приїхав до повіта бережанського кандидувати, то під охороною жандармів їхав до наших сіл. Він мене хотів понизити тим сказанєм, але я ся велчаю тим, що бувем жандармом, бом служив державі, горожанам і Найяснійшому Панови, а пан Заморські не є більше нічим, як звичайним кіндербаумом. Ми вже згадали про той факт п. комісареві правительственному Гродзїцкому, котрий прирік, що зарядить, що потреба. Сподію ся, що п. гофрат то зробив, але безуслівно з того місця жадаю, щоби той жандарм зїстав укараний за нарушенє свободи горожанської.

Коли ми тут в Соймі порушили ті практики наших властей, з усіх сторін дісталисьмо телеграми і листи з подяками і зажаленнями в такій многости, що не спосіб їм раду дати. І так в селі Белзек, пов. золочівського, 80 людей, котрі зробили контракти в Прусах, зажадали документів і по 4 неділях зволів староста видати 4 людям пашпорти. Отже маєте Панове доказ, як ся ломить слова Є. Є. п. Намісника. Або п. Намісник не має сили взяти за чуприну тих кациків в долині, або видав розпоряженє оттак, би нам тутки заблахманити очи а там, щоби ті пашики турецькі робили собі самоволу.

І закон і висші власти мусять бути шановані через підвладних. Бо еслиби того не було, то не знаю, чи вольний при старостві не виповість послушеньства п. Намісникови Коритовському. В току дебати на комісії адміністраційній дістав я листи і телеграми з всіх сторін.

Звертаю ся ще раз до Є. Є. п. Намісника, щоби зрозумів положенє тих бідних людей. Я его дуже шаную, він був урядником в Дирекції скарбу, а ми

skarbu, a my znamo, jaka to władz, ale win ne maje poniatja, jak suť wychowani starosty. To suť lude zdemoralizowani, ony niczoho sobi ne robiať z rozporiadzeń wyższych władz, do nych treba żeliznoji ruki, na tych kacykiw potribnyj żeliznyj batih, szczyby wykonywały rozporządzenia władz.

I jak z odnoji storony muszu wyskazyty moje wdowlenie, szczyb wnesok mij znajszow w ciłij Pałati widhomin bez riżnyci storonnyctw i muszu skonstatuwały, szczyb nawet Panowe didyczi i konserwatysty zrozumili, szczyb w nynisznych czasach ne možna ludyj zderżaty i treba dweri otworyty: nechaj toj muzyk ide i szukaje sposibnocy do żytia, tak z druhoji storony muszu żadaty, szczyby władzy energiczno dywyły sia, szczyby tym bidnym ludiam ne widbyzano toji sposibnocy do pracy i uderżania sebe i svojich dityj.

Teper pozwolu sobi postawyty mału poprawku do rezolucyji. Chotiaj zasidaw ja w tij komisiji, ale z pryporuczenia naszoho hołowy wysokopoważanoho p. dra Łewyckoho stawiaju pry druhiy toczci, de wzywaje sia prawytelstwo, szczyby wydało do pidwładnych władzy obiznyk, poprawku na dodanie słowa „bezprowołoczno“, a potim opustyty wid czysła 142 „rozporządzenia ministeryjalnogo z 10. maja 1867 itd. do kincia szczyb dotyczył emigracyji pereselenczoji. Emigracyja ta obniata je w wyszjim punkti po art. IV. zakona osnovnogo z 21 hrudnia 1876.

Ja porozumiw sia z p. referentom i spodiju sia, szczyb p. referent zholdyť sia na to słowo „bezprowołoczno“, a szczyb do druhoji poprawky, to prosywhym p. referenta takoz o prynatie jeji, jesły uznast jeji za widpowidnu. (Oklaski).

P. Witos: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma poseł Witos.

P. Witos: Wysoki Sejmie!

Emigracya jest jak się zdaje w Galicyi zjawiskiem całkiem naturalnem, dotychczas jednakże nieuregulowanem. Na jedno zgadzają się wszyscy, a mianowicie, że emigrantów wypędza nędza, zgadzają się na to wszyscy ci, którzy nie stoją na stanowisku rządowem, na stanowisku uzyskania takiego robotnika, ale na stanowisku obywatelskiem, które jest zdania, że należy samemu żyć i drugiemu żyć pozwolić.

P. Namiestnik w przemówieniu swem w czasie debaty nad wnioskiem nagłym p. Starucha powiedział, że rząd zrobił na emigracyi smutne doświadczenie, że do tego też musiał się chycić środków nadzwyczajnych. To smutne doświadczenie polegało na tem, że państwu brakło 80.000 popisowych. Jeśli rząd zajmuje stanowisko jednostronne, jeśli dążeniem jego jest przedewszystkiem, ażeby zgromadzić ogromną armię, ładnie ją ubrać i przyuczyć paradnie maszerować, to wówczas byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby rząd zrobił drugą

znaємо, яка то влада, але він не має поняття, як суть виховані старости. То суть люди здеморалізовані, они нічого собі не роблять з розпорядження висших властей, до них треба залізної руки, на тих кациків потрібний залізний батіг, щоби виконували розпорядження властей.

Я з одної сторони мушу висказати моє вдоволєнє, що внесок мій знайшов в цілій Палаті відгомін без ріжниць сторонництва і мушу сконстатувати, що навіть панове дідичі і консерватисти зрозуміли, що в нинішніх часах не можна людей здержати і треба двері отворити: нехай той мужик іде і шукає спосібности до життя, так з другої сторони мушу жадати, щоби влади енергично дивилися, щоби тим бідним людям не відбирано тої спосібности до праці і удержання себе і своїх дітей.

Тепер позволю собі поставити малу поправку до резолюції. Хотяй засідав я в тій комісії, але з припоручення нашого голови Високоповажаного п. Др. Левицкого ставляю при другій точці, де взиваєся правительство, щоби видало до підвладних властей обіжник, поправку на доданє слова: „безпроволочно“ а потім опустити від числа 142 розпорядження міністерияльного з 10 мая 1867 і т. д. до кінця, що дотичить еміграції переселенчої. Еміграція та обнята є в висшім пункті по арт. IV. закона основного з 21 грудня 1876.

Я порозумів ся з п. референтом і сподію ся, що п. референт згодить ся на то слово „безпроволочно“ а що до другої поправки, то просивбим п. референта також о принятє єї, если узнасть єї за відповідну. (Oklaski).

statystyką, ażeby obliczył, wiele gospodarstw zostało zlicytowanych, a wiele gospodarstw przez grosz przywieziony przez emigrantów zostało uratowanych.

Zdaje się, że tu nie tylko rząd, nie tylko ludność włościańska i wszyscy wogóle zrobili co do emigracji doświadczenie w 2 kierunkach, czemu zresztą zaprzeczyć nie można, a mianowicie, że w emigracji są pewne rzeczy dobre a pewne rzeczy złe. Złem jest to, że najcięższe siły są zmuszone opuszczać kraj, wskutek czego wielu się demoralizuje, a dobrą rzeczą jest, że majątek w kraju się wzmaga, że wartość ziemi wzrasta i że majątek ten pozostaje nie tylko w rękach tych, którzy nań pracowali, ale i w rękach tych, którzy pracy tej nie dali. Panowie z tamtej strony Izby uznają zapewne też, że od czasu, kiedy rozpoczęła się fala emigracji, od czasu kiedy do kraju zaczął napływać pieniądź emigrantów, to grunt, który w pewnych okolicach kosztował tylko 200 kor. wzrósł teraz na wartości 2 albo 3 krotnie. Dlatego też i hipoteka się poprawiła znacznie.

Stało się to dzięki tym ludziom, którzy przerwali kordon, zwalczyli przeszkody, którzy mimo przeszkód stawianych im ze strony powołanych i niepowołanych opiekunów dotarli tam, gdzie znaleźli pracę i zapłatę.

Naturalnie, że i to nie mogło pozostać bez wpływu na stosunki tutaj, że i to wzrosło zapotrzebowanie robotnika, a skutkiem tego wzrosła i zapłata.

Padł tu może niezbyt wyrażnie ze strony rządu zarzut, że wielu jedzie za zarobkiem, ale wielu jedzie także i z tego powodu, że ma chęć przejechania się. Ja nie wiem, czy ludziom głodnym przychodzi co innego na myśl, aniżeli postarać się o to, ażeby zapełnić żołądek. Zdaje mi się, że to jest kardynalna zasada i trudno podejrzawać o kaprysy tego, który myśli o tem, ażeby pozbyć się tej najskrajniejszej nędzy.

Jest rzeczą stwierdzoną, że jadą ludzie, którzy nie mają tu zajęcia, albo ci, którzy mają tu zajęcie lichy płac, a tam lepiej płac. Jeśli więc emigracja przybrała tak znaczne rozmiary, a pomnaża majątek kraju, to chyba jest rzeczą całkiem naturalną, ażeby kraj i czynniki powołane skierowały je we właściwe koryto, ażeby tym ludziom ułatwić przejazd i pobyt. Emigranci nie spoczywali ani nie spoczywają na różach.

Jeśli już przepłytnie ten emigrant ten ocean przeszkód, jaki się piętrzy w dostaniu legitymacji do podróży itd., to zaraz na pierwszej stacyi spotykają go jak najgorsze niespodzianki. Dla nich bowiem są przeznaczone jaknajgorsze wagony, w których bydlę się przewozi. Ale i na te wagony muszą czekać godzinami, a nawet i dniami.

W wagonach tych deszcz się leje, a co mniej wytrzymały musi parasol otwierać.

To miałem sam sposobność nie dalej, jak w roku zeszłym na wiosnę w okolicy Tarnowa oglądać. Podłogi wagonu mokre, ludzie kryją się po kątach, ale i tam leje deszcz również przez pokrycie, jak i w miejscach, gdzie tego nie ma. Ale to wszystko było przeznaczone dla emigrantów, którzy gdzieindziej szukali pracy i chleba, bo to uczynić musieli!

Jeżeli się potem weźmie na spytki tych, co tam byli, żeby zapracować na kawałek chleba, dochodzi się do przekonania, że ludzie ci pracują jak niewolnicy, że to są ci dawni pretoryanie rzymscy, których popycha dozorca, nad którymi zacięży brutalna łapa pruska, albo inna, że to są ludzie, którzy znoszą wszystko, byle zdobyć kawałek chleba dla siebie i rodziny.

Dlatego proszę Panów, jeżeli dziś jest rzeczą przez wszystkich zrozumiałą, że ten opust nadmiaru sił roboczych jest konieczny, że ta emigracja jest konieczną, to chyba obowiązkiem władzy nie jest, aby stworzyć emigrację dziką, obowiązkiem władzy nie jest, aby oddawać ludzi w ręce hyen, handlarzy ciałem ludzkim, przeciwnie rzeczą władzy jest to, aby ułatwić ten ruch, aby skierować go na tory właściwe, aby tych emigrantów otoczyć odpowiednią opieką.

Powiedziano tu także, że częstokroć fale emigracyjne stwarza się sztucznie, że temu nie winno to, o czem mówiłem, nie winna naturalna potrzeba ale, że winę ponoszą rozmaici agenci, którzy za swoją winę już nawet bardzo gorzko odpokutowali.

Ja tu mam listy błagalne dwóch hyen emigracyjnych. Jeden jest naczelnikiem gminy, szanowany w całej okolicy, drugi pisarzem na 6 gmin, również szanowany. A jaka ich zbrodnia, co przewinili? Cała ich zbrodnia zasadzała i zasadza się na tem, że kiedy przyszedli do nich ludzie, nie umiejący pisać, tacy, którzy

oddali cesarzowi co cesarskiego, a zatem odbyli służbę wojskową, ćwiczenia, od których rząd wziął wszystko co mieli, a pozostawił tylko mizerne ciało, a miżniejszą jeszcze duszę, którzy potrzebowali wyjechać za zarobkiem, a ich nie-szczęściem było, że po kartę okrętową sami napisać nie umieli i w 3 wypadkach jeden, a w 4 wypadkach drugi popełnili tę zbrodnię, że bez grosza zapłaty tych, którzy ich prosili i ze strony Towarzystw przewozowych napisali po te karty i wiecie Panowie, jakie tego są następstwa?

Otóż takie, że ukarano ich po 500 K grzywną. (P. Trylowski: To je skandal! Hańba! Jak sia toj starosta nazywaje)? Ja to potem powiem. Zrobili rekursy do drugiej instancyi t. j. do Namiestnictwa, i Wysokie c. k. Namiestnictwo, na którego orzeczenie w innych sprawach niejednokrotnie trzeba czekać lata, a powiedzmy tylko miesiące, w dwa tygodnie potwierdziło wyroki pierwszej instancyi.

Moi Panowie, czy to wstrzyma emigracyę, wielkie pytanie, ale odpowiedź chyba jedna, nie, ho emigracyę nie wytworzyli ci ludzie, którzy napisali po karty, ale gospodarka kraju doprowadziła do tego, że setki tysięcy ludzi jest bez chleba. Dlatego nałożenie kary na tych zbrodniarzy, którzy napisali po karty ani w części emigracyi nie zapobiegnie, ale przyniesie co innego, mianowicie gorycz, oburzenie i to oburzenie pod adresem i tej gospodarki, czy też gospodarzy i tej władzy, która położenie ludności zrozumieć nie chciała, czy też nie umiała.

Moi Panowie, jeżeli to wszystko robi się w latach normalnych, to może to jeszcze tak jaskrawo nie wygląda. Ale jeżeli się to robi w roku klęskowym, w roku, który nastąpił po takim samym roku, w którym nędza sięga do chałup nawet zamożniejszych gospodarzy, a rząd przychodzi z pomocą, która krystalizuje się tylko w samych obietnicach, przysyłaniu preliminarzy z pewnego towarzystwa na przysyłaniu kwestyonaryuszy i zabawiania się w rachmistrzów i t. d. to szykany te stają się stokroć przykrzejszemi. Wszyscy wiedzą o tem, że z tych obietnic rządowych nie wyżyją, emigrują, gdzie się da, aby znaleźć zarobek i chleb koniecznie potrzebny.

Ci ludzie wiedzą z doświadczenia, że temi obietnicami nie wyżyją, że muszą mieć koniecznie coś realnego, przestępują z przykrością i boleścią progi Starostwa, opuszczają rodzinę i emigrują, gdzie się tylko da, aby znaleźć zarobek i chleb, konieczny dla siebie i rodziny, aby uratować od śmierci głodowej swoich najbliższych i inwentarz, na którego wyżywienie i poprawę paszy dostało się trochę ziemi, która solą nazwana została.

Jeżeli się tak robi, nie ma się czemu dziwić, że objawia się niezadowolenie na ławach poselskich, oburzenie, które się tu tak wyładowuje, oburzenie, które jest może najmniej szkodliwe, aniżeli tam, gdzie jest wiele tego palnego materiału, do którego ognia przykładac nie należy.

Jeżeli starostowie postępują w ten sposób, jakeśmy to mieli sposobność dziś tu usłyszeć, to są oni agitatorami, którzy tworzą anarchię, która chyba nikomu na dobre nie wyjdzie.

Jedno z uznaniem podnieść tu należy, co w przemówieniu Ekscelencyi Pana Namiestnika przyznane zostało, który sam zaznaczył, iż zarzuty stawiane tu w części nie są uzasadnione, ale w tem mieści się to, że do pewnego stopnia są uzasadnione. I dlatego jeśli przyznano ze strony Wysokiego Rządu, że były nadużycia, to chyba będzie punktem honoru dla tych samych ludzi, ażeby te nadużycia raz przecież usunęli.

Oświadczam, że jakkolwiek byłoby rzeczą pożądaną, ażeby może sprawozdanie komisji w tej materji było cokolwiek więcej wyraziste, więcej wskazujące na rzeczy właściwe, mniej delikatne, to jednak wiedząc o tem, że to nie wieleby pomogło za takim sprawozdaniem i wnioskami głosować będziemy.

P. Lisiewicz: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Lisiewicz.

P. Lisiewicz: Wysoki Sejmie!

Przemawiać w tej godzinie o tej materji jest wobec tego grona słuchaczów nieco ryzykownem. A jeśli ośmielam się jeszcze na chwilę zatrzymać uwagę Szanownych Panów i Wysokiej Izby to dlatego, że sprawa emigracyjna jest jedną z tych, na którą ten Sejm powinien bardziej niż na którąkolwiek inną.

zwrócić uwagę, dlatego że ta sprawa góruje nad wszystkimi innemi, jakie w tym Sejmie są i po za niedoborem, o którym się prowadzi dyskusję, na komisji budżetowej nie masz większej sprawy dla naszego narodu i naszego kraju, ba muszę powiedzieć dla ogółu narodu. Rzeczy, któreśmy słyszeli na Kole polskiem, w Radzie państwa i na komisji dla tych spraw wybranej, są to rzeczy wołające o pomstę do nieba i nie masz stronnictwa w tej Izbie, któreby tego nie uznawało. Ale stosunki tak się ułożyły, że my dzisiaj trochę inaczej mówimy, aniżeli byśmy w normalnym czasie mówić powinni, a nawet powiem, aniżeli byśmy mówić byli obowiązani. Może rzeczy się tak złożyły, że dziś pod wrażeniem wielkiej chwili dziejowej, a oprócz tego wobec Namiestnika, który doprowadził to dzieło do skutku i już tem samem w oczach naszych musi być osłonięty pewną powagą swego urzędu, a ponadto i osoba tego Namiestnika w najrozmaitszych chwilach, zwłaszcza jako kolegi parlamentarnego niewątpliwie tak sympatyczna, że nie może być specjalnie wystawiona na jakieś ataki.

A tu tymczasem trzeba wytoczyć całą, że użyję tego wyrazu, jaki był w dawniejszych wojnach — mitralieżę ataków, ażeby tę rzecz całą postawić w należytem świetle. Niestety, Namiestnik reprezentuje cały rząd sam jeden, a może ataki trzeba by właściwie pod adresem różnych członków rządu centralnego skierować, bo sprawy emigracyjne skupiają się w różnych biurach centralnych i kilku ministerstwach. Pod ich adresem należałoby właściwie te skargi wypowiedzieć.

Cóż się dzieje? Pod wrażeniem tych szczegółów, o których wspomniałem, jest ułożone sprawozdanie komisji administracyjnej i ono kończy się możliwymi wnioskami i dlatego do pewnego stopnia podślawia nam nogi w dyskusji. A jednak podkreślam, że to sprawozdanie jest bardzo niedostateczne i to jest największy zarzut, jaki podnieść muszę, mimo całej sympatii dla osoby sprawozdawcy.

Ta rzecz wymaga całego szeregu oświetleń, ażeby dojść do jądra sprawy.

Czy Panowie wicie, jakie są daty oficjalne z ostatnich lat. Wedle tego, co Dr. Englisch podał, to w ostatnich latach wędrowało rocznie z Monarchii austriacko-węgierskiej (a jak się pokaże, to znaczy prawie to samo co z Galicyi) przeszło 300.000 ludzi, tak że w trzech latach milion ludzi wyszło na zarobek. A tu bardzo ciekawe szczegóły sprawdzone wedle zapisków naszych ekspozytur granicznych. Pokazało się, że kiedy w sezonie r. 1909 było wykazanych robotników, wychodzących z Austrii, 317.900, to cyfra Galicyi wynosiła w tem 314.000, w następnym roku przy ogólnej cyfrze wychodźców 316.000, Galicya wynosiła 309.000. Proszę pomyśleć, że to wszystko nasza i wasza krew, że to nasza ziemia to daje. A popatrzcie się na inne cyfry, na emigrację zamorską, to się pokaże, że w tym samym czasokresie wyemigrowało w roku 1909, 250.000, w r. 1910 267.000, w r. 1911 258.000. Proszę przez chwilę pomyśleć, że z naszego kraju idzie na zarobek ćwierć miliona ludzi, bo tutaj giną z głodu.

Proszę, porównajmy rzecz tę w stosunku do naszej ludności, to widzimy, że na 1000 mieszkańców wypada w ostatnich latach ogółem wychodźców 26-8 do 31-6, to znaczy że na tysiąc ludzi w Galicyi wychodzi 31.

Rozwiązanie tedy takiej kwestyi nie może być czem nastąpić i nie może temu zapobiedz jakiś paliatyw. Potrzeba było jednej fałszywej denuncyacji, potrzeba było czyichś interesów wielkich, bo przy 600.000 wychodźców na jednostkę, jeśli wyniesie zysk 10 K, to jest już 6 milionów koron, a wiemy z doświadczenia, że niejednen z tych wychodźców, jeśli są kwestye paszportowe w grze, to i 50 K poświęci, byleby pracy się doczekał. Otóż przyszła znów ta walka o udział w zyskach przewozowych towarzystw i pod tym wpływem nastąpiły zaczepki o ministerstwo wojny, odkryto masy popisowych, którzy zginęli, i nastąpiła znana nagonka.

Muszę powiedzieć, że po doświadczeniach, jakieśmy mieli przed 20 laty, nikomu przez myśl nie przeszło, ażeby jeszcze wracała do Galicyi ta nieszczęsna metoda prześladowania ludzi, szukających lepszej doli. Niestety, wprowadzie nie z inicjatywy naszego krajowego rządu, nie z głębi serca tego rządu, ale jednakoż na wezwanie z góry nastąpiła faktycznie represya na całej linii. Ta represya, jakieśmy słyszeli na posiedzeniu, przeszła wszelką miarę, wszelkie granice.

Niema strony w kraju, nie ma stronnictwa, któreby jej nie odczuwało. W Towarzystwie emigracyjnem słyszeliśmy takie rzeczy, że np. zatrzymuje starosta w Gródku jagiellońskim całą partję jadących, że oni jadą bez żon (są to już ludzie żonaci, a więc wolni od obowiązku wojskowego) i zapytuje ich, czy żony zgodziły się na to, by oni jechali na zarobek. (*Wesołość*).

Drugi przeprowadzał śledztwo w tym kierunku, dlaczego jadą razem — co jest chyba oczywistem, gdyż zgłosiła się partja, która chciała korzystać ze zniżek kolejowych.

Otóż tam odrazu, ponieważ jadą razem, traktują ich jako pewnego rodzaju przedsiębiorstwo i nakładają grzywnę dlatego, że razem jadą.

To jest taki jeden wyrwany przykład a przecież cały szereg takich faktów z Przemyślańskiego, Buczańskiego, Złoczowskiego i wiele innych. Przytoczyłem tu przedewszystkiem wschodnią Galicyę, bo tu był ruch większy.

Ale były i ciekawsze skargi. Jeden z moich kolegów zawodowych interweniował w Starostwie w Rawie ruskiej z tego powodu, że jedno biuro transportowe dostało specjalnie całą partję wychodźców zagranicznych, którzy rozmaitemi drogami starali się i dostali inne bilety. (Jechali przez Szwajcaryę). Starostwo w Rawie ruskiej zatrzymało ich całkiem poprostu i oświadczyło, że ich nie puści.

I interwencja adwokata ze Lwowa, który umyślnie w tym celu przyjechał, nic nie pomogła, Starostwo zawróciło wszystkich tych ludzi do granicy rosyjskiej z powrotem, wzbraniając im przejazdu pod tym pozorem, że może między nimi znajduje się jakiś szpieg.

Muszę powiedzieć, że ta kwestja nas bardzo obchodzi, bo i my i wy Pano wie macie przecież rodaków, mieszkających za kordonem, którzy rozmaitemi drogami chcą się wydostać z zakordonu na wolność i najmniej oni się spodziewają, żeby na naszej ziemi, która używa pewnych swobód, aby tu ich właśnie spotkała ta katastrofa, ażeby wzbronić im przejazdu, zwrócić do granicy i oddawać na łup ciemnicy, który ich poprzednio gnębił.

To jest tylko mała częśćka tych rzeczy, o których by można mówić, ale wstrzymuję mnie inne względy, które nakazują, ażeby tę dyskusję skrócić.

Ale dalsza rzecz!

Pod naciskiem owego terroru z góry, jaki nastał ze strony pewnego rodzaju jakiegoś zahipnotezowanego poglądu na szczyby w sprawach wojskowych, nastąpiła wielka akcja sądów. I wobec tej akcji powinien także Wysoki Sejm przecież zająć jakieś zdecydowane stanowisko. Wszak przytoczyłem cyfry, z których wynika, że to się rozchodzi przedewszystkiem o nasz kraj, te rzeczy nie toczą się ani w Czechach ani w Niemczech i na całym zachodzie.

Te procesy i te szykany wszystkie dzieją się w Galicyi na nakaz z góry.

I jakie są te procesy?

Kolega Staruch, który czasem może zanadto używa swego głosu, tutaj mówiąc o najrozmaitszych krzywdach, przecież w tych sprawach utrzymał się w mierze i przytoczył fakta pozytywne, które nie są odosobnione.

Tak samo p. Witos a po nim cały szereg mowców w Kole polskiem przytoczyło wprost ze swego doświadczenia wypadki, w których specjalnie włościanie podlegają karom i procesom najzupełniej niesłusznym.

Przypadkowo przytoczyłem wyrok sądu w Ulanowie, którym jednego poważanego włościanina, który napisał nieumiejącej pisać stronie kartkę o kartę okrętową, skazano na wysoką grzywnę za to, że on jakoby werbował emigrantów. A tutaj rozchodziło się z jednej strony o żonę jadącą do męża i sąd przyjął, że skoro jedzie tam do Ameryki, gdzie jest mąż, to się rozumie, że ona jedzie na zawsze a jechać na zawsze stąd nie wolno.

A sprawa druga.

Jechała młoda dziewczyna. Otóż sąd przytoczył argument ten, że ponieważ ona jedzie do Ameryki, a w Ameryce dziewczęta wychodzą łatwo za mąż, więc ona wyjdzie za mąż i przepadnie dla naszego kraju. Ten argument pojmował więc to jako wychodźstwo na stałe, którego dozwolnić nie można.

W tej Izbie naszą rzeczą jest zaprotestować przeciw tej interpretacji ustawy. Taka ustawa proszę Panów dotychczas nie istnieje. Dotąd istnieje tylko patent z r. 1832, ograniczający emigracyę i tego patentu należy się trzymać.

Ale Panowie, istnieje niebezpieczeństwo, że będzie inna ustawa. Niestety projekt tej ustawy został wniesiony i przed tym projektem Panowie niech ta Izba zadrży. Bo tu idzie o to, co wykazałem, że w 600.000 naszych współrodaków godzi ten projekt.

My go mamy na komisji w Kole Polskiem, a od miesiąca zaledwie parę paragrafów postąpiliśmy w obradach, bo wszyscy się lękają, co nastąpi w przyszłości, kiedy przyjdą ograniczenia, jakie Rząd ze względu na ów urojony strach emigracyjny co do wojska, sobie w tym projekcie ponakłada. Wszak tam Panowie wychodźstwo zostanie zniesione w ten sposób, że każdy jest wychodźcą, kto jedzie po zarobek. Jak szuka „seinen Lebensunterhalt“, środków utrzymywania poza obrębem państwa austriackiego, jest emigrantem.

Tę emigrację można z całego szeregu powodów wstrzymać, a tego, którego się dopuszcza, można potem zatrzymać i ze względu na zdrowie i na obyczajność i na to, jeżeli przypadkowo jest taki kraj, w którym wedle zdania rządu nie będą mogli emigranci tam swoje „wirtschaftliches Fortkommen“, gospodarczego rozwoju osiągnąć i t. d.

A więc stoimy wobec tego, że ta dyskusja, którą zaczęliśmy od kwestji paszportowej powinniaby ogarnąć cały szereg dziedzin głęboko wżerających się w nasze stosunki ekonomiczne, w naszą przyszłość i w rozwój naszego kraju. Nie mogą Panowie na tem miejscu niewyrazić żalu, że organizacje, które z obywatelskiego poczucia myślały o zaopiekowaniu się emigracją w tym sensie, aby uchronić od klęski naszą ludność i zdobyć dla niej lepsze warunki, że te organizacje, a w szczególności mam tu na myśli polskie Towarzystwo emigracyjne, do którego zarządu przystąpili stronnicy wszystkich obozów w Sejmie i starają się jak najgoręcej usiłowania tego Towarzystwa poprzeć, że takie organizacje nie znalazły właśnie poparcia tam u góry dlatego, że poraz pierwszy znalazła się organizacja, która z całą świadomością celu opiekowała się naszymi wychodźcami, aby ich wydrzeć niemieckiej „Arbeitercentrale“ i uwolnić od tych wszystkich drakońskich rzeczy, które na naszą ludność spadły.

Te same obawy, które jak wykazałem, żywione są co do naszej ludności popisowej, żywione są także co do wszelkiej próby ujęcia się za emigracją, co do próby celowego zorganizowania tego ruchu wielkiego, A jednak Panowie rozwiązanie tego zadania jest konieczne, a jednak wszyscy do niego pomagać musimy.

Przedewszystkiem to jest wielką zasługą właśnie tego Towarzystwa, że ono poraz pierwszy ujęło w swoje ręce kwestję pośrednictwa pracy w sposób rozumny, zaczynając od tego, aby przedewszystkiem dać pracę w kraju tym, którzy chcą zarobkować, a dopiero jeżeli jej tu absolutnie nie ma, dopiero wtedy wskazać należyta drogę do wychodźstwa.

I oto tu jest, Szanowni Panowie, pierwsze zadanie tego Sejmu w przyszłości, że musi tę kwestję pośrednictwa pracy w należyty sposób rozwiązać, musi poprostu ukrajać biura pośrednictwa pracy. One muszą istnieć absolutnie w całym kraju, we wszystkich powiatach, mieć ludzi uzdolnionych, powołanych, którzyby czuwali nad tem, aby nadmiar tych, którzy w pewnym powiecie nie mają pracy i nie wiedzą dokąd się udać, kierować do tych powiatów, właśnie, gdzie pracę znaleźć mogą. Oprócz tego należy pamiętać o tem, że te żale, któreście Panowie wytaczali, a które i my podzielamy, nie mogą być wieczne, że nie zawsze jest Sejm, nie zawsze można w te pędy iść do Eksc. Namiestnika, wypisywać telegramy etc. wogóle interweniować, a przecież to jest wielka krzywda dla kraju i straty materialne idące w olbrzymie sumy, pod któremi kraj się ugina.

Te kwestye kraj musi rozwiązać co rychlej, a skoro dla centralnego rządu sprawa ta pod względem ustawowym jest jeszcze na dalekim planie, zrobmy przynajmniej próbę, aby ustawowo rozwiązać kwestję przynajmniej o tyle, o ile się to w zakresie krajowym da uczynić. Przecież przed 20 z górą laty zwracało się już na to uwagę, że frzela te kwestję emigracyjną rozwiązać, zaledwie jeden poseł Rutowski jest tu jeszcze z tych, na to zwracali uwagę na doniosłość tej kwestyi. Poseł Baworowski, tak samo przed 10 laty stawiał tu wnioski bardzo ważne i doniosłe, aby temi kwestyami kraj jako taki się zajął, a my wciąż czekamy. Ten kraj wprawdzie jest tutaj, mamy osobne sprawozdanie

urzędów pośrednictwa pracy, ale to sprawozdanie niestety nie wyczerpuje zupełnie tematu, tak minimalne są jego cyfry w stosunku do tego, co wiemy, w stosunku do tych kroci tysięcy i działalność tych biur absolutnie nam wystarczać nie może. Tu przyszłość obu naszych narodów leży w naszych rękach, jeżeli zaniedbamy rzecz, to ten stan będzie się jeszcze pogarszał, jak się pogorszył w ciągu tylu czasów i z pewnością tych korzyści z emigracji zamorskiej, jakich się spodziewamy, nie będzie.

Ja nie chcę więcej przedłużać dyskusyi, i oświadczam: nie zadowolniło mnie to rozwiązanie, jakie jest tu proponowane; stwierdzam, że kraj musi pomyśleć przede wszystkim o ukrajowieniu biur pracy a oprócz tego, skutecznie przynajmniej jedną rzecz, co do której chcę postawić rezolucję, to jest ustanowić koniecznie krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych jak najrychlej. Na tej rezolucyi kończę, i sądzę, że i czcigodny p. sprawozdawca się do niej przychyli. Opiewa ona:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesję sejmową przyszedł“.

Wystylizowałem tę rezolucję jak najogólniej, bo wiem, że takiej sprawy nie można przeprowadzać odrazu w tej chwili, ale trzeba ją raz zbadać i do rozwiązania tego zagadnienia siłami własnymi krajowemi przystąpić, a nie oglądać się na to, co nam z góry będzie narzucone.

Oprócz tego zwracam uwagę na to, że cały Sejm bez względu na różnice zapatrywań, musi rozpatrzeć projekt ustawy emigracyjnej, jaki jest przedłożony w parlamencie, musi zająć wobec tego projektu stanowisko zdecydowane w obronie interesów kraju, bo projekt ten jest tylko ograniczeniem ze względu na interesy wojskowe monarchii. Są w nim pewne bardzo korzystne postanowienia także, ale jest ich tak mało w stosunku do tej niekorzyści, że one zupełnie nas zadowolić nie mogą, a żadną miarą nie możemy się zgodzić na to, aby wiecznie panowało nieokreślenie tej granicy, w której właśnie ludziom wolno iść na zarobek, iżby obowiązek wojskowy był w ten sposób rozumiany, iżby dziecko zaledwie wyrosłe, iżby obywatel nasz od 15 lat do 50 lat życia był wciąż powstrzymywany przy szukaniu zarobku. To są rzeczy niemożliwe, granice wieku i warunki, pod jakimi ma być emigracja dozwolona tak jak to odpowiada ustawom zasadniczym, to jest wolność poszukiwania zarobku i swobody poruszania się, muszą być ustalone, i ta zasada musi być uszanowana. (*Brawa i oklaski*).

Marszałek: Czy żąda kto jeszcze głosu. (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Podaję najpierw pod poparcie rezolucję posła Stapińskiego. Proszę p. sekretarza o odczytanie jej.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Wzywa się c. k. Rząd, aby towarzystwom obcopaństwowym należącym do kartelu Poolu zabronił działalności w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Niedostateczna liczba.*) Rezolucya nie jest popartą. Wobec tego upada.

Proszę o odczytanie rezolucyi p. Lisiewicza.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesję sejmową przyszedł“.

Marszałek: Kto popiera tę rezolucję zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie pierwszej poprawki p. Starucha.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

W drugim wniosku komisji po słowach początkowych: „2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał“ dodać słowo: „bezzwłocznie“.

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Proszę o odczytanie drugiej poprawki p. Starucha.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

„Skreślić końcowe słowa wniosku drugiego a mianowicie: „rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867. Dz. p. p. Nr. 80 tudzież § 44 ustawy wojkowej Cz. I. i § 8. ustawy wojkowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.“

Marszałek: Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (*Dostateczna liczba.*) Jest poparta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Wysoki Sejmie!

Pierwotny wniosek p. Starucha opiewał: wzywa się rząd, by polecił władzom, aby nierobiły żadnych trudności robotniczej emigracyi. Wniosek tego rodzaju żadną miarą nie mógł się ostać, dlatego też p. Staruch na komisji sam go złagodził, bo wniosek ten był wprost przeciwny ustawom, przepisom i rozporządzeniom i znalazł się dlatego w tej formie, jaką komisja uznała za stosowne i Sejmowi przedłożyła. Były w tej sprawie dwie drogi.

Wobec tego, co podczas dyskusji Eks. Namiestnik nam tu oświadczył w formie deklaracyi, że o zarządzeniach lokalnych, zmierzających do ściśnienia emigracyi, nic mu nie wiadomo, i że wydał okólnik, który zabrania urzędom i urzędnikom tego rodzaju ściśnień, była jedna droga, żeby od wniosku wprost odstąpić i nie zatapiać go. Ponieważ jednak odzywały się ze wszystkich stron skargi na pewnego rodzaju nadużycia, skargi nawet poniekąd uzasadnione, komisja przysłała do przeświadczenia, i to jest droga druga, że powinno się ze strony Sejmu jako takiego przeciw zająć stanowisko i zrobić to, cośmy w rezolucjach tu przedłożonych zrobili.

Nie myślę wdawać się w obronę rządu krajowego, bo sam się obronić potrafi, w każdym jednak razie wypada mi zaznaczyć co do przemówienia p. Lisiewicza, że sprawa emigracyi ustawami nie jest uregulowana należycie, żądać tedy należy uregulowania tej sprawy ze strony rządu centralnego i jeżeli raz do tego dojdzie, to niewątpliwie nadużycia ustać muszą, bo będą jednolicie przepisy w tej mierze traktowane i jednolicie stosowane.

Nie mogę nie postawić pewnego rodzaju opozycyi na przemówienie cziłgodnego kolegi p. Lisiewicza, który powiada, że sprawozdanie referenta uznaje za niedostateczne. Krytyka niewątpliwie jest dozwolona i ja krytkować się pozwalałam, ale jeżeli sam p. Lisiewicz przyszedł do przeświadczenia, że to, co boli, co jest bardzo ważne, nie jest uregulowane, to daruje kolega, o tem, co nie jest uregulowane niedostatecznie, dokładnie i dobitnie przedstawione, oraz przeciw temu, co nie jest ustawami określone, ja walczyć a i dokładnie jako referent pisać nie jestem w stanie.

Na tem na razie mogę poprzestać, bo pora jest spóźniona. Co do poprawki p. Starucha, to zmierza ona w tym kierunku, by w drugim ustępie po słowie „wydał“ było powiedziane: „bezwzględnie“, pozatem żąda, by skreślić w tym ustępie od „rozporządzenia ministeryalnego z 10. maja 1867 Dz. p. p. Nr. 80“. Co do pierwszej poprawki, to choć nie mam ścisłego upoważnienia i tylko z przewodniczącym komisji się porozumiałem, zgadzam się, ale absolutnie nie mogę się zgodzić na drugą poprawkę, bo przepis powołany normuje emigracyę i więc na eliminowanie go zgodzić się nie mogę.

Co się tyczy wniosku p. Stapińskiego, to on odpadł. Co do wniosku p. Lisiewicza, opiewającego: „Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesję sejmową przyszedł“, to ponieważ ta rzecz ma być do badania oddana i rozpatrzenie ze strony Wydziału krajowego może tylko sprawie wyjść na korzyść, tę rezolucyę przyjąłbym z tem, by odesłać ją do komisji administracyjnej.

Marszałek: Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. **Maiss** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracyi zarobkowej, a nie emigracyi stałej w ścisłym tego słowa zna-

czeniu i że wstrzymywanie emigracji zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwem, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracji emigracyjnej trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracji zarobkowej czyli sezonowej“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stapiński: Proszę o głos.

Marszałek: Głos ma p. Stapiński.

P. Stapiński: Wysoka Izbo!

Otwarcie powiadam, żebym wołał nie mieć żadnego sprawozdania i żadnych uchwał, niż to sprawozdanie i te uchwały, bo jeżeli w sprawozdaniu p. sprawozdawca idzie aż tak daleko, że powiada:

„Państwo jako takie bronić się musi, co słusznie podniósł reprezentant rządu krajowego w swej deklaracji, o której wyżej mowa, a jeżeli się broni, to tylko na punkcie obowiązku obywateli tego państwa pod względem służby wojskowej, to też spychanie odpowiedzialności na rząd krajowy i tylko na ten rząd — nie zdaje się być usprawiedliwionem“, to krótko i węzłowato my powiadamy, że państwo nadużywa swych uprawnień, — że odbiera obywatelowi prawa, a p. sprawozdawca powiada, że państwo bronić się musi i wcale nigdzie tych zarządzeń nie krytykuje, tylko przeciwnie, ot tak niby, aby było sprawozdanie, abyśmy ten kawałek załatwili, ale w żadnym punkcie niema wytknięcia, niema skrytykowania, niema żądań i życzeń, które w tej sprawie obowiązani jesteśmy postawić. Tyle co do uzasadnienia, a teraz co do uchwał.

Rezolucja pierwsza brzmi:

„Ze względu na to, że ruch emigracyjny, przejawiający się w kraju szczególnie w ostatnich latach klęsk elementarnych, ma wybitny i niewątpliwy charakter emigracji zarobkowej, a nie emigracji stałej w ścisłym tego słowa znaczeniu i że wstrzymywanie emigracji zarobkowej nie jest w ustawach uzasadnionem, a w obecnych wyjątkowych stosunkach wprost szkodliwem, wzywa się c. k. Rząd o polecenie władzom, by uwzględniając tę różnicę, nie czyniły w wykonywaniu administracji emigracyjnej trudności nieuzasadnionych odnośnie do emigracji zarobkowej czyli sezonowej“.

Co to znaczy „trudności nieuzasadnionych“. Czy jest jedna odmowa paszportu albo jedno zarządzenie, co do którego by się namiestnik lub ktokolwiek przyznał, że wydał nieuzasadnione? Czy się może Wysoka Izba spodziewać, że wogóle władza nawet w Austrii już tak daleko doszła, że wydaje zarządzenia, o których sama mówi, że są nieuzasadnione? Wszystkie zakazy, wszystkie arestowania, wszystkie szykany są według zapatrywania władz uzasadnione, a jeżeli my powiadamy, żeby nie robiono tylko „nieuzasadnionych trudności“, to co my tem zmieniamy? Gdzie Rządowi dajemy jaką krytykę albo wskazówkę? Tego ja absolutnie nie widzę.

Jeżeli powiemy, żeby nie robił „trudności nieuzasadnionych“, to znaczy to, że dajemy Rządowi carte blanche, ażeby to samo robił co dotychczas, bo Rząd o wszelkich swoich zarządzeniach dotychczasowych z pewnością nie powiada, żeby były nieuzasadnione.

Jeżeli p. namiestnik mówił, że może niektórzy starostowie byli niedość oględni, to to były słowa, ale p. namiestnik nie powiedział, nie pokazał i nie uznał, że starostowie wydawali nieuzasadnione orzeczenia. Tego tu nie słyszeliśmy. Teraz muszę powiedzieć, że w pewnych wypadkach ni takie ni siakie uchwały są gorsze niż żadne, bo jeślibyśmy nie powzięli żadnej uchwały i była została dyskusja jaką przeprowadziliśmy, a ta dyskusja była całkiem dobra i pożyteczna, były w tej dyskusji, jaka tu była, w tej krytyce, jaką słyszeliśmy, choćby w końcowem przemówieniu p. Lisiewicza — to ta rezolucja przeciw tej dyskusji niczem nie odpowiada! A rzecz pewna i jestem przekonany, że już Namiestnictwo w pierwszym rzędzie, nie będzie mówiło tego co mówił ten, tamten i ów poseł, tylko Namiestnictwo zaprezentuje powzięte przez Sejm uchwały, a te powziąć się mające uchwały w niczem nie zmieniają dotychczasowego stanowiska Rządu. Dlatego przy tej rezolucji muszę powiedzieć, że wołałbym, aby żadnej nie było, a jeżeli już Wysoka Izba przecież chce coś zrobić, jeśli chce odrobinę sprawę naprzód pchnąć, to proszę o opuszczenie choć jednego słowa t. j.

słowa: „nieuzasadnionych“, bo wówczas choć oszczędzimy sobie dowodu, żeśmy są naiwni.

„Trudności nieuzasadnione“, to to niby nie stoi na wysokości naszej godości, bo my przecież chcemy powziąć uchwałę, z której się uśmieją ludzie! Co to znaczy: „nieuzasadnione trudności“?

Otóż proszę przynajmniej opuścić to słowo: „nieuzasadnione“, jeżeli nasza uchwała zamiast pożytku nie ma wyrządzić szkody.

Po drugie proszę przestawić te obie rezolucye. Skoro rezolucya druga jest ogólna, bo mówi o zasadniczych ustawach i ona w ogólnych ramach określa nasze uprawnienia w żądaniu emigracyi, to powinna być na pierwszym miejscu, a pierwsza rezolucya jako szczegół powinna być na drugim miejscu.

Co do drugiej rezolucyi muszę zauważyć, że bardzo ogólnie powołuje się na ustawę wojskową. Wojskowość bowiem stoi na tem stanowisku, że do służby wojskowej obowiązani są wszyscy mężczyźni od 18—50 lat. Jeśli Sejm się zgodzi na to, ażeby tylko ci mogli emigrować, którym ustawa wojskowa nie stoi na przeszkodzie, to Sejm wogóle zamyka emigracyę. Przykro by było, gdyby po tak poważnej dyskusyi taka miała zapaść uchwała.

Wysoki Sejm nie poparł mego wniosku. A więc Panowie przez odrzucanie tej mojej rezolucyi stwarzacie możność skartelowania towarzystw okrętowych, nie chcecie przeszkodzić temu, ażeby poprostu nie wyzyskano naszych ludzi! Gdybym był wiedział, że ten wniosek nie będzie uchwalony, nie byłbym go stawiał, ale nie przypuszczałem, że w Wysokim Sejmie znajdzie się ktokolwiek któryby nie chciał przeszkodzić skartelowaniu towarzystw okrętowych. Dziś bardzo żałuję, że ten wniosek postawił, bo przez jego odrzucenie Wysoka Izba wypowiedziała się za skartelowaniem towarzystw okrętowych.

Ja tu tylko stwierdzam, że pomimo tych uchwał i tego stanowiska rządu chwala Bogu lud nasz jest już na tyle samodzielny i silny, że się głodem moryć nie da i drogę w świat znajdzie. (*Brawa i oklaski.*)

Marszałek: Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**: Zrzekam się głosu.

Marszałek: Kto przyjmuje poprzednio odczytany wniosek pierwszy komisji zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie drugiego wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyła*):

2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należyście ogłosił, a to okólnik przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1876. Dz. p. p. N. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867 Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany.

Marszałek: Do wniosku drugiej komisji jest dwie poprawki p. Starucha a mianowicie:

pierwsza aby po początkowych słowach: 2) „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby...“ dodać słowo: „bezwzględnie“. Za przyjęciem tej poprawki oświadczył się p. sprawozdawca.

Druga poprawka p. Starucha, przeciw której oświadczył się p. sprawozdawca, żąda skreślenia w tym wniosku komisji końcowych słów a to:

„rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany“.

Poddam najpierw drugą poprawkę p. Starucha pod głosowanie. Jeśli ta poprawka nie zostanie przyjęta, podam cały wniosek Komisji z uwzględnieniem pierwszej poprawki p. Starucha do głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje drugą poprawkę p. Starucha a mianowicie, aby we wniosku drugim komisji opuścić końcowe słowa:

„rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44. ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość.*) Jest mniejszość, poprawka upadła.

Kto przyjmuje wniosek drugi komisji z uwzględnieniem pierwszej poprawki p. Starucha w następującem brzmieniu:

„2) Wzywa się c. k. Rząd, ażeby bezzwłocznie wydał do podwładnych władz okólnik i okólnik ten należyście ogłosił, a to okólnik, przepisujący wydawanie paszportów dla zarobkującej ludności na podstawie art. IV. ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 Dz. p. p. N. 142, rozporządzenia ministeryalnego z 10 maja 1867. Dz. p. p. N. 80 tudzież § 44 ustawy wojskowej Cz. I. i § 8. ustawy wojskowej Cz. III. normujących tylko okres czasu, na jaki paszport ma być wydany“ zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie rezolucji p. Lisiewicza.

Sprawozdawca p. **Maiss** (*czyta*):

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby rozpatrzył sprawę ustanowienia krajowych komisarzy dla spraw emigracyjnych i z odpowiednimi wnioskami na najbliższą sesję sejmową przyszedł“.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Maiss**:

Wnoszą na odesłanie rezolucji p. Lisiewicza do komisji administracyjnej.

Marszałek: Kto przyjmuje wniosek p. sprawozdawcy, aby rezolucję p. Lisiewicza odesłać do komisji administracyjnej, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow. w sprawie przejęcia dróg powiatowych w powiatach politycznych Wieliczka-Podgórze naetat dróg krajowych.

Marszałek: Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Bardl. **Głosy**: (*Nieobecny*)

Wobec tego następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu organistów i unormowania ich stosunków służbowych. (*Aleg. 257.*)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Proszę o odesłanie mego wniosku do komisji prawniczej. Motywa podane są we wniosku samym.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie poprawy bytu i stabilizacji w służbie strażników rzek Białej, Kisieliny, wałów Dunajca, Wisły i innych podobnych obiektów. (*Aleg. 258.*)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

O ile mi wiadomo sprawa ta podobno nareszcie w tej sesji ma się doczekać załatwienia. Położenie tych ludzi jest pożałowania godne i jest rzeczą słuszną, ażeby kraj wobec swoich pracowników swój obowiązek spełnił.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie mego wniosku do Wydziału krajowego jako komisji.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Witosa i tow. w sprawie otwarcia przystanku kolejowego w Jodłowiec ad Wałki. (*Aleg. 259.*)

Dla uzasadnienia wniosku ma głos p. Witos.

P. **Witos**: Wysoki Sejmie!

Jak to już we wniosku samym wskazałem, na głównej linii kolejowej między stacyami Tarnowem a Czarną, znajduje się bardzo duża przestrzeń, na której niema żadnego przystanku. W okolicy tej są wsie bardzo liczne i bogate, dla których kolej, mimo że się w pobliżu znajduje, jest nie do użycia, ponieważ niema w bliskości żadnego przystanku. Starania tych gmin od lat dziesiątek prowadzone, pozostały bez skutku. Zarząd bowiem kolejowy czyni w tej mierze takie trudności, że one są dla tych gmin nie do pokonania. Żeby nareszcie uwzględniono to żądanie słuszne tych gmin, postawiłem ten wniosek, prosząc o jego przyjęcie.

Pod względem formalnym wnoszę na odesłanie tego wniosku do komisji kolejowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Terszakowca i tow. w sprawie obwałowania Dniestru począwszy od ujścia Strwiąża w powiecie Rudki do ujścia Bystrzycy w powiecie Stanisławów. (**Aleg. 260.**)

W zastępstwie nieobecnego p. Terszakowca ma głos dla uzasadnienia tego wniosku p. Kiweluk.

P. Kiweluk: Wysokij Sojme!

Imenem wnioskodawcy i jako podpysanyj na wneseniu, wnoszu o perekazanie toho wnesku komisiji hospodarstwa krajewoho.

П. Кивелюк: Високий Соїме!

Іменем внескодавця і яко підписаний на внесеню вношу о переказанє того внеску комісії господарства краю.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość.*) Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku p. Makucha i tow. w sprawie uzupełnienia §. 3. ustawy z dnia 12. czerwca 1907 Nr. 101. Dz. u. kr. o kształceniu nauczycieli i t. d. (**Aleg. 261.**)

P. Kiweluk: Proszu o hołos.

П. Кивелюк: Прошу о голос.

Marszałek: Dla uzasadnienia wniosku w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy ma głos p. Kiweluk.

P. Kiweluk: Jako pidpysanyj na wnesku p. Makucha wnoszu o peresłanie jeho wnesenia w sprawi zminy § 3 zakona z dnia 12 czerwca 1907 Cz. 101 do komisiji szkolnoji.

П. Кивелюк: Яко підписаний на внеску п. Макуха вношу о пересланє его внесеня в справі зміни § 3. закона з дня 12 червня 1907 Ч. 101 до комісії шкільної.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Obecnie przystępujemy do p. 17, a mianowicie do pierwszego czytania wniosku p. Dra Franciszka Bardla i tow., w sprawie przyjęcia dróg powiatowych politycznych Wieliczka-Podgórze na etat dróg krajowych. (**Aleg. 262.**)

Celem uzasadnienia tego wniosku, prosił o głos w zastępstwie nieobecnego wnioskodawcy p. Bardla p. Witos. Udzielam mu głosu.

P. Witos: Proszę o odesłanie tego wniosku do komisji drogowej.

Marszałek: Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. Przystępujemy obecnie do załatwienia wniosku nagłego p. Krężła, a mianowicie:
L. s. 2083/14.

W n i o s e k n a g ł y

posła Krężła i tow. w sprawie rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg i t. d. w powiecie pilzneńskim.

Z uwagi, że ogrom klęsk gospodarczych, jaki nawiedził nasz kraj, spowodował ogromną nędzę, przed którą ludność tłumnie emigruje za zarobkami za granicę, by w ten sposób uchronić się od głodu,

zważywszy, że klęska ta na równi z całym krajem nawiedziła powiat pilzneński, który nie mając fabryk ani żadnego przemysłu, nie może dostarczyć swoim mieszkańcom sposobności do zarobkowania,

państwo i kraj winno tu przyjść z pomocą, przez rozpoczęcie niezwłoczne robót publicznych. Dlatego

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by niezwłocznie przystąpił do rozpoczęcia robót publicznych przy budowie szkół, dróg, mostów, melioracji w gminach powiatu pilzneńskiego.

Marszałek: Celem uzasadnienia nagłości tego wniosku, ma głos p. Krężel.

P. Krężel: Wysoki Sejmie!

Dyskusya przeprowadzona w tej Wysokiej Izbie, wykazała nędzę, jaka w kraju panuje, która zmusiła setki ludzi do emigracyi za granicę — zniewoliła mnie do postawienia tego wniosku. Naturalnie nędza ta odczuwać się daje w powiatach, które są poprzeryzane wielkimi rzekami i potokami górskimi. Do tych powiatów należy i powiat pilzneński. Ażeby przedstawić ogrom nędzy w tym powiecie, dość wspomnąć, że na 60 gmin tego powiatu, 34 było nawiedzonych sześciokrotnie wylewem Wisłoki i górskich potoków, a 14 zostało zniszczonych, że dzisiaj jest tam rozpaczliwa nędza. Ażeby przyjąć tej ludności z pomocą, wskazanem jest rozpoczęcie robót publicznych niezwłocznie, bo ludność ta nie ma nawet środków na to, ażeby wyemigrować za granicę. Ażeby tę robotę można było znaleźć, wskazanem jest rozpoczęcie niezwłoczne robót przy budowie szkół, dróg i melioracyi, o które powiat ten od szeregu lat się domina.

Proszę tedy wniosek mój uznać za nagły, a pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisyi zapomogowej, w porozumieniu z komisją szkolną i drogową.

Marszałek: Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wniosek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Nagłość uznana. Pod względem formalnym wnosi p. wnioskodawca na odesłanie jego wniosku nagłego do komisyi zapomogowej do załatwienia w porozumieniu z komisją szkolną i drogową.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty.

Sekretarz p. Urbański złożył mandat zastępcy członka Wydziału krajowego, Wybór zastępcy członka Wydziału krajowego w miejsce p. Urbańskiego umieszczę na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

Obecnie przystępuję do zamknięcia posiedzenia.

Proszę p. sekretarza o odczytanie porządku dziennego następnego posiedzenia.

Sekretarz p. **Urbański** (*czyta*):

1. Sprawozdanie komisyi budżetowej o budżecie krajowym na rok 1913.

Sprawozdawca poseł Głabiński.

2. Sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie prowizoryum budżetowego za czas od 1. stycznia do 30. czerwca r. 1914.

Sprawozdawca poseł Głabiński.

3. Sprawozdanie komisyi bankowej z projektem ustawy zmieniającej § 50. ustawy z 17. lutego 1905 l. 40. dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Horbaczewski.

4. Propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru Rady nadzorczej Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Pilat.

Marszałek: Następane posiedzenie odbędzie się zatem jutro, w sobotę dnia 28. lutego o godzinie 11 przedpołudniem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 30 wieczorem.)

